

nia już mam taki. Sameś mi go był Waszmość wyszukał we Gdańsku, ale go zażywać nie mogę, bo molestuj est trzymać go w ręku ustawicznie. Czy nie masz tam jakiego, co by go to położyć na księdze, nie trzymając⁸². Gdy po jakimś czasie otrzymał inne szkła a gdy okazały się one też nie najlepsze Wydźga pisał do Szolca: *Szkła przedniego szybkę kładłem według rady Waszmości na księdze, ale same w sobie. zła rada, brataszu, ale bywają to szkła umyślnie na to robione. Zowią takie szkiełko vitrum trigonum, piszą więc nad niem in symbolis: decipit et placet, bo pokazuje rzeczy jednaksze niż są same w sobie*⁸³. Z tych listów wynika, że biskup miał też jak to zwykle bywa w podeszłym wieku kłopoty ze wzrokiem. Jak wynika z korespondencji ówczesne technika okulistyczna nie była tak doskonała.

Wydźga, który zgromadził duży księgozbiór stale zamawiał nowe książki albo wypożyczał do przeczytania od kanoników warmińskich. Biskup dużo czytał, był znawcą historii po części sam był poetą, znakomitym kaznodzieją. Nic dziwnego, że Szolc dla niego przepisał *Kazania sejmowe wielbego księdza Cieciszowskiego*, gdy biskup krakowski Andrzej Trzebicki prosił go, by wygłosił kazanie na pogrzebie dwóch królów Jana Kazimierza i Michała Wiśniowieckiego. Książki swe oznaczał pięknym exlibrisem. Książki kupione czytał i oceniał krytycznie. We wrześniu 1675 roku Szolc przysłał mu książkę Szymona Starowolskiego, zapewne *Historię Polski*. Wydźga przeczytawszy ją takie miał uwagi do nieżyjącego już autora: *Wielce dziękuję za Starowolski. Zaprawdę był człowiek godny, pracowity nec vulgaris doctrinae. Czytam go z ukontentowaniem u jużem naczytał cokolwiek, ale moja miálka i niewiele pojmująca głowica nie pojmuje niektórych rzeczy a podobno też i w Rzymie jako widzę nie wszystkiego (co drukują) dojrzą*⁸⁴. Wydźga prostował Starowolskiego: *Napisał, że Gaudentius archiepiscopi gnesnes Primus regem Poloniae Miecislavum iussu Ottonis Imp coronavit, a my wiemy kto był Primus Rex Polonorum opera Ottonis i owszem wyraźnie contrarium historiae nasze zgodnie asserunt, że Stefan Węgierski a Miecisław Polski Panowie, stali ad Benedictam 7 Pp. Nasz posłał był Lamperta Cracoviensem tunc Archiepiscopus ad Pontif. Max, ut Regium Diadema sibi mit tere Regem Polonorum se et posteris suos esse iuberet. Ale papież pozwoliwszy Węgierskiemu, denegavit Miecislawowi. Dalej Wydźga zauważał: pisze, że Kostka Polonus Soc. Jesu silium beatis adnumeratur. Kiedy on to pisał i żył, na ten czas pewnie jeszcze dzisiejszy Błogosławiony nie był annumeratus inter Beatos. Namieniam jakoby miał być annumeratus a Paulo 5 a ja bywszy w Rzymie nie tylko post Paulum 5 ale etami pod Gregorium 15 z drugimi Polakami et prymarie z X Tyszkiewiczem bp żmudzkim (który potem wileńskim umarł) będącem na ten czas po swoich sprawach ad Limina, szliśmy mowię do kościoła z muzyką chcąc zażyć nabożeństwa w dzień Beati, przybieżano w skok zakazując nam a wołając chce*

⁸² AAWO, Aa 1, k. 264 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca Heilsberg 14 VIII 1674; A. Szorc, op. cit, s. 106.

⁸³ AAWO, Aa 1, k. 273 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 24 VIII 1674.

⁸⁴ AAWO Aa 3, k. 102 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 19 IX 1675.

*Beato! Chce Beato? Więc my tedy, że dopiero niedawno adnumeratus inter Beatos*⁸⁵. Księgozbiór swój testamentem Wydźga przekazał jezuitom warszawskim, bernardynom warszawskim i kamedułom mającym klasztor w pobliżu Warszawy. W 1671 roku, gdy zapewne ozdabiał malowidłami wielki refektarz bądź inne sale zamkowe krytycznie wyrażał się o malarzu: *Malarz plecie żebym mu ja kazał ciemno malować, Tylkom kazał żeby to siedzieć jak pod chłodnikiem*⁸⁶. W innym liście pisanym w tym samym czasie informował kanonika Szolca: *Snicerz ma tam być w Fraunburgu na świątki na rozmierzanie ołtarza ciborij na którego stole życzyłbym wystawić cztery filary a na nich baldachim ad similitudinem ołtarza u Sw. Piotra w Rzymie, proszę kazać mu tam pokazać*⁸⁷. W 1676 roku⁸⁸ pytał się Szolca: *Czy dostanie tam gdzie malarskiego złota! i po czemu?* Innym razem prosił, by Szolc kupił dla niego w Olsztynku kilka ryz papieru, prosił też o kupno skór sobolowych na czapkę.

Do dobrego tonu należało się rewanżować za przysługi i to biskup Wydźga czynił. Pod koniec lutego 1673 roku oznajmiał: *Miodu mazniczkę posyłam, Prosit proficiat conducatur sitque salutis*. Następnie dodawał *Choć pili, parum amici przecieź będą i boni amici mieli jeszcze bo tamci wisielcy nie pili twardego woleli słodki a jeszcze mieszały go z Konarskiem i z Węgierskiem i z Sekem, przejąc od nich modę*⁸⁹. Te ostanie uwagi nawiązywały do służby zamkowej okradającej piwnice biskupie. W 1672 roku Szolc otrzymał konia i przeproszał go biskup, iż otrzymał konia, ale nie tego, którego on wyznaczył. Biskup pisał: *Inszego konia dali Waszmości z Ornety, nie tego com ja rozumiał i naznaczył, jakiś słyszę łysy, a tamtego nie mogę się hucusque dorachować. Każę się starać jeszcze o jednego, i najdziemy, tylko się niech trochę na trawie wzmoże*⁹⁰. W 1674 roku pomógł wyremontować karetę i tak pisał do Szolca: *W dobrem zdrowiu W Mosć długo zażywaj swojej karoce a jeśli naprawiona ad gustum et mentem będę się barzo cieszył. Niechaj służy Waszmości feliciter ad multum anno*⁹¹. Wysłał też skórę łosia. W lipcu 1674 roku oznajmiał: *Pan podczaszy sanocki (Tomasz Karczewski) pisze, że mi posła parę wielbłądów (bez których bym się obszedł), czy nie wiesz WMP kędy są czy nie były już w Olsztynie*⁹².

W listach biskupa jest też sporo ciekawostek. I tak będąc w podróży z Lidzbarka do Warszawy z Barczewa pisał 22 sierpnia 1667 roku: *wyjechawszy zaraz tego dnia po parnościach ochłodził nas w Seeburgu miły deszczyczek a potem był barzo*

⁸⁵ Ibidem, k. 102–103.

⁸⁶ AAWO, Aa 1, k. 73 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 28 IV 1671.

⁸⁷ AAWO, Aa 1, k. 84 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 3 V 1671.

⁸⁸ AAWO, Aa 3, k. 172 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 5 VIII 1676; W. Rynkiewicz-Domino, *Dawny ołtarz maturalny w katedrze fromborskiej*, Folia Fromborensia, 1999, t. II, ss. 53–55; W. Wólkowski, *Zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim. Dzieje budowlane i problemy konserwatorskie*, Olsztyn 2016, s. 91.

⁸⁹ AAWO, Aa 1, k. 154 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 25 II 1673.

⁹⁰ A. Szorc, op. cit., s. 106.

⁹¹ AAWO, Aa 1, k. 222 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 26 XI 1674.

⁹² AAWO, Aa 1, k. 167, J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 8 VII 1674.

spory w Wartenburgu, kędy stanowszy, gdym skończył ledwie wieczerzą zaraz dano znać, że się zapaliło w domu p. Cekorny, gorzało długo, ratowano przecię, że tylko stajnia zgorzała i jedna zdami się izdebka, ale zaniósło się było na niemały pożar, a to Pan Bóg uchował, ma przecie szkodę Cekorna⁹³. W grudniu 1678 roku informował Szolca: Wartemborg wczora mało nie zgorzał, zgorzały przecie dwa domy⁹⁴. Zaskoczył Wydźgę ksiądz Zalkowski nauczyciel z Pułtusza, który odwiedził biskupa, znajomością języka polskiego i niemieckiego. Zapytany skąd taka biegłość w dwóch językach miał odpowiedzieć, iż pochodzi z Najdymowa wsi leżącej niedaleko Biskupca. W 1678 roku zastanawiał się biskup kogo mianować burmistrzem Nowego Miasta Braniewa i zwierzał się Szolcowi: *Burmistrzem Nowego Miasta Brunsberga nie wiedzieć kogo poczynić, bo Idiotae i po polsku i po łacinie jeden sam von Duhren umie tego po troszem jeśli niespokojny, trafi też na takich w Starem Mieście co by sobie głowy łamali*⁹⁵. We wrześniu 1679 roku Wydźga pisał jaką wielką stratę w wyniku pożaru poniósł Heweliusz: *Samej drukarnie którą miał foremną w domu pan Hewel wielka szkoda, nuż astrolabia, optima, uranica et alia mathematica jako szacować? Oprócz ksiąg których u niego widziałem wielką liczbę, Boże się pożał tego nieszczęścia*⁹⁶. Pisał też, ale już w 1683 roku do Adama Konarskiego: *W Warszawie Dziekańska ulica zgorzała, oparł się ogień o mój dworek, który mam przeciwko Carmelitom Bosem. Czeladź pana Isidora Affaity kurzyli tabakę stąd zapal, ale im sama stajnia zgorzała*⁹⁷. W 1679 roku Szolcowi donosił: *pan Bąnkowski młody (żonaty we Francji) jachał do Włoch z księciem Radziwiłłem; pan sędzia nasz żeni syna. W Reszlu zdun żonę zabił pijany... Deszcze tu i grzmoty co dzień, wierzbę pod miastem piorun rozciął i w Szulach rachsztubę spalił*⁹⁸. Krytycznie odnosił się biskup także do warmińskich duchownych. W listach do Szolca twierdził, że księży w diecezji warmińskiej jest za dużo i wielu jest takich, którzy duszpasterstwo traktują mało poważnie. W 1679 roku a więc, gdy z Warmii już odchodził zwierzał się Szolcowi: *Nie mają co robić venerabiles, to błędzą. A mógłby się brać drugi do sochy, nie do plebaniej. Gdzie indziej źle, że ich mało, tu źle, że nazbyt*⁹⁹. W 1668 roku zwoławszy duchowieństwo do Lidzbarka Warmińskiego omówił i uporządkował finansowanie seminarium duchownego. Biskup zobowiązał wszystkich proboszczów do płacenia specjalnej daniny zwanej łasztowym na utrzymanie seminarium. Miał jednak zastrzeżenie co do kształcenia kleryków i samego naboru do seminarium. W 1674 roku krytycznie

⁹³ AAWO, Aa 1, k. 103. J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Wartemborg 22 VIII 1667.

⁹⁴ AAWO, Aa 3, k. 411 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 11 XII 1678.

⁹⁵ AAWO, Aa 3, k. 227 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 23 II 1678.

⁹⁶ AAWO, Aa 1, k. 172 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 4 IX 1679; Aa 1, k. 58 J.S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 29 IX 1679. Biskup nadmienił: Zgorzało teraz we Gdańsku 50 kamienic, między niemi pana Hewla, sam był pojechał na przejażdżkę.

⁹⁷ AAWO, Aa 2 J. S. Wydźga do A. Konarskiego, Łowicz 17 VI 1683.

⁹⁸ AAWO Aa 1, k. 169 J. S. Wydźga do Z. J. Szolca, Heilsberg 29 VII 1679.

⁹⁹ A. Szorc, Familiarność między biskupem a kanonikiem, s. 108

pisał o klerykach do Szolca: *O seminarium mówiłem z panem Rogalą, ale on jest człowiek languidus, remissus edi sua commadita. Tak mu mówić jak nie mówić, bo ze wszystkiego nic. Ba, myślę to sobie, kiedy to tak ciężko idą rzeczy o to seminarium, to by nie chować tak wielu osób, bo to te paniątka, najadszy się jeszcze gęby nie otarszy, brykają. Nie masz z nich pociechy, jak to teraz z rogatego kleryka*¹⁰⁰.

W 1678 roku, gdy jego rządy na Warmii dobiegały końca wracał pamięcią do lat młodości. Przypominał niektóre zdarzenia Szolcowi. Pisał o pożarze w Łucku, spłonął dach katedry od uderzenia pioruna. W Boże Narodzenie przypomniał Szolcowi: *Czy pamiętasz Waszmość konsekracją mniszek drohickich? Wchodziły do kościoła śpiewając; jedni wołali: jeszcze nie czas, to się wróciły, a zaś ksiądz Petrikowski (ikarus pontyfikatu) wołał: już czas, wychodźcie; wyszły; to znowu wołano: wróćcie się*¹⁰¹. Można przytaczać jeszcze więcej owych ciekawostek a w nich same życie.

W listach Wydźgi jest to życie czasami barwnie, dowcipnie komentowane. Znajdzie w nich czytelnik wiele anegdot, ale i sentencji chociażby takich: *Smaruj chłopca balsamem, a on będzie śmierdział dziegiem; by tyle guzów mieli źli ludzie, co ja nowinek z Łowicza; darmo widzę wsiadać na koń w promie; aż do mózgu przysłaskali*. Wydanie listów Wydźgi nie tylko do Zachariasza Szolca ale też do innych to poszerzenie wiedzy nie tylko o historii ale też wzbogacenie naszej literatury piśmienniczej.

Stanisław Achremczyk, *Die Geständnisse des Bischofs Ermlands Jan Stefan Wydźga in seinen Briefen an den ermländischen Domherrn Zacharias Jan Szolc*

Zusammenfassung

Jan Stefan Wydźga (um 1610–1685) stand in engem Kontakt mit dem ermländischen Domherrn Zacharias Jan Szolc, mit dem er nicht nur verwandt, sondern auch viele Jahre hindurch befreundet war und zusammengearbeitet hatte. Die Spur der Vertrautheit beider Würdenträger zeigt der Briefwechsel auf, der bis heute im Diözesanarchiv des Erzbistums Ermland in Olsztyn aufbewahrt wird, in dem Wydźga seine Alltagsprobleme mit der Verwaltung des Bistums und Probleme mit der Gesundheit beschreibt sowie über seine Erlebnisse bezüglich der politischen Tätigkeit berichtet. Aus diesen Briefen erfahren wir über viele interessante Angelegenheiten der damaligen Sejmsitzungen, über seine Verhältnisse mit dem König, über Reisemöglichkeiten während seiner Amtszeit (Wydźga war Bischof in den Jahren 1659–1679) sowie über damalige Küche

Übersetzung von Alina Kuzborska

Stanisław Achremczyk, *The Bishop of Warmia, Jan Stefan Wydźga's confidences in the letters to the canon of Warmia, Zacharias Jan Szolc*

Summary

Jan Stefan Wydźga (c. 1610–1685) maintained close contacts with Zacharias Janusz Szolc, a Warmian canon with whom he was linked not only by his affinity but also by many years of cooperation and friendship.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 108

¹⁰¹ Ibidem, s. 108

Traces of the affinity between the two dignitaries can be found in correspondence housed in the Archives of the Archdiocese of Warmia in Olsztyn, in which Wydźga describes his everyday problems with episcopal administration, his health, and experiences associated with political activity. From this correspondence we learn about the many interesting matters of the Sejm at the time, the relationship between the monarchy and Bishop Wydźga, the possibilities of travelling during the period of his function (he held the office of bishop in 1659–1679) and the culinary preferences of the time.

Translated by *Aleksander Pluskowski*

Prof. dr hab. Stanisław Achremczyk
Ośrodek Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie
e-mail: stanislaw.achremczyk@obn.olsztyn.pl

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (AAWO)

- Korespondencja J. S. Wydźgi, sygn. Aa 1, k. 21, 27, 34, 53, 91, 54, 73, 81–82, 84, 108, 139, 146, 147, 151, 154, 169, 172, 173, 176, 191–192, 197, 199, 202, 203, 203–205, 206, 207, 213–214, 216, 219, 220–221, 222, 229–230, 264, 273.
- Korespondencja J. S. Wydźgi, sygn. Aa 2, k. 1, 17, 19, 24, 30.
- Korespondencja J. S. Wydźgi, sygn. Aa 3, k. 8, 34, 68, 102–103, 118, 128, 129, 158–159, 167, 177, 190, 208, 227, 234, 240, 259, 349, 364, 406, 411, 416.
- Korespondencja J. S. Wydźgi, sygn. AA 3, k. 37, 417.
- Korespondencja J. S. Wydźgi, sygn. Ab 19, k. 68, 104.
- sygn. Ab II/II, s. 217–221.

Opracowania

Achremczyk Stanisław

- 1998 *Biskup warmiński Jan Stefan Wydźga jako prezes Ziem Pruskich*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3–4, ss. 275–288.
- 2008 *Jan Stefan Wydźga (ok. 1610–1685) biskup warmiński w latach 1659–1679*, w: *Poczet biskupów warmińskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn, ss. 261–274.
- 2015 *Codziennosc biskupa warmińskiego Jana Stefana Wydźgi w swietle jego korespondencji*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2, ss. 281–304.

Eichhorn Anton

- 1860 *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Bd 1, ss. 528–550.

Heide Jerzy Wojciech

- 2006 *Archiwum dawne i nowe lidzbarskiego kościoła archiprezbiterialnego*, przekład J. Wojtkowski, Olsztyn.

Kołodziej Robert

- 2014 *Ostatni wolności naszej klejnot. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań.

Korytkowski Jan

- 1892 *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici od r. 1000 aż do r. 1821*, t. 4, Poznań.

Lewandowska Izabela

- 1999a *Jan Stefan Wydźga – dostojnik kościelny i prezes Ziem Pruskich*, Studia Warmińskie, T. XXXVI, ss. 141–154.
- 1999b *Biskup warmiński Jan Stefan Wydźga jako mąż stanu i kanclerz Rzeczypospolitej*, Rocznik Elbląski, t. 16, ss. 29–46.

Makarczyk Irena

2005 *Tomasz Ujejski (1612–1689), biskup kijowski, przepozyt warmiński, jezuita*, Olsztyn.

Oracki Tadeusz

1988 *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 2 L–Ż, Olsztyn.

Rynkiewicz-Domino Wiesława

1999 *Dawny ołtarz maturalny w katedrze fromborskiej*, Folia Fromborensia, t. II, ss. 49–74.

Szorc Alojzy

2002 *Familiarność między biskupem a kanonikiem na przykładzie korespondencji Jana Stefana Wydźgi z Zachariaszem Janem Szolcem*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Sarmacki konterfekt*, red. S. Achremczyk, Olsztyn, ss. 95–110.

Wójcik Zbigniew

1993 *Jan Sobieski*, Warszawa.

Wólkowski Wojciech

2016 *Zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim. Dzieje budowlane i problemy konserwatorskie*, Olsztyn.

Tomasz Gliniecki

ZDOBYCIE DZIAŁDOWA W STYCZNIU 1945 R. W ŚWIELE DOKUMENTACJI NAGRODOWEJ ŻOŁNIERZY ARMII CZERWONEJ

Słowa kluczowe:	Armia Czerwona, zdobycie Działdowa, styczeń 1945, dokumenty nagrodowe
Schlüsselwörter:	Rote Armee, Eroberung Soldaus, Januar 1945, Preisverleihungsurkunden
Keywords:	Red Army, acquiring Działdowo, January 1945, award documentation

Zdarzenia wojenne z ofensywy styczniowej Armii Czerwonej w 1945 roku, prowadzonej także przez tereny dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego, rzadko dotąd prezentowane były z oddolnej perspektywy, uwzględniającej zapisy w dokumentacji oddziałów i pojedynczych żołnierzy. Autor, korzystając z archiwaliów wojskowych adekwatnych do czasów walk, jako wybrany przykład opisuje epizodyczne dla całości zmagania zdobycie Działdowa, a wraz z efektami analizy dokumentacji personalnej uczestników tych starć, konfrontuje zdobytą wiedzę z dotychczasowym stanem badań i ogólnym spojrzeniem na przebieg II wojny światowej w jego prezentowanym wycinku.

Wykorzystane w artykule archiwa armii i korpusu, głównie w postaci dzienników działań bojowych, a także zasoby akt nagrodowych Armii Czerwonej stanowią mniej znaną dotąd grupę dokumentów źródłowych, prezentujących wojenną rzeczywistość¹. Badane akta przedstawiają świat, w którym wyróżnieniem za ponadnormatywne wypełnianie żołnierskich obowiązków stało się przyznawanie od-

¹ Do tej pory, w polskiej literaturze przedmiotu, walki o Prusy Wschodnie w 1945 roku opisywane były zazwyczaj na podstawie danych fragmentarycznych, bez szerszego wykorzystania rosyjskich zasobów archiwalnych. Wyjątkiem był w tej dziedzinie płk Kazimierz Sobczak, opracowujący w początkach lat 60. XX w. historię walk na ziemiach dzisiejszej Polski, któremu umożliwiono dostęp do wojennej dokumentacji operacyjnej w Moskwie, lecz na poziomie niewiele szerszym, niż dowództwa frontu. Por. K. Sobczak, *Wyzwolenie Warmii i Mazur w 1945 r.*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1961, nr 1, ss. 3–20; idem, *Wyzwolenie Elbląga, Powiśla i Żuław w 1945 r.*, *Rocznik Elbląski*, t. 2, 1963, ss. 217–236; idem, *Operacja mazowiecko-mazurska 1944–1945*, Warszawa 1967; idem, *Wyzwolenie północnych i zachodnich ziem polskich w roku 1945*, Poznań 1971; idem, *Kierunek Bałtyk. Wyzwolenie polskich ziem północnych 1944–1945*, Warszawa 1978.

powiedniej rangi orderów i medali. Podczas II wojny światowej w Armii Czerwonej tego typu nagrodami obdzielano hojnie – ich wybór urósł do kilkudziesięciu, zaś liczba przyznanych odznaczeń liczona była w milionach. W jednej tylko, interesującej nas armii pancerniej, za czyny bohaterskie, dokonane w czasie wojny, ordery i medale dostało ponad 38 tys. żołnierzy i oficerów, a 50 z nich otrzymało najwyższą tego typu nagrodę – tytuł Bohatera Związku Sowieckiego².

By otrzymać medal lub order trzeba było wykazać się zasługami w boju lub wobec wojska. Mniejsze zasługi oznaczały wnioskowanie o bardziej pospolity i niższej rangi order. Im zasługi rosły, tym odznaczenia były znaczniejsze i rzadziej nadawane. Wszystko jednak było kwestią uznaniową dowódców, którzy mieli odpowiednie przywileje do przyznawania nagród. Najniższe odznaczenia nadawał dowódca jednostki bojowej, w tym przypadku brygady pancerniej. Najważniejsze i najrzadsze nagrody musiały być przyznawane przez związkowe władze polityczne w Moskwie³.

Zasługi żołnierskie prezentowane były we wnioskach nagrodowych, wystawianych przez dowódców pododdziałów, a w przypadku oficerów przez bezpośrednich przełożonych. Dokumenty zawierały podstawowe dane personalne, historię walk w wojnie ojczyźnianej, wcześniejsze ranienia i przyznane odznaczenia. Od kilku do kilkunastu zdań zajmowały zazwyczaj uzasadnienia prośb o przyznanie wyróżnień, opisujące niedawne starcia. W nich znajdowały się często dane nie tylko o samych działaniach, ale też terminach, miejscowościach, używanym sprzęcie własnym i wroga, jak też wielu innych elementach, dających szansę dokładniejszego niż dotychczas odtwarzania przebiegu wydarzeń. W analizowanym zakresie dokumentacja personalna przyniosła liczne nowe informacje, pozwalające uzupełnić znaną dotychczas faktografię dotyczącą zdobycia Działdowa⁴.

Omówione dalej listy nagrodowe oraz dokumenty operacyjne prezentują zazwyczaj kilkudniowy wycinek ofensywy ze stycznia 1945 r. Zawierają sformułowania obrazujące sposoby działania jednostek, zasługi indywidualne i zbiorowe. Niemal w każdym dokumencie wymienione są straty wroga, wyniki z działań czerwonoarmistów. Zaznaczyć zatem trzeba, że niejednokrotnie sukcesy te wyolbrzymiano, przypisywano wielu żołnierzom uczestniczącym w tej samej akcji, będącym załogą jednego czołgu, czy też walczącym w jednym plutonie. Jednak powtarzalność zapisów dała również szansę do częściowej weryfikacji opisanych zdarzeń. Stąd zaprezentowane zostały dane, wskazujące zarówno na prawidłowości,

² В. Дайнес, *Советские танковые армии в бою*, <http://www.libros.am/book/read/id/304378/slug/sovetskie-tankovye-armii-v-boyu> [dostęp: 28.07.2017].

³ Пор. В. Шунков, И. Гусев, Д. Тарас, А. Ядловский, *Награды, знаки различия и униформа Великой Отечественной войны*, Москва 2015.

⁴ W przypadku niemożności wykazania udziału lub bezspornego wpływu danego żołnierza na badany epizod wojenny, dokumenty nie były brane pod uwagę.

jak i rozbieżności w tworzeniu opisu walk w powojennej historiografii. Ciekawym uzasadnieniem zasług były, np. podawane w listach nagrodowych spisy strat przeciwnika i zdobytych przez sowieckie wojska trofeów, liczone dla oddziałów. Stawały one zaświadczenie o bohaterstwie żołnierzy, dając jednak nie tylko obraz starć, lecz też skali pobieranych już od pierwszych dni reparacji wojennych⁵.

Ze szczególną uwagą potraktowano dokumenty żołnierzy służących w grupach zwiadu pancernego, uczestników walk w szpicie frontu, którzy za starcia o Działdowo otrzymali odznaczenia bojowe. Dobór i kolejność opisywanych postaci nie są jednak reprezentatywne dla ewentualnej klasyfikacji zasług, a niniejszy artykuł ma jedynie charakter egzemplifikacyjny, skrótowo przedstawiający przykłady osób odznaczonych podczas omawianego zdarzenia. Za podstawę analizy przyjęte zostały listy nagrodowe żołnierzy z 31 Brygady Pancernej (BrPanc) oraz jednostek współuczestniczących w walkach, pozyskane w formie fotokopii dokumentów⁶.

5 Armia Pancerna Gwardii w ofensywie – droga do Działdowa

Interesujące nas działania bojowe jednostek Armii Czerwonej w okolicach Działdowa znalazły się w powojennych klasyfikacjach walk jako część mławsko-elbląskiej operacji ofensywnej, prowadzonej przez 2 Front Białoruski (FB) i realizowanej od 14 do 26 stycznia 1945 r.; tę zaś umieszczono jako składową operacji wschodniopruskiej. Uszczegóławiając te przyporządkowania i zarazem pomijając wiele interesujących uwarunkowań ataku na Prusy Wschodnie od południa, wojska frontu dowodzonego przez marszałka Związku Sowieckiego Konstantego Konstantynowicza Rokossowskiego miały rozkaz znaleźć się 10–11 dnia ofensywy na linii Działdowa. Zadanie funkcjonowania jako ostrze ataku powierzono wojskom szybkim, a konkretnie armii pancernej, wspieranej przez idące jej śladem dwie armie ogólnowojskowe. Na odcinku przydzielonym 2 FB ofensywa ruszyła 14 stycznia, a czwartego dnia walk weszło do akcji zgrupowanie pancerne⁷.

⁵ Szerzej problem odszkodowań wojennych, demontaży prowadzonych przez sowieckie wojska oraz zachowań czerwonoarmistów na terenie Warmii i Mazur omawia Witold Gieszczyński. Por. W. Gieszczyński, *Armia Sowiecka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948: szkic do monografii*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, t. 27, 2013, ss. 59–75.

⁶ Wykorzystana przez autora dokumentacja jest częścią zasobu Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (wcześniej Związku Sowieckiego) z Podolska pod Moskwą – Центральный архив Министерства обороны Российской Федерации (dalej ЦАМО), ул. Кирова 74, Подольск, Московская обл., 142100. Podstawowymi zespołami, przydatnymi do poszukiwań, były: nr 33 – dokumentacja nagrodowa oraz nr 332 – dokumentacja 5 Armii Pancernej Gwardii. Dla każdego z omawianych żołnierzy przygotowany został krótki biogram, podany w przypisie.

⁷ Działania na poziomie frontu przyjęto za: Журнал боевых действий 2 БФ за январь месяц 1945 г., ЦАМО, фонд 46, опись 2394, дело 1138.

W dobę po wprowadzeniu w przełamanie niemieckiego frontu, wojska 5 Armii Pancernej Gwardii (APancGw) osiągnęły rankiem 18 stycznia granice mławskiego rejonu umocnionego: 29 Korpus Pancerny (KPanc) o godz. 3.00 znalazł się w rejonie stacji kolejowej Kozły, a 10 KPanc w okolicach Wiśniewa Mławskiego. Napotyając na silny ogień obronny oddziałów niemieckich z pozycji połowych rejonu umocnionego, wojska armii prawym skrzydłem obeszły Mławę od wschodu i południowego zachodu. Na lewej flance zaś, do godz. 22.00 zakończyły okrążanie, po czym przecięły wszystkie wychodzące drogi i zajęły ważny węzeł transportowy, jakim było miasto Działdowo⁸.

Wcześniej, w nocy na 18 stycznia i następnie za dnia, 29 KPanc obszedł mławski węzeł obronny od południa i południowego zachodu, poruszając się równolegle dwoma brygadami pancernymi, trzecią mając w odwodzie. 31 Brygada Pancerna (BrPanc) odrzucała niewielkie oddziały przeciwnika, liczące po kilka czołgów i dział samobieżnych, stawiające przegrody na kierunku zachodnim. Do godz. 11.30 osiągnęła i zdobyła wieś Dąbek, a o godz. 13.00 zajęła Kosiny Stare, gdzie była kontratakowana przez przeciwnika z kierunku Wiśniewa, grupą piechoty wspartą przez 10 czołgów i 2–3 baterie artylerii. 32 BrPanc, idąca do tej pory w drugim rzucie korpusu, dostała zadanie rozwinięcia się zza lewej flanki 31 BrPanc i, bez wdawania się w prowadzone przez poprzedniczkę walki, szybkiego przejścia na zachód od Działdowa, by uniemożliwić nieprzyjacielowi wycofanie się w tę stronę⁹.

Wypełniając to zadanie, 32 BrPanc zajmowała kolejno miejscowości: Bogurzyn, Rumoka, Lipowiec Kościelny, Kęczewo, Rywociny i z marszu sforsowała rzekę Działdówkę w miejscu zlokalizowanym 2 km na południowy zachód od Działdowa. Przełamując rubież zajęłą przez słabe siły obronne, brygada do godz. 16.00 przednim oddziałem osiągnęła zachodni skraj Działdowa, gdzie była przywitana silnym ogniem oddziałów niemieckich. Dowódca brygady, podpułkownik gwardii Semen Gawriłowicz Kolesnikow¹⁰ podjął decyzję, by odciągnąć uwagę przeciwnika akcją oddziału przedniego, a główną grupą obejść miasto od zachodu i północnego zachodu. Wykonując ten manewr, brygada do godz. 18.00 zajęła rejon Burkat, Skurpie, Pierławki, odcinając trasy komunikacyjne w tych okolicach.

Dowódca 31 BrPanc, podpułkownik Aleksander Iwanowicz Pokołow¹¹, po odrzuceniu o godz. 14.00 niemieckiego kontrataku w rejonie wsi Kosiny Stare, zde-

⁸ Журнал боевых действий 5 гв. ТА с приложением копий боевых документов, ЦАМО, фонд 332, опись 4948, единица хранения 4257, стр. 25–26.

⁹ Ibidem, стр. 26.

¹⁰ Urodzony w 1909 r. Rosjanin z Leningradu. W Armii Czerwonej od 1931 r. Nagrodzony orderami Czerwonej Gwiazdy i Czerwonego Sztandaru oraz Medalem za obronę Moskwy. Zginął 1 lutego 1945 r. w walkach w okolicach Elbląga. Pośmiertnie uhonorowany tytułem Bohatera Związku Sowieckiego i Medalem Złotej Gwiazdy. ЦАМО, фонд 33, опись 686046, единица хранения 40, стр. 250–251.

¹¹ Urodzony w 1908 r. Rosjanin. Partyjny od 1928 r. Na wojnie ojczyźnianej od 22 czerwca 1941 r. Ranny 11 sierpnia i 12 października 1941 r. Odnznaczony Medalem za odwagę i Orderem Czerwonego Sztandaru. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2134, стр. 12–13.

cydował, by do czasu podejścia w te okolice 25 BrPanc – działającej po wschodniej stronie, lecz nieco pozostającej z tyłu – chronić swą prawą flankę dywizjonem artylerii, a głównymi siłami brygady ruszyć za 32 BrPanc, kierując się prosto na Działdowo¹².

W skład wężła obronnego i garnizonu Działdowa wchodziły, według sowieckiego rozpoznania, cofające się oddziały 299 Dywizji Piechoty (DP) i 7 DP, 30 pułku 18 Dywizji Zmotoryzowanej, pojazdy mławskiego centrum szkoleniowego artylerii samobieżnej i przeciwpancernej, pułk szturmowy 2 Armii, wydzielone baterie 12 Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej, 507 batalion czołgów ciężkich, 511 batalion saperski, 13 batalion karny, 353 i 583 bataliony transportowe, 713 i 201 bataliony Landwehry¹³. Warto zauważyć, że dane te określone były na podstawie zeznań kontrolnych jeńców niemieckich, branych do niewoli na styku wojsk i przesłuchiowanych na okoliczność stojących naprzeciw sowieckiej ofensywy jednostek, choć nie zawsze prawidłowo określanych. Zazwyczaj niemieckie siły obronne były przez atakujących Sowieców zawyżane, a ich powtarzalność w zeznaniach była znakiem zorganizowanego cofania się jednostek¹⁴.

Podstawę obrony Wehrmachtu stanowiła w okolicy Działdowa czwarta rubież, licząc od pozycji ustabilizowanego poprzedniej jesieni frontu nad Narwią. Ta linia umocnień przechodziła od Janowa, poprzez mławski węzeł umocniony, ciągnąc się na Strzegowo i Płońsk. Silne węzły oporu stanowiły miasta Mława i Działdowo, mające zabezpieczać dostęp do południowych granic Prus Wschodnich. Wykorzystano tam przedwojenne, polskie umocnienia graniczne, przebudowując bunkry w kierunku odwrotnym do pierwotnego, frontem do spodziewanego ataku. Wsparto je nowymi umocnieniami polowymi, zbudowanymi w 1944 roku. Ich elementem był rów przeciwczołgowy, wykopany na południe i południowy wschód od Mławy¹⁵.

Zdobycie Działdowa w dokumentach żołnierzy pancernych plutonów zwiadowczych

Drogi pod Działdowem rozpoznawał 18 stycznia pluton czołgów zwiadu z 3 batalionu czołgów (bcz) 31 Brygady Pancernej (BrPanc). Grupą działających razem trzech czołgów i desantu na ich pancerzach dowodził młodszy lejtnant Paweł Ja-

¹² Журнал боевых действий 29 тк 30.09.44–09.05.45, ЦАМО, фонд 3420, опись 1, дело 25, стр. 53.

¹³ Журнал боевых действий 5 гв. ТА..., стр. 28.

¹⁴ Por. A. Drabkin, *Przeżył jeden ze stu. Radzieccy zwiadowcy podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941–1945*, tłum. R. Jędrusik, Gdańsk 2011.

¹⁵ Краткий обзор боевых действий 5 гв. ТА за период с 14.1. по 14.2.45, ЦАМО, фонд 332, опись 4948, дело 300, стр. 2.

kowlewicz Bieriegow¹⁶. Dwudziestojednoletni Rosjanin spod Swierdłowska, mimo młodego wieku, był już oficerem doświadczonym w bojach. Służył trzeci rok na froncie, brał udział w kilku operacjach ofensywnych i był parokrotnie odznaczany. Tym razem dowódca batalionu, kapitan gwardii Giennadij Lwowicz Diaczenko¹⁷ postawił mu zadanie rozbicia przeciwnika broniącego dojścia do miasta i odcięcia Niemcom dróg odwrotu wzdłuż linii kolejowej.

Jako pierwsi umiejętnościami wykazać się mogli mechanicy–kierowcy z plutonu, którzy oczyszczając sobie drogę, na dużej prędkości najechali na kolumnę wycofujących się ciężarówek i wozów konnych. W rezultacie tego manewru, kierujący pierwszym czołgiem zwiadu starszy sierżant Andriej Denisowicz Kamieniew¹⁸ rozgniótł gąsienicami – jak skrupulatnie wyliczono w dokumentach – 17 ciężarówek, 24 wozy konne z ładunkiem oraz 15 niemieckich żołnierzy i oficerów. Pozostałe dwa czołgi działały podobnie, taranując i rozgniatając wszystko, co stało na ich trasie. Na koncie starszego sierżanta Ilji Pietrowicza Mamoczkina¹⁹ zapisano, że rozjechał czołgiem 45 niemieckich żołnierzy, 15 samochodów ciężarowych i jedno działo przeciwpancerne. Trzeci z kierowców, starszy sierżant Grigorij Borysewicz Radionow²⁰, w pisemnej opinii dowódcy okazał się mistrzem manewrowania na

¹⁶ Urodzony w grudniu 1924 r. Rosjanin, kandydat do partii od 1943 r. W Armii Czerwonej służył od 1942 r. Wezwany z obwodu Swierdłowskiego. Odznaczony wcześniej Orderem Wojny Ojczyźnianej 1 stopnia. Został lekko ranny 23 stycznia 1945 r. podczas walk w Elblągu. O przyznanie tytułu Bohatera ZSRS i Złotą Gwiazdę dla Bieriegowa złożony został wniosek dowódcy batalionu z 1 lutego 1945 r. Później, z niewiadomych powodów wniosek ten długo nie był rozpatrywany, a przypomniano go dopiero w rok po wojnie. Marszałek Rokossowski i członek sowietu Północnej Grupy Wojsk Armii Sowieckiej generał–lejttnant Russkich 29 października 1946 r. zdecydowali o odrzuceniu prośby o tytuł Bohatera i ostatecznym odznaczeniu Bieriegowa Orderem Czerwonego Sztandaru. Przyznano go rozkazem nr 01531. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 5512, стр. 3–8.

¹⁷ Urodzony w 1918 r. Rosjanin. Był członkiem bolszewickiej Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej. Dwa razy został lekko ranny i kontuzjowany. W Armii Czerwonej służył od 1940 r., wezwany przez Chasański Rejon Wojennego Dowodzenia z Primorskiego Kraju. Wcześniej nagrodzony orderami: Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia, Aleksandra Newskiego i Medalem za obronę Moskwy. Po rajdzie czołgów przez Elbląg dowódca brygady złożył wniosek o nagrodzenie Diaczenki tytułem Bohatera Związku Sowieckiego. Tytuł i Złota Gwiazda nie zostały jednak przyznane. Nagrodę osobiście obniżył do Orderu Czerwonego Sztandaru dowódca 2 FB, marszałek Związku Sowieckiego Konstanty Konstantynowicz Rokossowski. 13 marca 1945 r. marszałek zatwierdził przyznanie orderu niższej rangi. ЦАМО, фонд 33, опись 690155, единица хранения 2553, стр. 3–4; ibidem, единица хранения 2219, стр. 9–13.

¹⁸ Urodzony w 1925 r. Rosjanin. Członek Wszechrosyjskiego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, czyli Komsomołu, od 1943 r. W wojsku służył od kwietnia 1943 r., wezwany przez Ostrogoski Rejon Wojennego Dowodzenia okręgu stawropolskiego. Do walk o Prusy nie był nagradzany. Został ciężko ranny 23 stycznia 1945 r. podczas walk o Elbląg. Zgłoszono go do nadania tytułu Bohatera ZSRS, lecz ostatecznie otrzymał niższej rangi Order Czerwonego Sztandaru. Został on przyznany rozkazem 2FB nr 0297 z 27 marca 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 5211, стр. 47–48.

¹⁹ Urodzony w 1913 r. Rosjanin. Członek partii bolszewickiej od 1943 r. W armii od 1941 r. Lekko ranny w 1943 r. Wcześniej nagrodzony Medalem za odwagę i Orderem Sławy 3 stopnia. Za walki w styczniu 1945 r. złożono wniosek o nadanie Mamoczkinowi Orderu Czerwonego Sztandaru, który podpisał dowódca batalionu bez podania daty. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 4257, стр. 9–10.

²⁰ Rocznik 1918. Rosjanin spod Ałma–Aty. Komsomolec od 1942 r. W Armii Czerwonej służył od października 1939 r. W Wojnie Ojczyźnianej walczył od czerwca 1941 r. Dowódca wnioskował o Order Wojny Ojczyźnianej 1 stopnia. Przyznany rozkazem z 11 lutego 1945 r. Radionowowi przygotowano kolejny wniosek na-

polu walki, kiedy zdusił czołgowymi gąsienicami 30 podwód i zlikwidował 40 ludzi wroga.

Opisy, kiedy sowieckie czołgi atakowały i rozjeżdżały gąsienicami kolumny wozów konnych, uzasadniając takie zachowania na drogach możliwym wojskowym ładunkiem i obecnością niemieckich żołnierzy na podwodach, pojawiają się w dokumentach personalnych czerwonoarmistów wielokrotnie. W sporej części jednak są to uzasadnienia fałszywe, usprawiedliwiające bezpardonowe torowanie sobie drogi w gąszczu furmanek, należących do cywilnych uciekinierów, próbujących wydostać się z zagrożonego walkami regionu na zachód, co czasem przyznawali i sami sowieccy czołgiści²¹.

Do godz. 18.00 cała 31 BrPanc dotarła do wsi Kurki, dwie godziny później wchodząc do walki pod Działdowem, w rejonie Kisin. Po krótkim starciu przeciwnik został tam rozbity, a pozostałości wycofały się w stronę miasta. Odwrót wroga był wykonywany na tyle pośpiesznie, że nie zdołał on wysadzić przygotowanych do zerwania mostów na rzece Działdowce²².

Przy podejściu do stacji kolejowej Działdowo zwiadowcy z 3 bcz zauważyli zbliżający się pociąg. Był to eszelon wojskowy z niemieckimi czołgami i ciężarówkami przewożonymi na wagonach-platformach. Bieriegow i jego ludzie pod osłoną ciemności przygotowali zasadzkę w pobliżu torów. W chwili nadjechania transportu, celnymi strzałami na wprost rozbiła parowóz załoga czołgu, w którym jechał Bieriegow, dowiedziona przez młodszego lejtnanta Andrieja Zacharowicza Alejnikowa²³. Dwa wystrzały trafiły w cel dzięki dobremu oku starszego sierżanta Wiktora Iwanowicza Miłofanowa²⁴, działonowego tego wozu. Tak odebrano szansę odjazdu ze stacji innym niemieckim składom kolejowym. Drugim czołgiem, który jechał w zwiadzie, zaczynając już od momentu przełomu w rejonie Pankowa i później towarzyszył Bieriegowowi aż do wyjścia batalionu nad zatokę w rejonie Elbląga,

grodowy za te same zasługi. 16 maja 1945 r. wnioskowano o Order Lenina, ale dowódca wojsk pancernych frontu obniżył rangę odznaczenia i Radionow dostał 22 czerwca 1945 r. Order Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 4257, стр. 13–14.

²¹ Ф. Галкин, dz. cyt., стр. 247

²² Журнал боевых действий 5 гв. ТА..., стр. 27.

²³ Urodził się we wrześniu 1916 r. Był Rosjaninem. Kandydatem do partii komunistycznej od 1943 r. W armii po raz pierwszy był w latach 1937–1940, a po mobilizacji do Wojny Ojczyźnianej, walczył od 1941 r. Wezwany przez Gochwiński Rejon Wojennego Dowodzenia z kraju krasnojarskiego. Wcześniej nie miał odznaczeń. Raz został lekko ranny – 17 grudnia 1941 r. pod Smoleńskiem. Po rajdzie przez Prusy, dowódca batalionu wnioskował dla Alejnikowa o tytuł Bohatera Związku Sowieckiego. Marszałek Rokossowski nie przyznał najwyższych odznaczeń, zmniejszając nagrodę. 27 marca 1945 r. Alejnikow otrzymał Order Czerwonego Sztandaru. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2134, стр. 3–8.

²⁴ Urodzony w 1926 r. Rosjanin spod Kujbyszewa. Bezpartyjny. W armii służył od 1942 r., na froncie był od 1944 r. Do czasu wystawienia wniosku za walki w Prusach był bez nagród. Nie miał też odniesionych ran. 1 lutego 1945 r. dowódca wnioskował dla starszego sierżanta o Order Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 4257, стр. 26–27.

dowodził młodszy lejtnant Paweł Iwanowicz Isajew²⁵. Podobnie Alejnikowowi, i on postawił swój czołg w zasadzce, po czym z działa, które obsługiwał sierżant Andriej Matwiejewicz Sorokin²⁶, ostrzelał nadjeżdżający skład. Sierżant Borys Dymitrewicz Dudkin²⁷, dowodzący obsługą działa w trzecim czołgu T-34, celnymi strzałami trafił w wagony z amunicją. Pomagał mu w tym ładowniczy sierżant Aschat Szaripowicz Badardinow²⁸, który podawał pociski i korygował ogień. Natomiast starszy sierżant Anatolij Michajłowicz Kurniew²⁹, jeden ze strzelców–radiotelegrafistów z czołgów zwiadu, ogniem cekaemu zlikwidował wtedy 20 Niemców, a oprócz tego utrzymał łączność z głównymi siłami brygady.

Dalsza droga zwiadowców 3 bcz wiodła w kierunku przeprawy przez rzekę. Wieczorem Bieriegow ze swymi trzema czołgami zajął most na Działdowce i utrzymał go do nadejścia głównych sił brygady. Idąca za nią 32 BrPanc mogła już sforsować rzekę z marszu. Przejście przez most znacznie przyspieszyło zdobycie miasta. Zwiad zniszczył wówczas siedem samochodów, transporter opancerzony i zlikwidował 35 żołnierzy niemieckich. Akcja była błyskawiczna. Kiedy zapadł zmierzch, Alejnikow wykonał błyskawiczny podjazd czołgiem i zajął przeprawę broniąną przez piechotę, wspartą przez jedno działo przeciwpancerne. Bezpośredni strzał zlikwidował niemieckie działo, a przez to częściowo sparaliżował działania grupy osłony. Tymczasem Isajew, drugim wozem odciął drogi mogące posłużyć do wycofania się pododdziału broniącego przeprawy. Młodszy lejtnant Władimir Iwanowicz Jefimow³⁰, dowódca trzeciego czołgu T-34 z plutonu zwiadowców, asekurował

²⁵ Urodzony w styczniu 1919 r. Rosjanin, partyjny od 1943 r. W walkach Wojny Ojczyźnianej od czerwca 1942 r. W armii od grudnia 1939 r., wezwany przez rejon z Kazachstanu. Do chwili składania wniosku bez odznaczeń. Dwie ciężkie rany z 21 sierpnia 1942 r., odniesione podczas starć na Froncie Stalingradzkim. Po styczniowych walkach dowódca batalionu wnosił o przyznanie Isajewowi tytułu Bohatera Związku Sowieckiego. Przyznany został niższy rangą Order Czerwonego Sztandaru. Ogłoszono to w rozkazie nr 0258 z 17 marca 1945 r. Decyzja o zmianie odznaczenia podpisana była osobiście przez marszałka Rokossowskiego. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2219, стр. 17–22.

²⁶ Urodzony w 1917 r. Bezpartyjny. W Armii Czerwonej służył od maja, w walkach uczestniczył od listopada 1943 r. Do lutego 1945 r. nie otrzymał żadnych odznaczeń. 2 lutego 1945 r. dowódca wnioskował o Order Czerwonej Gwiazdy. ЦАМО, фонд 33, опись 687572, единица хранения 2300, стр. 66–67.

²⁷ Urodzony w 1920 r. Rosjanin spod Czelabińska. Bezpartyjny. To była jego pierwsza operacja wojenna, w armii służył dopiero od sierpnia 1944 r. Wniosek o Order Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia złożył dla niego dowódca 1 lutego 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 5219, стр. 27–28.

²⁸ Rocznik 1925. Tatar. Członek Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewickiej) od 1944 r. Ofensywa styczniowa 1945 r. była jego pierwszą walką na froncie wojny ojczyźnianej. O Order Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia wnioskowano 1 lutego 1945 r. Odznaczenie przyznano. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 4257, стр. 18–19.

²⁹ Urodzony w 1925 r. Rosjanin. Członek Komsomołu. W operacjach wojennych uczestniczył od września 1944 r. W armii służył od stycznia 1943 r. Do czasu wystawienia wniosku był bez nagród i także bez odniesionych ran. 1 lutego 1945 r. złożono wniosek o Order Sławy 3 stopnia i taki też przyznano. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 4257, стр. 36–37.

³⁰ Rocznik 1924. Rosjanin. Partyjny od 1943 r. Pochodził z rejonu włochowskiego obwodu leningradzkiego. Od 1943 r. był w Komsomole. Na froncie od czerwca 1944 r. Po styczniowych walkach, wniosek o Order Czerwonego Sztandaru dla Jefimowa złożył 1 lutego 1945 r. dowódca batalionu. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 7471, стр. 23–24.

akcję dwóch pozostałych. Na koncie sukcesów załogi czołgu Jefimowa zapisano tego dnia, że zniszczyli 15 ciężarówek ze sprzętem, 24 wozy konne z wojennym oporządzeniem oraz zlikwidowali 26 żołnierzy niemieckich. Nie zważając na silny ostrzał od strony miasta, ich czołg nie zaprzestał ataku, co pochwalił dowódca batalionu.

W utrzymaniu przeprawy do nadejścia głównych sił brygady uczestniczył również pluton zwiadowczy z 1 bcz 31 BrPanc. Bo także i prowadzone przez lejtnanta Piotra Michajłowicza Worotilina³¹ trzy czołgi szły 18 stycznia 1945 r. w batalionowym zwiadzie i często znajdowały się na odcinkach bliskich tym, gdzie rozpoznanie prowadziły wozy Bieriegowa. Być może traktowano te działania jako swoistą rywalizację między batalionami i ich dowódcami. Także Worotilinowi i jego ludziom zapisano więc, że jako pierwsi wdarli się do miasta i na stację kolejową Działdowo. Napotykać na silny opór niemieckiej piechoty i artylerii, pluton zwiadowców wszedł do walki i – jak zapisano w dokumentach dowódcy – zniszczył w boju dwie armaty, trzy transportery opancerzone z piechotą, parowóz i siedem wagonów z wyposażeniem wojskowym.

Na stacji Działdowo, z dwoma plutonami strzelców ulokowanych na pancerzach czołgów, był w zwiadzie kierowanym przez Worotilina starszy lejtnant gwardii Diemian Wasiljewicz Zimierow³². Współdziałając z czołgistami zlikwidował obsługę zatrzymanego eszelonu kolejowego. Także załogi stojących na wagonach siedmiu niemieckich czołgów – *Tygrysów* i *Pantera* – zostały wystrzelane przez żołnierzy z pancernego desantu.

Jednym z czołgów zwiadu dowodził wówczas lejtnant gwardii Nikołaj Jefimowicz Gumieniuk³³. Jemu też zapisano, że przechwycił skład z pojazdami wroga, między którymi, obok wspomnianych czołgów, było pięć dział, 40 ciężarówek i mnóstwo różnego wyposażenia wojskowego. Kolejnym czołgiem z plutonu zwiadowczego Worotilina dowodził lejtnant gwardii Wasilij Nikołajewicz Andriuszkiewicz³⁴. Podobnie jak wcześniej podczas starcia na stacji Konopki, działając

³¹ Urodzony w 1928 r. Rosjanin Partyjny – do WKP(b) wstąpił w 1945 r. Wcześniej przeniesiony do 31 z 25 BrPanc, tam dostał Order Czerwonej Gwiazdy. Za styczniowe walki wniosek o Order Czerwonego Sztandaru złożony był 2 lutego. Otrzymał order 21 lutego 1945 r. Drugi wniosek nagrodowy – za te same zasługi – o nadanie Orderu Lenina, przygotowano w maju 1945 r., lecz ostatecznie przyznano mu tylko Order Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 7471, стр. 13–14.

³² Urodzony w 1919 r. Rosjanin. Kandydat do partii komunistycznej. W armii od 1941 r., na froncie od października 1942 r. Dwa razy był ranny. Wcześniej odznaczony Orderem Wojny Ojczyźnianej 1 stopnia. Za dowodzenie w styczniu 1945 wniosek o Order Czerwonego Sztandaru dla Zimierowa wystawiono 1 lutego, a 7 lutego 1945 r. dowództwo 5 APancGw. przyznało mu wyższy rangą Order Aleksandra Newskiego. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 1740, стр. 7–8.

³³ Rocznik 1921. Ukrainiec. Partyjny od 1942 r. W Armii Czerwonej od 1940 r. Ciężko ranny 16 lipca 1941 r. Wniosek o Order Czerwonej Gwiazdy złożony został 2 lutego, a Order przyznano 17 lutego 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 7471, стр. 19–20.

³⁴ Rocznik 1922. Rosjanin z obwodu riazańskiego. Komsomolec od 1939 r. W Armii Czerwonej od 1941 r., w walkach od marca 1943 r. 27 stycznia 1945 r. złożony został wniosek o nadanie Orderu Czerwonego Sztandaru.

w przednim oddziale batalionu, na tyłach przeciwnika, Andriuszkiewicz *gromił ogniem i gąsienicami swojego czołgu siłę żywą i technikę wroga*³⁵.

Za walki w przednim oddziale batalionu i zajęcie na działdowskiej stacji kolejowej dalszych dwóch składów kolejowych chwalono też całe czołgowe załogi, choćby wskazać na mechanika–kierowcę młodszego sierżanta gwardii Aleksieja Timofiejewicza Suczeninowa³⁶, działonowego sierżanta Aleksandra Michajłowicza Lewczenko³⁷, strzelca–radiotelegrafistę młodszego sierżanta Aleksieja Maksymowicza Titowa³⁸ i ładowniczego sierżanta Wasilija Semenowicza Kozłowa³⁹.

Do nagrody za zajęcie przeprawy na Działdowce wskazano też dowódcę kompanii czołgów, z której pochodzili zwiadowcy Worotilina, lejtnanta Iwana Iwanowicza Grudinina⁴⁰. Oficer został tego dnia lekko ranny i dodatkowo kontuzjowany, ale czołgi głównych sił brygady mogły bez opóźnień przystąpić do akcji na ulicach Działdowa.

Tak też 31 BrPanc, dzięki rozpoznaniu, sprawnie przekroczyła most na rzece i manewrem obejścia miasta od wschodu, ostatecznie wyszła na północno-wschodni jego skraj, przecinając szosę Działdowo – Nidzica. Przy współdziałaniu z 32 BrPanc, 18 stycznia do godz. 20.00 rozbiła garnizon niemiecki z miasta i stacji kolejowej. Po dołączeniu 53 Brygady Strzelców Zmotoryzowanych (53 BrSZmot) i części sił 25 BrPanc całkowicie oczyszczono Działdowo z niewielkich już grup nieprzyjaciela⁴¹.

Andriuszkiewicz dostał odznaczenie 7 lutego 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 1740, стр. 3–4.

³⁵ Ibidem, стр. 3.

³⁶ Rocznik 1925. Rosjanin, bezpartyjny. W oddziałach bojowych dopiero od 5 grudnia 1944 r. Bez odznaczeń i bez ran. 4 lutego 1945 r. wystąpiono o Order Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia. Nagrodę podwyższono, przyznając Order Sławy 3 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 77–78.

³⁷ Urodzony w 1925 r. Rosjanin, bezpartyjny. Na wojnie od września 1944 r. Kolejno walczył na frontach: 1 Nadbałtyckim i 2 Białoruskim. Pochodził spod Ordżonikidze. Bez ran. Do 1945 r. bez orderów. 6 lutego 1945 r. złożono wniosek o Order Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia, przyznano mu Order Sławy 3 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 19–20.

³⁸ Urodzony w 1926 r. Rosjanin spod Orła. Komsomolec od 1944 r. W armii od 1943 r. W walkach od czerwca 1944 r. Do stycznia 1945 r. bez ran i bez odznaczeń. 5 lutego 1945 r. wystawiono dokument o przyznaniu mu Orderu Sławy 3 stopnia i taki otrzymał. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 153–154.

³⁹ Urodzony w 1926 r. Rosjanin. Komsomolec od 1944 r. W Armii Czerwonej służył od 1943 roku. Do stycznia 1945 r. bez nagród. Wniosek o Order Sławy 3 stopnia złożony był 5 lutego 1945 roku. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 117–118.

⁴⁰ Urodzony w 1915 r. Rosjanin. W armii od 1937, na wojnie ojczyźnianej od 1944 r. Wtedy też wstąpił do partii komunistycznej. Odznaczony wcześniej dwoma stopniami Orderu Wojny Ojczyźnianej, a za walki o Konopki i Działdowo już 27 stycznia 1945 r. zgłoszony do nagrodzenia Orderem Czerwonego Sztandaru. Dowództwo podwyższyło nagrodę, przyznając mu 7 lutego 1945 r. Order Aleksandra Newskiego. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 1740, стр. 5–6.

⁴¹ Журнал боевых действий 5 гв. ТА..., стр. 27.

Walki o miasto według osobistych zasług żołnierzy różnych rang i specjalności

Kiedy za zwiadowcami nadciągnęły w okolice stacji kolejowej Działdowo pozostałe czołgi z 1 bcz 31 BrPanc, dowodzonego przez majora Nikołaja Daniłowicza Tuza⁴², wyjątkową odwagą wykazał się starszy lejtnant Aleksander Ignatiewicz Ruchliadiew⁴³, dowódca kompanii pancernej. To jego pododdziałowi przypisano ostatecznie zasługi, że w rezultacie zręcznego manewru, 18 stycznia 1945 r. zajęto stację Działdowo z trzema eszelonami, pełnymi niemieckich pojazdów pancernych i ciężarówek⁴⁴. Podczas akcji drogę ataku przegradzał, ostrzelany wcześniej przez zwiadowców, płonący pociąg z amunicją. Wtedy Ruchliadiew wyszedł z czołgu, podpełzł do torów i pod ogniem niemieckiego wozu bojowego, który kontrolował nasyp, szybko rozdzielił płonące wagony na przejeździe. Mechanik–kierowca z załogi Ruchliadiewa, starszy sierżant Hamza Fajzrachmanow⁴⁵ podjechał czołgiem i rozepchnął skład, tworząc bezpieczny przejazd, a sierżant Aleksander Fiedorowicz Naumow⁴⁶ przez radio poinformował o tym dowódcę batalionu, a pozostałe maszyny niebawem przejechały przez tory. Dzięki temu zdarzeniu, załoga wozu dowódcy kompanii dała całej brygadzie możliwość szybkiego posuwania się dalej.

W dokumentach dowódcy czołgu lejtnanta Nikołaja Andriejewicza Butusowa⁴⁷ zapisano, że śmiałym manewrem swojego wozu wdarł się w pozycje obrony

⁴² Rocznik 1913. Ukraińiec. Członek partii komunistycznej. W armii od 1935 r., oficer kadrowy. W wojnie ojczyźnianej od lipca 1941 r. Wcześniej odznaczony orderami Czerwonej Gwiazdy i Czerwonego Sztandaru. 31 stycznia podpułkownik Pokołow wnioskował o Order Lenina i Tuz dostał postulowane odznaczenie 10 kwietnia 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686046, единица хранения 40, стр. 145–148.

⁴³ Urodzony w 1915 r. Narodowość – Rosjanin. Pochodził z miasta Kirowa i stamtąd został wezwany do wojska przez miejscowy Rejon Wojennego Dowodzenia. Członek Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewickiej) od 1942 r. Uczestnik wojny od 15 marca 1942 r. Zmarł po ciężkim zranieniu 1 lutego 1945 r. W Armii Czerwonej Ruchliadiew służył od 1937 r. Wcześniej był odznaczony Orderem Czerwonej Gwiazdy i Orderem Wojny Ojczyźnianej 1 stopnia. 5 lutego złożono wniosek o pośmiertne nadanie mu tytułu Bohatera ZSRS i najwyższych odznaczeń. Tytuł Bohatera i Medal Złotej Gwiazdy przyznała Ruchliadiewowi Rada Najwyższa ZSRS i obwieściła to pismem prezydium z 30 kwietnia 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 793756, единица хранения 41, стр. 248–249.

⁴⁴ И. Кулан, *История и боевой путь 29-го Знаменского ордена Ленина Краснознамённого ордена Суворова II степени танкового корпуса*, Минск 2010, стр. 93.

⁴⁵ Rocznik 1916. Tatar. Kandydat do partii komunistycznej. W Armii Czerwonej od 1938 r. Wcześniej odznaczony Orderem Sławy 3 stopnia, za walki w Prusach otrzymał kolejny stopień tego orderu. ЦАМО, фонд 33, опись 690306, единица хранения 2422, стр. 85–86.

⁴⁶ Rocznik 1924. Rosjanin z Kujbyszewa. Od 1942 r. był członkiem Komsomołu. W armii służył od 1942 r. Na froncie od sierpnia 1944 r. i już odznaczony został Orderem Sławy 3 stopnia. Wniosek o nagrodzenie Naumowa Orderem Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia za walki ofensywy mławsko-elbląskiej złożono 7 lutego 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 67–68.

⁴⁷ Rocznik 1916. Rosjanin z Irkucka. Od 1944 r. kandydat do partii komunistycznej. W armii od 6 czerwca 1941 r., na froncie od 22 czerwca 1944 r. Wcześniej dwukrotnie odznaczony Orderem Czerwonej Gwiazdy i raz Orderem Czerwonego Sztandaru. Lekko ranny 8 lutego 1945 r. Wniosek z 17 maja 1945 r. o przyznanie Orderu Lenina nie został uznany, a nagroda obniżona do Orderu Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 5211, стр. 31–32.

przeciwnika. Kolejny dowodzący czołgiem, lejtnant Piotr Timofiejewicz Łapin⁴⁸ miał jako jeden z pierwszych pojawić się z podwładnymi w zabudowaniach miasta i uczestniczyć w zajęciu stacji. Za tę akcję chwalony był też starszy sierżant Nikołaj Jefimowicz Wozniesieński⁴⁹, radiotelegrafista czołgowy. Jedną z wyróżniających się załóg miała w swym składzie działonowego, sierżanta Michaiła Pietrowicza Cziściakowa⁵⁰, ładowniczego, starszego sierżanta Wasilija Iwanowicza Farienika⁵¹, a radio i cekaem obsługiwał sierżant Ilia Pietrowicz Hardin⁵². W kolejnej załodze, za walki o Działdowo pochwały otrzymali: mechanik–kierowca, starszy sierżant Aleksander Kiryłłowicz Namietyszew⁵³ i działonowy, młodszy sierżant gwardii Wasilij Pawłowicz Fominych⁵⁴. Także działonowy następnego z czołgów, sierżant Siergiej Pietrowicz Pietrow⁵⁵ oraz jego mechanik–kierowca, starszyna Nikołaj Antonowicz Macak⁵⁶ byli wówczas chwaleni.

⁴⁸ Rocznik 1919. Rosjanin spod Nowosybirsk, członek partii komunistycznej. Według raportu strat, Łapin zginął na drodze pod Zalem 21 stycznia 1945 r., lecz jego śmierć nie jest w pełni wyjaśniona. Część jego dokumentów podaje bowiem inne dane – datę śmierci jako 19 stycznia i miejsce, w którym czołgiści pojawili się 4 dni później, czyli Pasłęk. Pośmiertnie odznaczony Orderem Wojny Ojczyźnianej 1 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, с. 21–22; ЦАМО, фонд 33, опись 11458, единица хранения 741, стр. 81.

⁴⁹ Rocznik 1923. Rosjanin, kandydat do partii. Odznaczony już Medalem za bojowe zasługi, Orderem Czerwonej Gwiazdy i Orderem Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia. 3 lutego 1945 r. wnioskowano o Order Sławy 3 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 5219, стр. 69–70.

⁵⁰ Rocznik 1925. Rosjanin. Członek WLKSM (komsomołu) od 1943 r. W Armii Czerwonej od stycznia 1943 r. W walkach od września 1944 r. Na 3 Froncie Białoruskim 3 lutego 1944 r. był ciężko ranny. 27 października 1944 r. otrzymał Medal Za zasługi bojowe. Po leczeniu przeszedł z piechoty do czołgów. Wniosek o nagrodę był datowany na 7 lutego 1945 roku – dowódca prosił o przyznanie Cziściakowowi Orderu Sławy 3 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 167–168.

⁵¹ Urodzony w 1907 r. Ukraińiec z obwodu czkałowskiego. Bezpartyjny. W Armii Czerwonej najpierw w latach 1928–1931, później od 1942 r. 22 października 1944 r. odznaczony Medalem Za odwagę, rozkazem 31 BrPanc nr 026/N. Wcześniej dwa razy ranny – lekko 11 września 1942 i ciężko 7 listopada 1943 r. Dowódca wnioskował 7 lutego 1945 r. o Order Sławy 3 stopnia, który przyznano. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 157–158.

⁵² Urodzony w 1925 r. W Armii Czerwonej od 1944 r. Pierwszy raz uczestniczył w działaniach bojowych – na 2 Froncie Białoruskim był zaledwie od stycznia 1945 r. Członek Komsomołu od 1943 r. Rosjanin z obwodu mołotowskiego. Dowódca wnioskował 7 lutego 1945 r. o odznaczenie Hardina Orderem Sławy 3 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 159–160.

⁵³ Rocznik 1923. Rosjanin. W komsomole od 1942 r. W armii od 1941 r. Obrońca Stalingradu między grudniem 1941 a kwietniem 1943 r. Od stycznia 1945 r. na 2 Froncie Białoruskim. Wezwany z obwodu nowoczerkaskiego, z miasta Rostów nad Donem. 10 lutego 1945 r. złożono wniosek o przyznanie Orderu Wojny Ojczyźnianej 1 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 25–26.

⁵⁴ Urodzony w 1925 roku, pochodził z Trietiaowska na Altaju. Rosjanin, bezpartyjny. Zginął 1 lutego 1945 r. Fominycha nagrodzono pośmiertnie zaledwie Orderem Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia. Wniosek złożono 4 lutego 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 83–84.

⁵⁵ Rocznik 1925. Rosjanin z Moskwy. Komsomolec od 1944 r. W armii od 1944 r., we wrześniu trafił na 1 Front Nadbałtycki. Do 1945 r. bez ran i bez nagród. Wniosek z 7 lutego 1945 r. postulował przyznanie Orderu Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia. Nagroda została podwyższona i Pietrowa odznaczono Orderem Sławy 3 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 137–138.

⁵⁶ Urodzony w 1923 r. Rosjanin. Kandydat do Komsomołu. W armii od 1941 r. Kilka razy był lekko ranny. 19 kwietnia 1944 r. otrzymał Order Czerwonej Gwiazdy. Wniosek o Order Sławy 3 stopnia złożony był 7 lutego 1945 r. Order przyznano. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 123–124.

Przypomnijmy też działania innych żołnierzy w tych dniach. W bojach o miasto, gdzie było spore zgrupowanie niemieckich pojazdów i kolumn wozów konnych, wyróżniali się również i funkcyjni 3 bcz 31 BrPanc. Adiutant dowódcy batalionu, kapitan Aleksander Siliajewicz Piliajew⁵⁷, zapewne z powodu kłopotów z łącznością radiową, biegał w nocy od czołgu do czołgu, korygując ogień z dział. W rezultacie, załogom z tego pododdziału udało się w walce rozbić do 70 ciężarówek ze sprzętem i zlikwidować około 120 niemieckich żołnierzy. Lejtnant Nikołaj Semenowicz Skugarewski⁵⁸, adiutant sztabu tegoż batalionu, będąc jako desantowiec na czołgu, z broni osobistej zastrzelił miał kilkunastu ludzi. Jemu też przypisano korygowanie ognia, prowadzonego z czołgowego działu do grupy niemieckich samochodów. Z kolei lejtnant Nikołaj Andrianowicz Samojłow⁵⁹, szef łączności batalionu, gdy czołgi wtargnęły w kolumnę uciekających samochodów, z automatem w rękach likwidować miał żołnierzy wroga. Lejtnant Gawrył Gawryłowicz Suwałow⁶⁰, batalionowy organizator partyjny, otrzymał pochwalny zapis od dowódcy pionu politycznego, że *własnym przykładem podnosił na duchu załogi czołgów do szybszego wypełniania danych im rozkazów*⁶¹. W walkach o miasto znajdować miał się on w grupie bojowej i z broni osobistej strzelać do Niemców, a także korygować ogień i wskazywać cele czołgom.

Chwalono też żołnierzy majora Aleksandra Aleksandrowicza Toropowa⁶², dowódcy batalionu strzelców zmotoryzowanych 31 BrPanc, podkreślając, że 20 stycznia 1945 r. przy wsparciu czołgów odważnie wdarli się do Działdowa. Tam pomogli w przechwyceniu stacji oraz przeprawy przez rzekę, po czym walczyli na ulicach

⁵⁷ Urodzony w 1910 r. Rosjanin z okolic Stawropola. Członek partii komunistycznej od 1939 r. W Wojnie Ojczyźnianej walczył od początku, od czerwca 1941 r. W armii służył od 1932 r. Dowódca wnioskował o przyznanie mu wysokiej rangi Orderu Lenina. Pilijaew dostał go 10 kwietnia 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686046, единица хранения 40, стр. 131–132.

⁵⁸ Urodzony w 1916 r. Narodowość – Rosjanin. Pochodził spod Wiaźmy, z okręgu smoleńskiego. Partyjny od 1942 r. W Armii Czerwonej służył od 1939 r. W Wojnie Ojczyźnianej walczył od czerwca 1944 r. Wcześniej odznaczony został Orderem Czerwonego Sztandaru i Orderem Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia. Po styczniowych walkach, wniosek o Order Czerwonego Sztandaru dla Skugarewskiego został wystawiony bez podania daty. Dowódca brygady zmienił zapis we wniosku na obniżoną nagrodę Orderu Wojny Ojczyźnianej 1 stopnia. Order niższej rangi przyznał dowódca korpusu. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 4257, стр. 17–18.

⁵⁹ Rocznik 1921. Rosjanin. Członek partii od 1943 r. W armii służył od 1940 r. Na Wojnie Ojczyźnianej był od października 1943 r. Raz lekko ranny – 9 sierpnia 1944 r. Odznaczony wcześniej Medalem Za bojowe zasługi z 11 listopada 1943 r. i Orderem Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia. Dowódca wnioskował 2 lutego 1945 r. o przyznanie Samojłowowi Orderu Czerwonego Sztandaru. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 5219, стр. 24–25.

⁶⁰ Rocznik 1918. Białorusin. Pochodził spod Homla. Partyjny – bolszewik od 1942 r. W armii służył od 1939 r. Na Wojnie Ojczyźnianej walczył od 1941 r. W 1945 r. wniosek o odznaczenie go Orderem Czerwonego Sztandaru złożył zastępca dowódcy batalionu ds. politycznych. Order przyznano 17 lutego 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2950, стр. 11–12.

⁶¹ Ibidem, стр. 11.

⁶² Urodzony w 1914 r. Był Rosjaninem, członkiem partii bolszewickiej. Oficerem kadrowym, służącym w armii od 1936 r. W walkach Wojny Ojczyźnianej od czerwca 1941 r. Odznaczony wcześniej Orderem Czerwonej Gwiazdy i Orderem Aleksandra Newskiego. Został ciężko ranny 22 stycznia 1945 r. Wniosek dowódcy 31 BrPanc z 7 lutego postulował przyznanie Orderu Czerwonego Sztandaru i Toropow otrzymał go 17 lutego 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 7471, стр. 33–34.

miasta. Za starcia w styczniu i lutym 1945 roku, 98 ludzi z dowodzonego przez Topopowa batalionu było przedstawionych do nagród w postaci odznaczeń bojowych, co oznacza, że niemal co piąty jego żołnierz otrzymał za zasługi podczas ofensywy styczniowej order lub medal. Strzelcy zmotoryzowani, jako integralna część brygady pancernej, wspierali zarówno zwiadowców, jak i wszystkie bataliony czołgów.

Podczas walk o Działdowo szeregi batalionu strzelców zmotoryzowanych opuścił kapitan Anatolij Timofiejewicz Taran⁶³, zastępca dowódcy do spraw politycznych. 18 stycznia został ranny odłamkiem i wyłączony z walk na 10 dni. Tierszczenko, dowódca kompanii desantu czołgowego batalionu strzelców zmotoryzowanych podał, że jego kompania znajdowała się wówczas w głównym oddziale jako desant na czołgach i 18 stycznia w rejonie Działdowa, na przedmieściach pomagała w rozbiciu ciężarówek, przy czym zlikwidowała 20 Niemców.

Krasnoarmiejec Georgij Michajłowicz Zajac⁶⁴, strzelec batalionu strzelców zmotoryzowanych był tego dnia z grupą żołnierzy w zwiadzie i nagle spostrzegł nadjeżdżający transporter opancerzony. To Niemcy próbowali schwytąć grupę sowieckich zwiadowców do niewoli. Zajac nie stracił zimnej krwi, rozstawił swoich ludzi w przydrożnym rowie i podpuścił transporter na bliską odległość, po czym obrzucił go granatami. Zlikwidowanych zostało wówczas sześciu żołnierzy wroga, a dwóch wzięto do niewoli. Jako ochotnik poszedł też z oddziałem zwiadowczym sierżant Borys Naumowicz Perelsztajn⁶⁵, dowódca grupy strzelców zmotoryzowanych. Potwierdził on wzięcie do niewoli dwóch jeńców, którzy następnie przekazali dowództwu cenne informacje o przeciwniku.

W walkach wyróżnił się także krasnoarmiejec Aleksander Nikitowicz Snieżko⁶⁶, który ogniem ze swojego automatu zastrzelił ośmiu niemieckich żołnierzy. Krasnoarmiejec Iwan Michajłowicz Pieriedunow⁶⁷, strzelec batalionu strzelców

⁶³ Urodzony w 1915 r. Był Ukraińcem. W walkach wojny ojczyźnianej od 1941 r. i w partii bolszewickiej też był od tego czasu. 25 lutego 1945 r. zgłosili go do odznaczenia szef wydziału politycznego 31 BrPanc i dowódca brygady. Przyznano mu Order Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia. Taran objął w tym czasie dowództwo batalionu, zastępując z kolei rannego kapitana Bykowa. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 3094, стр. 17–18.

⁶⁴ Rocznik 1926. Białorusin z Mińska. Bezpartyjny. Do lutego 1945 r. nie był odznaczany. Był ranny 20 lipca 1944 r. Zajac został zgłoszony do przyznania mu Orderu Sławy 3 stopnia. 10 lutego 1945 r. wnioskował o to dowódca batalionu. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 5219, стр. 73–74.

⁶⁵ Urodzony 9 września 1922 r. Polak ze Lwowa. Bezpartyjny. W Armii Czerwonej był od 18 czerwca 1941 r. W walkach wojny ojczyźnianej od 3 lipca 1944 r. Nie odniósł ran ani kontuzji. Odznaczony był wcześniej Medalem za odwagę. i Orderem Czerwonej Gwiazdy. W lutym 1945 r. wnioskowano o powtórne nagrodzenie Perelsztajna Medalem za odwagę. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 3097, стр. 124–125.

⁶⁶ Urodzony 27 lutego 1926 r. Ukrainiec. Należał do Komsomołu od 1943 r., będąc posiadaczem legitymacji nr 20124748. W walkach uczestniczył dopiero od stycznia 1945 r. 1 marca 1945 r. dowódca batalionu strzelców zmotoryzowanych 31 BrPanc wnioskował o odznaczenie Snieżki Orderem Sławy 3 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2511, стр. 143–144.

⁶⁷ Urodzony 16 października 1925 t. Rosjanin. Bezpartyjny. W armii służył od 13 lutego 1943 r. Na froncie był od sierpnia 1943 r. Kilkakrotnie odniósł rany. Pochodził ze wsi w obwodzie stalingradzkim. Wcześniej odznaczony był Medalem za odwagę. Wniosek o Order Sławy 3 stopnia z 10 lutego 1945 r. złożony został przez kapitana Bykowa. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 4339, стр. 21–22.

zmotoryzowanych przez cały czas walk znajdował się jako desant na przednich czołgach lub wprost w grupach zwiadowczych, a 19 stycznia przy wzięciu Działdowa uczestniczył w przeczesywaniu ulic. Podobnie starszy sierżant Nikołaj Stiepanowicz Safonow⁶⁸, dowódca grupy strzeleckiej, *ryzykując życiem pierwszy wdarł się w linie obrony Niemców*. Ogniem z automatu oraz granatami spowodował, że jego ludzie zajęli cztery samochody i siedem podwód z ładunkiem wojennym. Sierżant Nikołaj Agiejewicz Kalinin⁶⁹, strzelec batalionu strzelców zmotoryzowanych zauważył wrogi cekaem, który nie dawał sowieckiej piechocie możliwości pójścia do ataku. Wówczas podpełzł do stanowiska kaemu i obrzucił je granatami, a następnie wystrzelał niemal całą obsługę.

Krasnoarmiejec Władimir Semenowicz Bielczin⁷⁰ zniszczył dwie ciężarówki z amunicją. Wyniósł też spod ognia dwóch ciężko rannych czerwonoarmistów. W akcji przejęcia wozów amunicyjnych brał też udział szeregowiec Nikołaj Wasiliewicz Charitonow⁷¹, łącznik dowódcy kompanii strzelców zmotoryzowanych. Jefejtor Michaił Fiedorowicz Babiczew⁷², radiotelegrafista batalionu nie odstawał od kolegów. Znajdując się wśród żołnierzy desantu pancernego, jadących na pierwszych czołgach, 19 stycznia zlikwidował w Działdowie sześciu niemieckich żołnierzy. Krasnoarmiejec Michaił Pawłowicz Łagun⁷³, strzelec batalionu strzelców zmotoryzowanych, 19 stycznia, przy wzięciu Działdowa znajdował się jako desant na przednich czołgach i z automatu zastrzelił pięciu niemieckich żołnierzy, a jadąc później w grupie zwiadu, uczestniczył w rozgromieniu kolumny wozów konnych.

Wśród wyróżnionych znaleźli się też moździerzowcy i artylerzyści, wspomagający piechotę w czasie starć ulicznych i blokujący szosy na przedmieściach.

⁶⁸ Urodzony 9 czerwca 1922 r. Rosjanin. Bezpartyjny. W armii służył od 1941 r. Walczył na frontach od 1943 r. Wcześniej odznaczony został Medalem Za odwagę, przyznany za walki w drugiej połowie 1944 r. Za walki ze stycznia przedstawiony został do nagrodzenia Orderem Sławy 3 stopnia. Wniosek został złożony 7 lutego 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 5219, стр. 157–158.

⁶⁹ Urodzony 6 listopada 1925 r. Rosjanin z obwodu orłowskiego. Członek Komsomołu z legitymacją nr 19359893. Wcześniej awansował z szeregowca i był kilka razy odznaczany. Wniosek o Order Sławy 2 stopnia złożony był 10 lutego, a odznaczenie przyznano 27 lutego 1945 r.. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 5218, стр. 61–62.

⁷⁰ Urodzony 15 stycznia 1923 r. Białorusin. Bezpartyjny. Wcześniej od 1943 do 1944 r. uczestniczył w walkach w partyzantce, w 31 BrPanc służył od sierpnia 1944 r. Dowódca batalionu we wniosku nagrodowym postulował przyznanie mu Orderu Czerwonej Gwiazdy. Bielczin odznaczenie otrzymał. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 3097, стр. 72–73.

⁷¹ Urodzony 21 marca 1925 r. Rosjanin z okolic Kurska. Bezpartyjny. Na wojnie od lipca 1941 r. Od października 1943 do lipca 1944 r. walczył w partyzantce. Odznaczony Medalem Partyzantowi Wojny Ojczyznianej i Medalem za odwagę. W lutym 1945 r. wnioskowano o powtórne odznaczenie Charitonowa Medalem za odwagę. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 3097, стр. 21–22.

⁷² Urodzony 16 października 1925 r. Rosjanin, bezpartyjny. Wezwany spod Nowosybirsk. Dotychczas bez ran. Do stycznia 1945 r. bez odznażeń. 10 lutego 1945 r. wnioskowano o odznaczenie Babiczewa Medalem za odwagę. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 3097, стр. 166–167.

⁷³ Urodzony 24 listopada 1924 r. Białorusin ze Starodzierżyńska, obwód miński. Bezpartyjny. W armii służył od 7 sierpnia 1944 r. Wcześniej był w partyzantce. 10 lutego 1945 r. złożono wniosek o Medal za odwagę. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 3097, стр. 110–111.

Jednym z nich był dowódca dział w pododdziale artylerii przeciwpancernej z batalionu strzelców zmotoryzowanych 31 BrPanc, sierżant Grigorij Tierientiewicz Akułow⁷⁴. Razem z obsługą dział uczestniczył 19 stycznia w ostrzelaniu jednej z kolumn pojazdów, usiłujących wydostać się z miasta. Na liście jego sukcesów zapisano po tej akcji zniszczenie 13 ciężarówek, dwóch dział i likwidację 23 Niemców.

Brygadzie pancernej Pokołowa przydzielony był do pomocy 332 gwardyjski pułk artylerii samobieżnej (ciężkiej), a jego działa ISU-152 bardzo przydały się w walkach z niemieckimi siłami pancernymi. Tu przykładem niech będzie młodszy lejtnant gwardii Fiodor Michajłowicz Sidorow⁷⁵, kierowca-mechanik jednego z dział, któremu po dwudniowych walkach o Działdowo i pod Kurkami pogratulowano zniszczenia niemieckiego czołgu *Pantera* i rozbicia wspieranego przez nią pododdziału piechoty. Dowódca pułku zapisał, że Sidorow *umiejętnie manewrując swą maszyną na polu walki, gromił niemieckich gadów ogniem i gąsienicami*⁷⁶.

W starciach o Działdowo wyjątkowo zasłużyła się również jedna z kompanii czołgów z 3 bcz 32 BrPanc, która blokowała miasto od zachodu i północnego zachodu. Idący jako przedni batalion, dowodzony przez posiadacza tytułu Bohatera Związku Sowieckiego za poprzednie walki, kapitana Anatolija Aleksiejewicza Czepurienkę⁷⁷, zablokował Niemcom drogi ucieczki i zatrzymał na przedmieściach ich pojazdy, w tym kilka transporterów opancerzonych i ponad setkę ciężarówek. Bohaterskie laury przyznano też oficerowi kontrwywiadu wojskowego *Smiesz* z 3 bcz 32 BrPanc, kapitanowi Michajłowi Siergiejewiczowi Nikołajewowi⁷⁸. Najpierw zamienić on miał na stanowisku kontuzjowanego ładowniczego, a potem – sam będąc ranionym – opuścić czołg i zastrzelić kilku Niemców z broni osobistej.

Uczestnictwo w starciach o Działdowo zapisano także w dokumentach kilku żołnierzy z dział samobieżnych 1446 pułku artylerii samobieżnej (pas), którzy towarzyszyli oddziałowi przedniemu. Jako wyimek z tego grona potraktujmy celowniczego, starszego sierżanta Aleksieja Piotrowicza Aleksandrowa⁷⁹, który dobrze

⁷⁴ Urodzony w 1924 r. Rosjanin, członek Komsomołu. W armii od sierpnia 1942 r. W styczniu 1944 r. został lekko ranny. Odznaczony Medalem za odwagę oraz Medalem za zasługi bojowe, a po styczniu 1945 zgłoszony do odznaczenia Orderem Sławy 3 stopnia, który otrzymał 28 lutego 1945 r. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 5219, стр. 57–58.

⁷⁵ Urodzony w 1922 r. Rosjanin spod Moskwy. Bezpartyjny. W armii od 1941 r. W połowie 1944 r. był ranny, a później odznaczony Orderem Czerwonej Gwiazdy. Z początkiem lutego dowódca pułku głosił go do powtórnego nagrodzenia tym orderem. ЦАМО, фонд 33, опись 687572, единица хранения 2300, стр. 60–61.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Rocznik 1915. Ukraińiec, mieszkał w Moskwie. Członek partii bolszewickiej. W armii od 1935 r. Wcześniej uzyskał tytuł Bohatera Związku Sowieckiego i Medal Złotej Gwiazdy. Zginął 22 stycznia 1945 r. w Iławie. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 5218, стр. 57–58.

⁷⁸ Urodzony w 1915 roku. Rosjanin spod Moskwy. W partii komunistycznej od 1941 r., od tego czasu też w Armii Czerwonej. W 1943 r. ranny, a następnie ciężko kontuzjowany. Odznaczony wcześniej Medalem za odwagę i Orderem Wojny Ojczyźnianej 2 stopnia, po ofensywie styczniowej otrzymał wyższy stopień tego orderu. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 2510, стр. 36–37.

⁷⁹ Urodzony w 1922 r. Rosjanin spod Orła. Członek Komsomołu. W Armii Czerwonej od 1941 r. Wcze-

namierzał cele i dzięki temu jego załoga zniszczyła ogniem z działu SU-85 transporter opancerzony i kilka ciężarówek.

Ostateczne oczyszczenie miasta z żołnierzy niemieckich przypadło pododdziałom z 53 Brygady Strzelców Zmotoryzowanych (BrStrzZmot), wspartym przez saperów z 21 Brygady Inżynieryjnej (BrInż). Kolejno likwidowali oni punkty ogniowe, zlokalizowane w budynkach, przystosowanych do obrony⁸⁰.

Sytuacja bojowa 29 Korpusu Pancernego po zdobyciu Działdowa

Kiedy po dwugodzinnym boju o Działdowo, 31 i 32 brygady zdobyły wieczorem miasto, niewiele później ruszyły dalej ku północy i do godz. 2.00 dotarły na rubież linii kolejowej w okolicach wsi Komorniki i wzgórza 202,7, gdzie zajęły obronę okrężną. Natomiast 25 BrPanc i 53 BrSZmot dotarły do Działdowa z opóźnieniem, wynikłym z powodu niemieckiego oporu na trasie ich przemarszu. Co prawda, oddział przedni 25 BrPanc, postępujący w rejonie Turza Mała, znalazł słabo broniony odcinek na wewnętrznym obwodzie mławskiego rejonu umocnionego, przerwał go i około godz. 10.00 wyszedł w rejon Iłowo, przecinając linię kolejową Mława – Działdowo, ale główne siły obu jednostek dopiero pod koniec dnia podeszły do południowo wschodniego skraju Działdowa i tam były kontratakowane dwoma batalionami piechoty, wspartymi czołgami i artylerią, z kierunków Sarnowo, Malinowo. Niemcy próbowali przywrócić wygodną dla obrony rubież pod Działdowem, lecz nieudanie, bo w krótkiej walce brygady rozbiły kontratak przeciwnika, do rana wyszły w rejon Katajewo, Kołgartowo i zajęły tam obronę okrężną. Częścią sił jeszcze w nocy oddziały oczyszczały Działdowo z niewielkich grup żołnierzy wroga.

O godz. 12.30 Niemcy znów przedsięwzięli kontratak, operując 12 czołgami z kierunku Komornik. Uderzenie zostało odrzucone, a jeszcze za dnia oddziały 29 KPanc umocniły się na zajętych rubieżach oraz przeprowadziły rozpoznanie w kierunkach Uzdowo, Nidzica. W stronę Uzdowa wysłano oddział przedni złożony z 1 batalionu 53 BrSZmot i dział samobieżnych 1223 pas, z zadaniem zajęcia miejscowości i utrzymania jej do nadejścia głównych sił. Błyskawicznymi działaniami oddział przedni o godz. 13.30 zajął Uzdowo, a o 16.00 wziął też Kaborno.

Oddziały 29 KPanc, po uzupełnieniu paliwa i amunicji, o godz. 19.00 ruszyły do wypełnienia dalszej części zadania. 31 BrPanc uderzała w kierunku na Wierzbowo, 32 BrPanc na Turzę Wielką, a 25 BrPanc była w rejonie Kołgartowa w gotowości do

śniej nie nagradzany. Za styczniowe walki, w kolejnym miesiącu przedstawiono Aleksandrowa do odznaczenia Orderem Czerwonej Gwiazdy. ЦАМО, фонд 33, опись 686196, единица хранения 1669, стр. 8–9.

⁸⁰ П. Егоров, И. Кривоборский, И. Ивлев, А. Рогалевич, *Дорогами побед. Боевой путь 5-й гвардейской танковой армии*, Москва 1969, стр. 302.

odrzuć ewentualnych kontrataków z północy, północnego wschodu i wschodu, zabezpieczając boki oraz tyły atakujących oddziałów. 53 BrPanc i 271 pułk moździerzy rzuciły przed siebie dwa oddziały przednie. Pierwsza grupa działała z zadaniem zajęcia skrzyżowania dróg na północ od Wierzbowa, a dalej skrzyżowania na północ od wzgórza 226,9. Druga z grup miała zadanie zajęcia skrzyżowania na północ od Kaborna. Grupa operacyjna 29 KPanc znajdowała się wówczas w Kurkach, sztab korpusu stanął na noc w Burszu. Niemcy niewielkimi grupami, naciskanymi przez sowieckie oddziały, odchodzili w kierunkach północnym i północno zachodnim, stawiając opór w przydrożnych miejscowościach. Zwiadowcy złapali kontrolnego jeńca, służącego w Dywizji Grenadierów Pancernych *Grossdeutschland*⁸¹.

Wojenna dokumentacja przynosi informacje, że 29 KPanc zdobył w Działdowie liczne trofea: cztery transporty kolejowe, 14 parowozów, osiem czołgów na platformach kolejowych, a w mieście około 150 samochodów, 20 dział różnych kalibrów, dwa magazyny z paliwem i sprzętem wojskowym. Ostatecznie, na odcinku linii kolejowej między Mławą a Działdowem zostało odciętych i przechwyconych 20 transportów kolejowych, wśród nich dwa z samochodami, 34 parowozy, osiem drezyn i 13 magazynów z oporządzeniem wojennym. Oprócz tego, według sowieckiego raportu, w Działdowie uwolniono 10 tys. rosyjskich jeńców wojennych i cywilów, będących w Niemczech robotnikami przymusowymi, ale tę informację przyjąć trzeba z dużym krytycyzmem⁸².

Nie obyło się jednak bez strat własnych korpusu. 18 stycznia spłonęło 10 czołgów T-34, a siedem kolejnych zostało trafionych niemieckimi pociskami. Ogień strawił też jedno działo samobieżne SU-152. Kolejnego dnia zanotowano w korpusie nieco mniejsze straty: cztery spalone czołgi T-34 i działo SU-152 oraz siedem czołgów trafionych pociskami. Straty wroga były jeszcze niższe, bo wyliczono je na cztery czołgi i siedem dział samobieżnych⁸³.

Trzeba też przypomnieć, że jeszcze 19 stycznia czołgistom udzieliły wsparcia jednostki piechoty z 48 A. Z 29 KPanc współdziałały oddziały ze 170 Dywizji Strzeleckiej. Wprost na Działdowo wyszedł 717 pułk strzelecki, dwa kolejne operowały na flankach⁸⁴.

⁸¹ Журнал боевых действий 29 тк..., стр. 53–54.

⁸² Informacje o zajęciu podczas walk obiektów byłego KL Soldau, były propagandowo powtarzane w części powojennych opracowań jako moment wyzwolenia tysięcy więźniów. Działalność hitlerowskiego obozu jeszcze w momencie zdobycia miasta w 1945 r. jest bardzo wątpliwa, a dodatkowo nie potwierdza owego wyzwolenia ani jeden z badanych przez autora listów nagrodowych żołnierzy, którym ten czyn przypisano. Za to zwycięzcy bardzo szybko założyli w tym samym miejscu obóz filtracyjny NKWD, z którego do deportacji na wschód, obok ludności niemieckiej, trafiło spore grono Polaków z ziem północnych. W tej formie obóz funkcjonował do października 1945. Por. I. Кулан, op. cit., стр. 93; Журнал боевых действий 5 гв. ТА..., стр. 28; Z. Gertner, *Obóz Nakazowo-Rozdzielczy NKWD w Działdowie*, Rocznik Działdowski, r. 1995, ss. 164–179.

⁸³ Журнал боевых действий 29 тк..., стр. 57.

⁸⁴ Журнал боевых действий 170 сд 1945, ЦАМО, фонд 1412, опись 1, дело 22, стр. 120.

Podsumowanie

Wskutek działań 5 APancGw mławski rejon umocniony został zablokowany jeszcze 18 stycznia, wewnętrzny obwód jego umocnień w wielu punktach przerwany, a wszystkie ważne drogi, wychodzące z Mławy, zostały przecięte. Silny węzeł kolejowy i drogowy, znaczący punkt niemieckiego oporu – za jaki uznano Działdowo – został po uderzeniu czołgów zajęty, a jego garnizon zniszczony. W wojskach broniących mławskiego węzła obronnego powstało zamieszanie i konieczność przegrupowania sił, a w konsekwencji opór stawiany przez obrońców szybko się zmniejszył.

Do wieczora 18 stycznia podeszły do Mławy oddziały piechoty 48 A, współdziałające z jednostkami 5 APancGw, które okrążyły miasto ze wszystkich stron. W nocy i raniem 19 stycznia Mława i okolice zostały oczyszczone z resztek oddziałów niemieckich. Sowieccy dowódcy w złożonej dokumentacji wprost chwalili się, że zajęcie mławskiego rejonu i jego silnych umocnień, jak mniemali – dokładnie w wyznaczonym czasie – winno się uznać za jedno z najbardziej znaczących i pouczających przykładów właściwego użycia sił pancernych oraz współdziałania czołgów i jednostek strzeleckich w zdobywaniu silnie umocnionych węzłów obrony. Tak zapewne wyglądały oczekiwania, lecz rzeczywistość ani historia nie potwierdziły generalskich przechwałek, a zajęcie rejonu nie stało się w sowieckiej historiografii więcej, niż tylko epizodem wojennym⁸⁵.

Przyznać jednak trzeba, że zastosowany manewr kleszczowy, który nie był w działaniach sowieckich wojsk pancernych nowością, wykonany został wręcz podręcznikowo. Podstawową rolę jednostek czołgów podczas walk o miasto było okrążenie węzła obronnego, rozczłonkowanie jego sił i uwagi na wiele kierunków, a przez to czasowe osłabienie i zdemoralizowanie go. Zadaniem piechoty – przy wsparciu artylerii, a jeśli trzeba, to także czołgami oraz lotnictwem – było uderzenie w najsłabsze miejsce, przełamanie go i zajęcie miasta, połączone z likwidacją garnizonu przeciwnika⁸⁶.

Kłopot w tym, że walki o Działdowo i rejon mławski, a przede wszystkim o Nidzicę, oznaczały spowolnienie ataku ku północy i naruszenie rozkazów zwierzchników, bezwzględnie nakazujących omijanie przez jednostki pancerne silnych umocnień i ufortyfikowanych miast, z pozostawieniem ich zdobywania ciągnącym w tyle armiom, posiadającym odpowiednio dużo piechoty i czasu na niezbędne oblężenie. Nic więc dziwnego, że za manewr pod Mławą i Działdowem, spodziewanych pochwał od dowódcy 2 FB czołgiści nie otrzymali. Dowodzący

⁸⁵ Доклад о боевых действиях 5 гв. ТА. Период с 14.01.1945 по 01.03.1945, ЦАМО, фонд 332, опись 4948, дело 342, стр. 30

⁸⁶ А. Радзиевский, *Танковый удар: танковая армия в наступательной операции фронта по опыту Великой Отечественной войны*, Москва 1977, стр.174–180.

5 APancGw generał–pułkownik wojsk pancernych Wasilij Timofiejewicz Wolski⁸⁷ wprost zapisał w kolejnych rozkazach do podległych mu jednostek, że marszałek jest z ich postępów w walce niezadowolony. Szukając winnych, dowodzący armią oskarżał swych podwładnych o nadmierną strachliwość oraz głośno oczekiwał od nich większej odwagi w działaniu⁸⁸.

Do Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej raportowano jednak ze sztabu 2 FB tylko dobre wiadomości, stąd też Rokossowski pochwalił się sukcesami armii pancernej, a Stalin uwzględnił jej zasługi w podziękowaniach za 19 stycznia 1945 r. Rozkaz dziękczynny głównodowodzącego, zwyczajowo opublikowany w wojennych mediach, oficjalnie wymieniał wojska, które zajęły Mławę i Działdowo, a wieczorem na ich cześć oddano w Moskwie saluty armatnie⁸⁹.

Tomasz Gliniecki, *Die Eroberung von Działdowo (Soldau) im Januar 1945 im Lichte der Preisverleihungsurkunden an die Soldaten der Roten Armee*

Zusammenfassung

Der Beitrag präsentiert die Handlungen der Truppen der Roten Armee und einzelner Soldaten während der Kämpfe um Soldau im Januar 1945. Der Autor stützt sich vor allem auf die noch nicht publizierten Quellen: die Dokumente der Truppenteile der 5. Panzergarde sowie die Preisverleihungsurkunden von Personen, die in der 51. Panzerbrigade dienten und für die Teilnahme an der Kriegsoperation von Mława–Elbing ausgezeichnet wurden, mit der Hervorhebung der Verdienste bei den Kämpfen um Soldau und direkt in der Stadt. Hier wird außerdem gezeigt, wie die Soldaten der Roten Armee mit Orden und Medaillen ausgezeichnet wurden, darüber hinaus die Spezifik der Eintragungen in die Akten, in denen von den Kriegsverdiensten, von den Verlusten, die dem Feind zugefügt wurden, von den eroberten Trophäen, die Kriegsmühen auf individuelle Anstrengungen bei einem konkreten Kriegseignis zurückführten, die Rede war.

Übersetz von Alina Kuzborska

Tomasz Gliniecki, *The seizure of Działdowo in January 1945 in the light of the Red Army's award documentation*

Summary

This article describes the activities of the Red Army units and individual soldiers during the Battle of Działdowo in January 1945. The research is based, above all, on unpublished sources from the documentation of units of the 5th Armoured Guards Army and award documents of persons serving in the 31st Armoured Brigade, singled out for involvement in Operation Mielno-Elblag, with an emphasis on merit in the clashes near Działdowo and within the city. It also presents the rules for decorating those serving in the Red Army with medals and the specifics records of their merits, describing their battlefield achievements, enemy losses and obtained trophies,

⁸⁷ Urodzony w 1897 r. Rosjanin. Członek partii bolszewickiej od 1918 r. W Armii Czerwonej od 1919 r., oficer kadrowy. W latach 1919–1921 uczestniczył w wojnie domowej w okręgu wschodniosyberyjskim. W wojnie ojczyźnianej od lipca 1941 r. Nagrodzony do lutego 1945 r. orderami: Lenina, Suworowa 2 stopnia i Czerwonego Sztandaru oraz Medalem XX lat RKKA. W lutym 1945 r. otrzymał Order Suworowa 1 stopnia. ЦАМО, фонд 33, опись 686046, единица хранения 40, стр. 259–260.

⁸⁸ П. Егоров, И. Кривоборский, И. Ивлев, А. Рогалевич, *op. cit.*, стр. 302.

⁸⁹ Приказ Верховною Главнокомандующего, 19 января 1945 года. № 232, Красная Звезда, 20 января 1945 года, № 17, стр. 2.

bringing the struggles of the war to the level of individual efforts intertwined into the events of a specific episode of combat.

Translated by *Aleksander Pluskowski*

Dr Tomasz Gliniecki
Muzeum II Wojny Światowej
Gdańsk
t.gliniecki@muzeum1939.pl

Źródła archiwalne

Центральный архив Министерства обороны Российской Федерации (ЦАМО)
Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej

Zesp. (фонд) nr 33, 46, 332, 1412, 3420

Prasa

Красная Звезда

1945 Приказ Верховною Главнокомандующего, 19 января 1945 года. № 232, Красная Звезда, 20 января 1945 года, Nr 17, стр. 2.

Opracowania

Gertner Zygmunt

1995 *Obóz Nakazowo-Rozdzielczy NKWD w Działdowie*, Rocznik Działdowski, r. 1995, ss. 164–179

Gieszczyński Witold

2013 *Armia Sowiecka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948: szkic do monografii*, Zeszyty Naukowe Ostrłęckiego Towarzystwa Naukowego, t. 27, ss. 59–75.

Drabkin Artiom

2011 *Przeżył jeden ze stu. Radzieccy zwiadowcy podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941–1945*, tłum. R. Jędrusik, Gdańsk.

Sobczak Kazimierz

1961 *Wyzwolenie Warmii i Mazur w 1945 r.*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr. 1, ss. 3–20.

1963 *Wyzwolenie Elbląga, Powiśla i Żuław w 1945 r.*, Rocznik Elbląski, t. 2, ss. 217–236.

1967 *Operacja mazowiecko-mazurska 1944–1945*, Warszawa.

1971 *Wyzwolenie północnych i zachodnich ziem polskich w roku 1945*, Poznań.

1978 *Kierunek Bałtyk. Wyzwolenie polskich ziem północnych 1944–1945*, Warszawa.

Гусев Игорь, Тарас Денис, Шунков Виктор, Ядловский Андрей

2015 *Награды, знаки различия и униформа Великой Отечественной войны*, Москва.

Дайнес Владимир

2010 *Советские танковые армии в бою*, Москва. <http://www.libros.am/book/read/id/304378/slug/sovetskie-tankovye-armii-v-boyu> [dostęp: 28.07.2017]

Егоров Павел, Кривоборский Иван, Ивлев Игорь, Рогалевич Андрей

1969 *Дорогами побед. Боевой путь 5-й гвардейской танковой армии*, Москва.

Кулан Иван

2010 *История и боевой путь 29-го Знаменского ордена Ленина Краснознамённого ордена Суворова II степени танкового корпуса, Минск.*

Радзиевский Алексей Иванович

1977 *Танковый удар: танковая армия в наступательной операции фронта по опыту Великой Отечественной войны, Москва.*

Jerzy Laskowski

KANAŁY ELŻBIETY I KLEBARSKI (WIKTORII). HISTORIA I POCHODZENIE NAZW – ANALIZA ŹRÓDŁOZNAWCZA

Słowa kluczowe:	Kanały na Warmii, melioracje w Prusach, hydrografia Warmii, hydronimia
Schlüsselwörter:	Kanäle in Ermland, Melioration in Preußen, Hydrographie Ermlands, Gewässernamen
Keywords:	Canals in Warmia, melioration in Prussia, hydrology of Warmia, hydronyms

W miejscowości Silice w gminie Purda znajduje się ciekawy obiekt hydro-techniczny. Jest to bezkolizyjne skrzyżowanie dwóch kanałów. Ze względu na swoją osobiłość stanowi atrakcję turystyczną, często opisywaną na różnych stronach internetowych. Większości opisów towarzyszy informacja, że są to dwa kanały: Elżbiety i Wiktorii, które nazwano tak na cześć córek cesarza Wilhelma II. Taką informację powielił też zespół redakcyjny opracowujący *Przewodnik Turystyczny po gminie Purda*, którego byłem współautorem¹. Zamieszczając tę informację, opieraliśmy się na opracowaniu inż. Augustyna Jodko z Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Olsztynie². Poszerzając wiedzę na temat owych córek cesarza ze zdumieniem skonstatowałem, że cesarz Wilhelm II miał sześciu synów i tylko jedną córkę – Wiktorię. Informacja powielana dość powszechnie, że nazwy kanałów pochodzą od córek cesarza okazała się przynajmniej częściowo nieprawdziwa. Ponieważ w jakimś stopniu przyczyniłem się do rozpowszechnienia nieprawdziwej informacji o pochodzeniu nazw kanałów, poczułem się w obowiązku naprawić swój błąd i podjąłem badania celem wyjaśnienia prawdziwych źródeł nazw wymienionych obiektów fizjograficznych. Oficjalny portal internetowy miasta Olsztyn podaje, że nazwa kanału Wiktorii pochodzi od jedynej ukochanej córki cesarza

¹ *Przewodnik turystyczny po gminie Purda*, red. I. Lewandowska, E. Cyfus, J. Laskowski, J. Weihs, Purda 2013, s. 82.

² A. Jodko, *Historia i przyszłość kanału Elżbiety*, [br.d.m], mps w zbiorach autora.

Wilhelma II, a pochodzenie nazwy kanału Elżbiety przemilcza³. Nie jestem zatem pierwszym, który dostrzegł nieprawdziwość opowieści o dwóch córkach cesarza.

Artykuł ma na celu wyjaśnienie tych kwestii, dotychczas w literaturze naukowej przemilczanych. Powstał na podstawie kwerendy dokumentów melioracyjnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Olsztynie, źródeł kartograficznych ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur, Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego oraz informacji uzyskanych z urzędów melioracyjnych i geodezyjnych. Do tej pory nie ukazał się na ten temat żaden tekst naukowy. Mam nadzieję, że przedstawione poniżej wnioski oparte wyłącznie na materiale źródłowym zainteresują nie tylko historyków, ale także kartografów czy geografów historycznych.

Historia powstania kanałów Elżbiety i Klebarskiego (Wiktorii)

Poczynając od lat czterdziestych XIX wieku rozpoczęły się zakrojone na szeroką skalę roboty publiczne. Władze pruskie zamierzały dać tysiącom ludzi zatrudnienie, a przez to możliwość zarobienia na utrzymanie rodzin. Znaczne nakłady zostały przeznaczone na prace melioracyjne⁴. Jeśli chodzi o powiat olsztyński i interesujące nas kanały, to autorzy podają różne daty ich budowy. Augustyn Jodko podaje, że: *W roku 1870 dla regulacji łąk Kaplityńskich władze Prus dla regulacji stosunków wodnych – melioracji łąk Kaplityńskich pobudowały w celu ich odwodnienia sztuczny ciek wodny o długości około 14 km, przebiegający od jeziora Wadąg (w pobliżu miejscowości Myki), obok miejscowości Nikielkowo; Bogdany do jeziora Silickiego*. Jan Chłosta w *Słowniku Warmii* pisze, że: *Kanał Elżbiety jest nazywany też Kiermasowym Kanałem, ma długość 15,9 km i został wybudowany w l. 1940–1950, aby dostarczyć wody do stacji napędowych pomp odwadniających łąki Bogdańskie*⁵. Chłosta powołuje się na Georga Kellmanna. Ten ostatni nie wspomina nic o pompach, pisze następująco: *Krajobraz wodny terenu parafii jeszcze 150 lat temu był inny od obecnego. Intensywne prace melioracyjne zmieniły ten krajobraz w latach 1842–1890. W lecie 1841 r. na zlecenie króla, Baron Senfft von Pilfach objeżdżał teren Prus Wschodnich, aby określić tereny przydatne na osuszenie bagien i jezior, z zamiarem uzyskania większych obszarów na pastwiska, łąki i pola*⁶.

Historia opisywanych kanałów zaczęła się 13 sierpnia 1841 roku, kiedy to, jak wynika ze Sprawozdania Zarządu Olsztyńskiej Powiatowej Korporacji Melioracyj-

³ www.visit.olsztyn.eu/ru/place/2676/akwedukt-w-silicach (dostęp 30.01.2017).

⁴ S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur*, t. 2: 1772–2010, Olsztyn 2011, s. 783.

⁵ J. Chłosta, *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn 2002, ss. 157–158.

⁶ G. Kellmann, *Historia parafii Klebark Wielki jej wiosek i okolic*, Klebark Wielki 2007, s. 337.

nej za rok 1843, przybył wspomniany przez Kellmanna baron Senfft von Pilsach⁷. Przywiózł ze sobą rozkaz królewski.

Dnia 19 sierpnia odbyło się zebranie w Dobrym Mieście, żeby założyć stały komitet do spraw melioracyjnych. Jak pisze Kellmann: [...] *pod przewodnictwem Nadrejenta (Oberregierungspräsident) i rejenta (Regierungspräsident), zebrały się w Dobrym Mieście z pow. olsztyńskiego i lidzbarskiego stany, aby obradować na temat osuszania terenów i koniecznej melioracji*⁸.

Dnia 22 czerwca 1842 roku został wydany dekret królewski z zezwoleniem na te melioracje i udzielenie zaliczki w wysokości 120 000 talarów na wykup gruntów młyńskich i wstępne prace techniczne. Równocześnie komitet został zobowiązany do opracowania i zarejestrowania statutu, aby mógł działać jako przedsiębiorstwo melioracyjne. Rozpatrzenie tego królewskiego zarządzenia było przedmiotem obrad komitetu w dniu 29 lipca 1842 roku. 10 stycznia 1843 roku wypowiedziała się w tej sprawie Rada Powiatu. 30 maja 1843 roku zarejestrowany został statut. W międzyczasie robiono zakupy gruntów młyńskich. Zostały zakupione młyny w Biskupcu, Wadągu, Barczewie i Olsztynie za sumę 83 900 talarów, które natychmiast oddano w dzierżawę za łączną kwotę 3070 talarów w pierwszym roku.

Z początkiem kwietnia 1843 roku za zgodą króla wyznaczono kilku poruczników armii pruskiej do wykonania wstępnych prac technicznych. Byli to: von Biberstein z wojsk inżynieryjnych, von Kornatzki z 2 pułku piechoty, von Kornatzki z 3 pułku piechoty oraz nadogniomistrzowie von Kieneke i Koschien. Wymienionym osobom przysługiwał dodatek z kasy państwowej, aby nie obciążać budżetu Korporacji, która pokryła jedynie koszty niezbędnych instrumentów. Konieczne szkice i prace niwelacyjne zostały wykonane z dużą dokładnością i objęły swoim zasięgiem 40 niemieckich mil (1 mila pruska = 2000 prętów = 7532,5 m⁹). Poza tym pod ich kierownictwem wykonano częściowo kanał między Bogdanami i Jeziorem Umląg. Jak wynika ze sprawozdania prace koncentrowały się w następujących rejonach: rzeki Dymier i Pisy, rzeki Kośna, rzeki Łyny na odcinku od Rusi do Olsztyna oraz rejonu Przykop – Nowa Wieś i Łabuchy – Wilimy.

W rejonie rzeki Kośna chodziło o osuszenie zaniżonych terenów w obrębie wsi Patryki, Skajboty, Silice, Klebark Wielki, Klewki. Ustalono rentowność tego przedsięwzięcia i odpowiednie wyliczenia były przedstawione do sprawdzenia baronowi Senfft von Pilsach.

Aby osuszyć dolinę rzeki Kośna najważniejszym zadaniem było wykonanie kanału między Jeziorem Bogdańskim i Umląg. Prace można było rozpocząć dopie-

⁷ G. Kellmann w swoich pracach podaje nazwisko von Pilsach, według mnie prawidłowo powinno być von Pilsach.

⁸ G. Kellmann, op. cit., s. 337.

⁹ D. Fenna, *Jednostki miar*, Warszawa 2004, s. 172.

ro 9 października, ale warunki pogodowe uniemożliwiły ich dokończenie. Zdobyte doświadczenie podczas tych pierwszych prac miało pozwolić w przyszłości na uzyskanie większej rentowności przedsięwzięć melioracyjnych. Wykorzystywano do prac lokalnych pracowników w systemie akordowym¹⁰.

Dnia 18 października 1843 roku na stronach „Allensteiner Kreis-Blatt” ukazało się ogłoszenie Korporacji. Informowało ono, że przez obniżenie poziomu rzeki Košno (*Kermess*) i związanych z nią jezior: Patryckiego, Kiestrój, Klebarskiego, Bogdańskiego, Linowskiego obszary, które w tej chwili tworzą bagna mają być wysuszone. 13 listopada osoby, które korzystały z prawa do połowu ryb i pozyskiwania trzciny miały się stawić w urzędzie sołtysa w Klebarku Wielkim w celu uzgodnienia nowych warunków. Nieobecni będą musieli przyjąć warunki narzucone przez urząd. Jak widać Korporacja z dużą determinacją przystąpiła do prac melioracyjnych w rejonie rzeki Košna i zamierzała je szybko ukończyć¹¹.

Jak wynika ze Sprawozdania Zarządu Olsztyńskiej Powiatowej Korporacji Melioracyjnej za rok 1844 z dnia 5 stycznia 1845 roku w roku sprawozdawczym koncentrowano się w pierwszej kolejności na pracach melioracyjnych w rejonie rzeki Košna. W tym roku zakończono budowę kanałów o długości 2271 prętów z planowanych 3250 prętów (1 pręt pruski = 3,766 m¹²). Przede wszystkim zakończono budowę kanału między Jeziorem Bogdańskim a Jeziorem Umląg. Śpieszono się z tymi pracami, aby jak najwięcej z nich zostało wykonanych przed 13 listopada, kiedy to przypadały urodziny królowej. Miał to być wkład Korporacji w uroczystości, które były obchodzone z udziałem przedstawiciela królewskiego rządu. Z tej okazji jeden z kanałów nazwano „Elizabeth Kanal”¹³. Tak więc nazwa Kanału Elżbiety pochodzi od Elżbiety Ludwiki Wittelsbach, żony Fryderyka Wilhelma IV. W listopadowym wydaniu „Allensteiner Kreis-Blatt” z 1844 roku pojawiło się ogłoszenie Olsztyńskiej Powiatowej Korporacji Melioracyjnej informujące, że 13 listopada zostanie otwarty kanał odwadniający Jezioro Bogdańskie i przez to zostanie obniżony poziom wód całego obszaru rzeki Kiermas. Termin uroczystości wyznaczono na dzień urodzin królowej Elżbiety. To było pierwsze tak duże przedsięwzięcie melioracyjne w powiecie. Zaproszeni byli wszyscy mieszkańcy powiatu i ich przyjaciele. Miejsce zbiórki wyznaczono przy moście w pobliżu Sapun Małych¹⁴. Jeśli połączymy informacje ze sprawozdania za rok 1844 z informacja-

¹⁰ Archiwum Państwowe w Olsztynie [dalej APO] Rejencja Olsztyńska, sygn. 4/mikrofilm – 2910. Verwaftungs-Bericht des Komite der Allensteiner Kreis-Corporation für Meliorations- Angelegenheiten pro 1843, k. 126–129.

¹¹ „Allensteiner Kreis-Blatt” 1843, nr 40, ss. 227–228.

¹² D. Fenna, op. cit., s. 172.

¹³ APO, Rejencja Olsztyńska, sygn. 4/mikrofilm – 2910, Verwaftungs-Bericht des Komite der Allensteiner Kreiscorporation für Meliorations-Angelegenheiten pro 1844, k. 229–230.

¹⁴ „Allensteiner Kreis-Blatt” 1844, nr 46, s. 226.

mi z tego ogłoszenia to nasuwa się wniosek, że nazwa Kanał Elżbiety pierwotnie dotyczyła kanału odwadniającego Jezioro Bogdańskie. O pracach melioracyjnych możemy się dowiedzieć z kolejnego ogłoszenia Korporacji. W lipcowym numerze „Allensteiner Kreis-Blatt” z tego samego roku jest informacja o ograniczeniu ruchu między Klebarkiem Wielkim i Silicami ze względu na prace melioracyjne¹⁵. Prawdopodobnie budowano Kanał Klebarski, a być może również obecny Kanał Elżbiety na odcinku od Patryk do Silic. Jak wynika ze sprawozdania Korporacji za rok 1845 kontynuowano prace w rejonie rzeki Kiermas i jak napisano [...] *jeśli grunty po odwodnieniu będą miały odpowiednią konsystencję to prace będą zakończone*¹⁶. W sierpniowym numerze „Allensteiner Kreis-Blatt” z 1846 roku Korporacja zamieściła ogłoszenie, w którym istotne dla moich rozważań jest jedno zdanie: *wody rzeki Kiermas powyżej Kaplityn zostały przez pociągnięcie kanału odprowadzone do jeziora Wadąg*¹⁷. Z treści nie wynika, kiedy dokładnie to się stało. Jednak można mieć pewność, że w 1846 roku wszystkie kanały w rejonie rzeki Kiermas były już wybudowane. Świadczy o tym również kolejne ogłoszenie z września 1846 roku informujące, że każdy kto uważa, iż poniósł stratę w wyniku prac melioracyjnych ma zgłosić je do 3 listopada do starosty von Pequille. Po tym terminie roszczenia miały nie być uwzględniane¹⁸.

Pozostaje do rozważenia kwestia w jakim celu zbudowano Kanał Elżbiety? Wymienieni przeze mnie autorzy podają różne przyczyny. Pierwsza to zmniejszenie przepływu wody dopływającej do Pisy w Barczewie. Kellmann pisze tak: *Rzeka Kośna gromadząca w swoim korycie ogromne ilości wody zalewała łąki i domostwa w okolicy Barczewa*¹⁹. Druga przyczyna, to zmeliorowanie łąk kaplityńskich²⁰ i trzecia to dostarczenie wody do stacji pomp odwadniających²¹. Żadna z podanych przyczyn nie wyklucza pozostałych. W przytoczonych sprawozdaniach Korporacji mówi się o konieczności obniżenia poziomu rzeki Kośna (Kermess) w kontekście osuszania przyległych terenów. Aby jednak można było regulować poziom tej rzeki niezbędny był Kanał Elżbiety, który mógł przejąć ewentualny nadmiar wody i skierować go bezpośrednio do Jeziora Wadąg, omijając Barczewo. Sprawa zalewania tego miasta była opisywana już w latach 1722–1744. Stała się wówczas przyczyną sporu Barczewa z właścicielem młyna w Wadągu. Biskup zażądał nawet od Kapituły warmińskiej zniesienia tamy i zburzenia młyna. Na szczęście ta podeszła do sprawy rozważnie. Wyznaczony przez Kapitułę inspektor Suchodolef z Kwidzyna

¹⁵ Ibidem, 1844, nr 28, s. 130.

¹⁶ Ibidem, 1844, nr 15, s. 65.

¹⁷ Ibidem, 1846, nr 32, s. 144.

¹⁸ Ibidem, 1846, nr 5, s. 164.

¹⁹ G. Kellmann, op. cit., s. 340.

²⁰ A. Jodko, op. cit.

²¹ J. Chłosta, op. cit., ss. 157–158.

ustalił, że podtopienia są skutkiem krętego przebiegu rzeki pod miastem oraz jej nadmiernego zarośnięcia i nie mają nic wspólnego ze spiętrzeniem na rzece Wadąg²².

Czy wydarzenia, które miały miejsce sto lat wcześniej mogły mieć wpływ na decyzje odnośnie budowy Kanału Elżbiety? Jaką w tym rolę odegrała stacja pomp? Na mapie z 1880 roku nie ma takiego urządzenia, jednak na mapach późniejszych, na południe od miejscowości Bogdany można zobaczyć znak graficzny oznaczający młyn²³. Przy nim jest następujący podpis: Entw. M. [Entwässerung Mühle, po polsku odwadniający młyn]. Mapy potwierdzają istnienie urządzeń, o których pisze Chłosta. Pytanie, czy zostały one zbudowane od razu, czy dopiero po jakimś czasie, skoro nie ma tych urządzeń na mapie z 1880 roku²⁴. Ta mapa była jednak mniej dokładna niż późniejsze, wykonana w skali 1: 100 000. Z drugiej strony, można na tej mapie zobaczyć pojedyncze budynki i zaznaczone inne młyny. Nie zaznaczono tego urządzenia również na mapie z 1914 roku²⁵. Po raz pierwszy ten obiekt pojawia się na mapie z roku 1934²⁶. Co ciekawe jest to mapa w skali 1: 100 000. Tak więc brak stacji pomp (Entw. M.) na starszych mapach nie wynikał chyba z faktu, że skala była zbyt mała. Prawdopodobnie początkowo tego urządzenia po prostu nie było. Nie znalazłem, żadnej wzmianki na temat tego urządzenia w sprawozdaniach z lat 1843–1845. Nie wspomina nic na ten temat ks. Walenty Barczewski w *Geografii Polskiej Warmii*. Tak więc owa stacja pomp istniała na pewno w latach międzywojennych i w okresie wojny. Na powojennych mapach już jej nie ma, ale udało mi się odnaleźć rysunki techniczne przedstawiające to urządzenie w dokumentacji Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych oddział rejonowy w Olsztynie. Znajduje się tam dokument o nazwie *Istniejące obiekty na Kanale Elżbiety pow. Olsztyn*. Są w nim cztery rysunki. Dwa rzuty małego budynku z dwuspadowym dachem i dwa rysunki instalacji przepompowni. Z rysunku wynika, że była to jedna pompa napędzana wodą z Kanału Elżbiety, która zasysała wodę z polderu i odprowadzała całą wodę rowem do Kanału Kiermas (chodzi o *ciek wschodni*, taka nazwa jest używana dzisiaj). Podpis nad rysunkami brzmi „Budynek przepompowni w Bodgajnach”. Na dokumencie nie ma daty, ale znajduje się on wśród innych dokumentów datowanych na 1967 rok²⁷. O istnieniu stacji pomp zaświadczać pozostałości budowli, które można jeszcze dziś odnaleźć w terenie.

²² R. Bętkowski, *Papiernia w Wadagu*, „Debata” 2008, nr 5, s. 31.

²³ www.amzpbig.com/maps/2289.Gr.Kleeberg_1952_UPkrak.jpg ze zbiorów Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (dostęp 30.01.2017).

²⁴ Karte des Deutsches Reichs ark. 134 Allenstein, www.landkartenarchiv.de (dostęp 30.01.2017).

²⁵ Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie [dalej MWiM], DH 9891 OMO, mapa Kreis Allenstein, Oskar Eulitz Verlag, Lissa 1914.

²⁶ MWiM, VIII/77586 OMO, mapa Kreis Allenstein, Nachträge 1934.

²⁷ Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych [dalej ZMiUW] Oddział rejonowy w Olsztynie, *Istniejące obiekty na Kanale Elżbiety pow. Olsztyn*, teczka nr 9, Ewidencja Kanał Elżbiety.

Fryderyk Wilhelm IV i Elżbieta Ludwika Wittelsbach

Jak zatem wynika ze sprawozdania Korporacji za rok 1844 nazwa kanał Elżbiety pochodzi faktycznie od imienia żony króla. Postać męża królowej Elżbiety – Fryderyka Wilhelma IV ciekawie przedstawia Christopher Clark: *wstąpił na tron kiedy miał czterdzieści pięć lat. Stanowił zagadkę nawet dla tych, którzy znali go dobrze. Był romantykiem nie tylko w swych gustach, ale także w życiu osobistym. Był chyba ostatnim monarchą pruskim – a może i ostatnim monarchą europejskim – który uważał religię za kluczową dla zrozumienia swego panowania*²⁸. W kwietniu 1849 roku mógł przyjąć koronę cesarską. Odrzucił tę propozycję, ponieważ nie była to oferta władców państw niemieckich, tylko rewolucyjnego Zgromadzenia Narodowego we Frankfurcie nad Menem²⁹. To on zainicjował program melioracyjny w Prusach Wschodnich. Był też zwolennikiem budowy kolei i chociaż kolej dotarła do Olsztyna już za panowania jego brata Wilhelma I, to jednak projekt *Ostbahn* powstał w czasach Fryderyka Wilhelma IV³⁰. Po wspomnianym królu pozostała jeszcze jedna budowla, dzisiaj atrakcja turystyczna na Warmii i Mazurach, twierdza Boyen w Giżycku³¹. Christopher Clark tak dalej charakteryzował owego króla: *Dla Fryderyka Wilhelma IV, tak jak i dla jego ojca, państwo pruskie było instytucją chrześcijańską. Jednakże podczas gdy Fryderyk Wilhelm III postanowił narzucić swoją własną, eklektyczną odmianę kalwino-luteranizmu na protestanckie zgromadzenia Pruskich katolików, dążąc do konfrontacji w kwestii małżeństw mieszanych, chrześcijaństwo jego syna było szersze i bardziej ekumeniczne. Ku konsternacji swego ojca Fryderyk Wilhelm IV postanowił poślubić katolicką księżniczkę, Elżbietę Bawarską, i nalegał, by pozwolić jej zmienić wyznanie, kiedy uzna to za stosowne (co zresztą wkrótce uczyniła)*³². Przyszłą żonę poznał w 1819 roku podczas podróży do południowych Niemiec. Z listów, które słał do swego ojca wynikało, że jest to coś więcej niż zauroczenie. W jednym z nich tak opisał Elżbietę: *Kochane, owalne i powabne oblicze, oczy tak jasne jak neapolitańskie niebo, czarne brwi, ciemne włosy, a przy tym przyzwoitość, o której mógłbym tylko marzyć*³³. Elżbieta pochodziła ze znakomitego rodu Wittelsbachów. Jej ojciec Maksymilian I Józef był pierwszym władcą Bawarii, który przyjął tytuł króla. W czasie wojen napoleońskich występował po stronie Napoleona przystępując do Związku Reńskiego. Uzyskał dzięki temu znaczne nabytki terytorialne. Przed bitwą pod Lipskiem porzucił Napoleona i wystawił 36 tysięczną armię przeciwko dotychczasowemu sojusznikowi. Ocalił dzięki temu

²⁸ Ch. Clark, *Prusy, powstanie i upadek 1600–1947*, Warszawa 2009, s. 387.

²⁹ *Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej*, red. M. Serwański, J. Dobosz, Poznań 1998, s. 133.

³⁰ Ch. Clark, op. cit., s. 406.

³¹ M. Kędzierski, *Twierdza Boyen. Plan twierdzy, trasy zwiedzania, historia*, Giżycko 2016.

³² Ch. Clark, op. cit., s. 388.

³³ G. Kucharczyk, *Hohenzollernowie*, Poznań 2016, s. 258.

większość nabytków terytorialnych. Elżbieta Ludwika Wittelsbach wyszła za mąż w 1823 roku. Prawdopodobnie stan zdrowia jej męża spowodował, że nie mieli dzieci. Mimo to byli przykładnym związkiem. Mieli wiele wspólnych zainteresowań i Elżbieta trwała przy swoim mężu również w najtrudniejszych chwilach. Tak było np. w czasie rewolucji w Berlinie 1848 roku, kiedy król kazał wycofać wojsko z miasta zdając się na łaskę obywateli. 19 marca król i jego żona stali na balkonie pałacu, podczas gdy niesiono zwłoki powstańców. Z tłumu rozległ się krzyk w kierunku króla: *Czapka z głowy!* Król zdjął czapkę i pochylił głowę. Stojąca obok królowa Elżbieta skomentowała to słowami: *Jedynym czego teraz brakuje, to gilotyna*³⁴. Musiało to być traumatyczne przeżycie dla obojga. Elżbieta trwała przy mężu również wtedy, gdy ze względu na swoją chorobę musiał oddać rządy swojemu młodszemu bratu Wilhelmowi. Stan zdrowia króla systematycznie się pogarszał. Od końca 1859 poruszał się na wózku, a w 1860 stracił mowę. Zmarł 2 stycznia 1861 roku. Królowa nie odstępowała go aż do śmierci. Elżbieta zmarła 1873 roku i spoczęła u boku męża w poczdamskim Friedenskirche³⁵.

Warto przytoczyć jeszcze jedną ciekawostkę związaną z królową ze względu na to, że dotyczy ona miejsca na terenie obecnej gminy Purda. Jak piszą Jarosław Osmólski i Jerzy Sikorski, królowa patronowała chrztowi córki ówczesnego właściciela Ostrzeszewa Adolfa Hiplera. Na pamiątkę tego chrztu Hipler nadał nazwę tej posiadłości *Elizenhof* na cześć córki Elizy³⁶. Dopiero po II wojnie, nie wiadomo dlaczego, zmieniono nazwę na Ostrzeszewo.

Historia nazewnictwa kanałów w czasach administracji niemieckiej

Wydawać by się mogło, że sprawa nazwy kanału Elżbiety została wyjaśniona. Niestety nie do końca. Pewne jest jedynie pochodzenie samej nazwy, natomiast mniej pewne, którego cieku wodnego ta nazwa dotyczy. Żeby to zrozumieć, trzeba spojrzeć na stare mapy, które przedstawiają teren przed wybudowaniem kanałów i porównać je z mapami po ich wybudowaniu. Nieoceniona jest tu mapa Schroettera (1796–1802). Inna ciekawa mapa znajduje się w zbiorach Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie³⁷. Niestety nie ma na niej daty. Są jednak informacje, na podstawie których można w przybliżeniu określić, z jakiego jest okresu. Pierwsza wskazówka to istnienie na mapie Nowej Wsi (*Neu*

³⁴ Ch. Clark, op. cit., s. 421.

³⁵ G. Kucharczyk, op. cit., s. 272.

³⁶ J. Osmólski, J. Sikorski, *Gmina Purda, woj. warmińsko-mazurskie, studium wartości kulturowych*, Warszawa–Olsztyn 1999 (mps w zbiorach autora).

³⁷ Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego – Zbiory Specjalne [dalej OBN], sygn. OK-266, Kreis-Karten der Provinz Preussen, Blatt nr 12, Allenstein.

Bartelsdorf), która funkcjonowała od 1804 roku, drugą wskazówką jest brak Nowej Kaletki, która rozwijała się po 1800 roku początkowo jako kolonia Kaletki. W 1827 dokonano podziału na Starą i Nową Kaletkę³⁸. Trzeba jednakże dodać, że na mapie zaznaczona jest linia kolejowa Olsztyn–Barczewo, zbudowana dopiero w 1872 roku.

Jednak istotny dla nas obraz obiektów fizjograficznych pochodzi z początku XIX wieku, tj. przed wybudowaniem kanałów.

Na obydwu mapach interesujące nas obiekty fizjograficzne przedstawione są jednakowo. Rzeka Kośna (na obu mapach *Kiermas Fl.*) płynie z Patryk (*Pattricken*) w kierunku północno-zachodnim, przepływa przez jezioro Kiestrój (na obu mapach bez nazwy) następnie jezioro Bogdańskie po jego zachodniej stronie (na obu mapach bez nazwy), dalej płynie w kierunku Kaplityn (*Capliteine*), gdzie skręca na wschód omijając miejscowość i płynie do jeziora Umląg (na obu mapach bez nazwy). Po zachodniej stronie Kaplityn płynie inny ciek wodny w kierunku południowo-zachodnim, następnie robi duży łuk, by zmienić kierunek na północny, a następnie zachodni i zakończyć swój bieg w jeziorze Wadąg. Ten ciek bez nazwy dla ułatwienia będę nazywał Kaplityńską Strugą. Taką nazwę podaje Gustaw Leyding jako ludową datując ją na 1924 rok³⁹. Odnalazłem tę nazwę (*Kapliteiner Fluß*) w ogłoszeniu Korporacji z dnia 28 września 1846 roku (78 lat wcześniej) dotyczącym pozwoleń na letnie i zimowe połowy ryb⁴⁰. Nie jest to chyba tylko nazwa ludowa, skoro została zamieszczona w urzędowym ogłoszeniu. Można przypuszczać, że występowała znacznie wcześniej, bo ludność musiała tę strugę jakoś nazywać.

A jak wyglądały te same cieki i jeziora po wybudowaniu kanałów? Kazimierz Sobaczewski przedstawia to tak: *Poza wsią Patryki wody rzeki Kośna zostały ujęte służą i skierowane do sztucznie wykopanego przekopu, a następnie specjalnego, wyżej usytuowanego ponad okoliczne osuszone tereny nasypu, który biegnie do miejscowości Kaplityny. Dalej do jez. Wadąg wykorzystano istniejący przedtem ciek wodny [Kaplityńską Strugę]*⁴¹. Trzeba jednak uściślić, że nie została ona wykorzystana w całości według starego koryta. Wspomniane przeze mnie zakole zostało wyprostowane poprzez wykopanie kanału. Ten fragment cieku będzie bardzo ważny dla dalszych rozważań. Dawne koryto rzeki Kośna w Kaplitynach zostało sztucznie połączone z Kaplityńską Strugą, ale pozostał naturalny odpływ do jeziora Umląg. Tak więc w Kaplitynach nowy ciek wodny rozdzielał się na dwa kierunki: jeden do jeziora Wadąg, drugi do jeziora Umląg. A tak to przedstawia Georg Kellmann: *Rzeka*

³⁸ J. Osmólski, J. Sikorski, op. cit., (strony nienumerowane).

³⁹ G. Leyding, *Słownik Nazw Miejsowych Okręgu Mazurskiego, cz. II, Nazwy Fizjograficzne*, Poznań 1959, s. 203.

⁴⁰ „Allensteiner Kreis-Blatt” 1846, nr 38, s. 175

⁴¹ K. Sobaczewski, *Wykorzystanie rzeki Kośna do celów przemysłowych i technicznych*, Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, R. I, 1999, s. 114.

Kośna gromadząca w swoim korycie ogromne ilości wody, zalewała łąki i domostwa w okolicach Barczewa. Toteż postanowiono te wody odprowadzić najkrótszą drogą do jez. Wadąg, z planowanym kanałem Elżbiety. Kanał ten począwszy od granicy Patryk z Silicami, przez Silice przy granicy Klebarka, koło majątku Rehaag, Bogdany, Kaplityny i Nikielkowo miał odprowadzić wody rzeki Kośna bezpośrednio do jeziora Wadąg. [...] Podobną meliorację przeprowadzono na terenie jez. Bogdańskiego i Kestroj⁴². Mamy tu nową informację o tym, że dokonano jakichś prac melioracyjnych w rejonach jezior Kiestrój i Bogdańskiego. Kellmann nie dodaje niestety, że dawną rzekę Kośna skierowano w okolicach jeziora Bogdańskiego na wschód nowym kanałem bezpośrednio do jeziora Umląg. Tym samym po melioracji rzeka Kośna została rozdzielona na dwa cieki. Dla łatwiejszego zrozumienia topografii terenu będę używał określeń *ciek wschodni* i *ciek zachodni*. Na odcinku od Patryk do jeziora Bogdańskiego oba cieki płyną równolegle. Ciek wschodni płynie starym korytem rzeki Kośna do jeziora Bogdańskiego, gdzie skręca na wschód sztucznie wykopanym korytem do jeziora Umląg. Ciek zachodni płynie sztucznie usypanym korytem do okolic jeziora Bogdańskiego, gdzie na odcinku Bogdany – Kaplityny płynie po części dawnym korytem rzeki Kośna, następnie w Kaplitynach rozdziela się na starą odnogę do jeziora Umląg i na sztucznie wykopany kanał przez wieś i dalej możliwie najkrótszą drogą do jeziora Wadąg z wykorzystaniem ostatniego naturalnego fragmentu Kaplityńskiej Strugi.

Przeanalizujemy teraz jak poszczególne odcinki *cieków* były nazywane na różnych mapach i w literaturze na przestrzeni lat.

Najstarsza mapa tego obszaru, jaką udało mi się odnaleźć, pochodzi z 1880 roku, jednak przedstawia dane wcześniejsze, z lat 1868–1869⁴³. Jest to więc pierwsza mapa, która przedstawia omawiany teren po wybudowaniu kanałów. Jeśli chodzi o ciek wschodni to jest on podpisany *Kirmass Can.* Ciek zachodni ma różne nazwy na różnych odcinkach. Od Silic do Kaplityn jest to *Kirmass Fl.* a za Kaplitynami – *Elizabeth Can.* Wynika z tego, że w tamtych czasach nazwa Kanał Elżbiety (*Elizabeth Can.*) dotyczyła tylko odcinka od Kaplityn do jez. Wadąg albo tylko tej części cieku, który został wykonany sztucznie. Wykluczam możliwość, że na cieku zachodnim umieszczono dwie nazwy, które funkcjonowały jako oboczne. Gdyby tak było między nazwami zastosowano by spójnik „od.” (niem: *oder*). Taki napis jest na odnodze od Kaplityn do jeziora Umląg, gdzie ciek jest podpisany następująco: *Umlong od. Kirmass Fl.* Jeśli chodzi o kanał wypływający z jez. Klebarskiego zwany dzisiaj kanałem Wiktorii jest on na mapie podpisany jako *Gr. Kleeberger C.* Nazwa ta pochodzi od nazwy miejscowości Klebark Wielki (*Grosse Kleeberg*)⁴⁴.

⁴² G. Kellmann, op. cit., ss. 340–341.

⁴³ Karte des Deutesches Reichs, ark. 134, Allenstein, www.landkartenarchiv.de (dostęp 30.01.2017).

⁴⁴ A. Pospiszyłowa, *Toponimia południowej Warmii. Nazwy miejscowe*, Olsztyn 1987, s. 71.

Kolejna mapa jest datowana na 1915 rok. Jest to mapa w skali 1:25 000, a więc dokładniejsza⁴⁵. Niestety obszar, który nas interesuje zmieścił się na poprzednio omawianej mapie w skali 1:100 000, na tej z 1915 roku musimy go odszukać na kilku arkuszach. Pierwszy arkusz pokazuje ciek od Kaplityn do jez. Wadąg podpisany jako Elizabeth Kan. Dokładnie w tym samym miejscu jak na poprzedniej mapie. Jak to wygląda na arkuszu przedstawiającym pozostałą część terenu nie udało mi się ustalić. Być może ten arkusz mapy z 1915 roku się nie zachował. Znalazłem jednak mapę podobnie datowaną w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie⁴⁶. Mamy tu również nazwy *Kirmes Fl.* dla cieku zachodniego i *Kirmes K.* dla cieku wschodniego oraz *Elizabeth K.* na odcinku cieku od Kaplityn na zachód. Podpis kanału wypływającego z jeziora Klebarskiego – *Gr. Kleeberger Kanal*.

Aż do czasów I wojny światowej nie występowała nazwa Kanał Wiktorii. Także w *Geografii Polskiej Warmii* Walentego Barczewskiego z 1917 roku, nie ma wzmianki o Kanale Wiktorii. W kwestii interesujących nas kanałów Barczewski pisze tak: *W tej okolicy dokonano różnych melioracji przez wysuszenie jeziora Kiestrój i zniżenie klebarskiego jeziora kanałem Klebarskim i wprowadzenie strugi Kośno do kanału Kiermas przez jezioro Umląg kanałem Elżbiety (Elisabethkanal) na Kaplityny do Wadęga. Dawniejsza struga Umląg jest teraz tylko rowem*⁴⁷. Ks. Barczewski bardzo dokładnie znający topografię terenu południowej Warmii nie wymienia nazwy Kanał Wiktorii. Gdyby taka nazwa w tamtych czasach istniała z pewnością by jej nie pominął. Pierwsza wojna światowa rozpętana między innymi przez niemieckiego cesarza doprowadziła do upadku dynastii Hohenzollernów jako cesarzy. Wilhelm II musiał abdykować (28 listopada 1918 r.) i resztę życia spędził na emigracji w posiadłości Doorn na terenie Holandii⁴⁸. Czy komuś po tej dacie mogłoby przyjść do głowy honorowanie córki upadłego cesarza?

Barczewski nie wspomina także o tym, że wody rzeki Kośna rozdzielono na dwa cieki wodne. Z jego opisu, ktoś kto nie zna terenu musi wyciągnąć wniosek, że był tylko jeden ciek, a jego końcowy odcinek z jeziora „Umląg do Wadęga” nosił nazwę kanał Elżbiety. Tak to kolejni autorzy opierając się na Barczewskim, nie znając terenu, rozciągnęli dotychczasową nazwę kanału Elżbiety na strugę Umląg. Problem w tym, że wody z jeziora Umląg nie mogą płynąć do Kaplityn, bo woda płynęłaby pod górę. Taki błąd popełnił Gustaw Leyding, który pisał: *Elisabeth Kanal (134/x) – Kaplityńska Struga (L-24); Kanał Elżbiety (GW. 14), strumyk, łączy jezioro Wadąg z jeziorem Umlągiem i Kiermasowym Kanałem*⁴⁹. Prawie trzydzieści

⁴⁵ [http://www.amzpbig.com/maps/2189_\(806\)_Alt_Wartenburg_1915_UPKraK.jpg](http://www.amzpbig.com/maps/2189_(806)_Alt_Wartenburg_1915_UPKraK.jpg) (dostęp 30.01.2017)

⁴⁶ MWiM, DH 9891 OMO, Kreis Allenstein, Oskar Eulitz Verlag, Lissa 1914.

⁴⁷ W. Barczewski, *Geografia polskiej Warmii*, [Olsztyn] 1917, s. 14.

⁴⁸ *Słownik władców Europy...*, ss. 391–393.

⁴⁹ G. Leyding, op. cit., s. 203.

lat później tak samo napisała Maria Biolik charakteryzując dorzecze Pregoly: *Kapłityńska struga, strumień łączący jez. Wadąg z jez. Umląg*⁵⁰.

W latach trzydziestych i czterdziestych ubiegłego wieku następuje zamiana nazw. Dotychczas przy nazwie cieku zachodniego używano skrótu „Fl.” (niem. *Fluß*), a ciek wschodni określany był jako kanał o tej samej nazwie. Teraz jest odwrotnie tzn. ciek wschodni określany jest skrótem „Fl.” a ciek zachodni skrótem „K.” Tak jest na mapie Kreis Allenstein z 1934 ze zbiorów MWiM⁵¹ oraz w tych samych zbiorach na mapie Allenstein – Heilsberg – Sensburg 1939⁵². Na żadnej z tych map nie ma nazwy Kanał Elżbiety. Kanał Klebarski nie jest w ogóle opisany, a na południe od Kaplityn pojawia się rozlewisko o nazwie *Elizabeth See*. Znalazłem jeszcze jedną mapę z tego okresu w zbiorach biblioteki Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Olsztynie⁵³. Na tej mapie z 1939 roku brak nazwy przy Kanale Klebarskim. Ciek zachodni podpisano *Kirmeß kan.* Na południe od Kaplityn jest rozlewisko o nazwie *Elizabeth S.* Na dostępnej w Internecie mapie z 1944 roku pojawia się ponownie nazwa *Elizabeth Kan.*⁵⁴ Dokładnie w tym samym miejscu co na wcześniej omawianych mapach. Niestety ta mapa nie obejmuje całego interesującego nas obszaru. Pozostałą część interesującego terenu odnajdujemy na mapie z 1944 roku⁵⁵. Nazwa *Gr. Kleeberger Kan.* figuruje jak dotychczas przy cieku wychodzącym z jez. Klebarskiego oraz (co jest nowością) przy cieku łączącym jez. Linowskie z jez. Klebarskim. Ciek zachodni podpisany jest jako *Kirmeß Kan.* przy czym nazwa jest użyta dwa razy. Raz między Silicami i Bogdanami i drugi raz (co nie było dotychczas stosowane) między Bogdanami i Kaplitynami. Ciek wschodni podpisany jest jako *Kirmeß fl.* Na południe od Kaplityn zaznaczono *Elizabeth S.* Na tej mapie jest jeszcze jedna nowość. Ciek od Kaplityn do jeziora Umląg jest opisany jako *Alter Umling*. Podsumowując na podstawie niemieckich map można stwierdzić, że:

Kanał wyprowadzający wody z jeziora Klebarskiego był nazywany *Gr Kleeberger C.* (1880), *Gr Kleeberger Kanal* (1915), *kanal klebarski* (1917), *Gr. Kleeberger Kan* (1944, w tym roku ta sama nazwa pojawia się na cieku łączącym jez. Linowskie z jez. Klebarskim).

Nazwa *Elizabeth Kanal* pojawiała się w tym okresie jedynie w górnym biegu na odcinku od Kaplityn na zachód i trudno określić czy dotyczyła całego cieku od wsi do jez. Wadąg czy tylko tej części, która została wykopana sztucznie.

⁵⁰ M. Biolik, *Hydronimia dorzecza Pregoly z terenu Polski*, Olsztyn 1987, s. 91

⁵¹ MWiM, VIII/7 7586 OMO, mapa Kreis Allenstein, Nachträge 1934.

⁵² MWiM, VIII/13 DH 9899 OMO, mapa Allenstein – Heilberg – Sensburg, Großblatt 29, Ausgabe 1939.

⁵³ Bibl. PTTK Olsztyn [brak nr inwent. i tytułu mapy] Grossblatt 44, Berlin 1939.

⁵⁴ http://www.amzpbig.com/maps/2189_Alt_Wartenburg_1944_BYU.jpg (dostęp 30.01.2017).

⁵⁵ www.amzpbig.com/maps/2289.Gr.Kleeberg_1952_UPKrak.jpg; ze zbiorów Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (dostęp 30.01.2017).

W latach trzydziestych XX wieku małe rozlewisko na południe od Kaplityn zaczęto nazywać *Elizabeth See*. To rozlewisko jest uwidocznione już na mapie z 1880 roku.

Ciek zachodni był nazywany *Kirmass Fl.* (1880), *Kirmes Fl.* (1915), *Kirmeß kanal* (1934, 1939) – napis na odcinku od Silic do Bogdan, *Kirmeß Kan.* (1944) – napis na odcinku od Silic do Bogdan i drugi między Bogdanami i Kaplitynami.

Ciek wschodni był nazywany *Kirmass Can.* (1880), *Kirmes K.* (1915), *kanal Kiermas* (1917), *Kirmeß Fl.* (1934, 1939), *Kirmeß fl.* (1944).

Historia nazewnictwa kanałów w czasach administracji polskiej

Nowa administracja po 1945 roku stanęła przed problemem nadania polskich nazw miejscowości i obiektom fizjograficznym. W tym celu powołano specjalną Komisję Do Spraw Ustalania Nazw Miejscowych pod przewodnictwem Stanisława Srokowskiego⁵⁶. Ustalenia tego grona specjalistów zostały zebrane w *Słowniku Nazw Geograficznych Polski Północnej i Zachodniej* autorstwa Stanisława Rosponda i Stanisława Srokowskiego⁵⁷. Nie znajdziemy tu niestety haseł Kanał Elżbiety, czy Kanał Wiktorii. Nie ma również wzmianki o Kanale Klebarskim. Nie znaczy to, że nie zajmowano się rzeką Kośna. W 1949 roku Zarządzeniem Ministra Administracji Publicznej nadano nazwę Kiermas rzecze określonej jako lewy dopływ rzeki Pissa podając jako dawną niemiecką nazwę *Kirmess Fl.*⁵⁸ W latach trzydziestych i czterdziestych ubiegłego wieku ta nazwa dotyczyła cieku wschodniego. Na powojennej polskiej mapie topograficznej powiatu olsztyńskiego ciek zachodni jest podpisany trzy razy – raz jako Kan. Kiermas przy dawnym jeziorze Patryckim, drugi raz między Bogdanami i Kaplitynami Kan. Kiermas (kan. Elżbiety) i trzeci raz za Kaplitynami jako Kanał Elżbiety tak jak na przedwojennych mapach. Tak więc nazwa Kanał Elżbiety pojawiła się po raz pierwszy w środkowym biegu kanału jako oboczna i umieszczono ją w nawiasie, oraz w górnym biegu jako samodzielna. Ciek wschodni jest podpisany jako Kiermas bez określenia czy jest to kanał czy rzeka. Ciek wypływający z jeziora Klebarskiego podpisano Kan. Klebarski⁵⁹. Niestety na mapie nie ma daty ani wydawcy. Można jednak pokusić się o datowanie na podsta-

⁵⁶ Zob. Np. G. Strauchold, *Dyskusja wokół polskiego nazewnictwa tzw. Ziemi Odzyskanych w latach 40. XX w.*, w: *Nazwa dokumentem przeszłości regionu*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, W. Kucharski, Wrocław 2010, ss. 21–34; I. Lewandowska, *Oswajanie poniemieckiej przestrzeni nazewnictwa na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej*, w: *ibidem*, ss. 35–64.

⁵⁷ S. Rospond, S. Srokowski, *Słownik nazw geograficznych Polski Zachodniej i Północnej*, cz. 1: *polsko-niemiecka*, Wrocław 1951.

⁵⁸ Zarządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 17 września 1949 r. o przywróceniu i ustaleniu nazw miejscowości, Dz.U 1949, nr 36, poz. 251.

⁵⁹ Bibl. PTTK, nr inw. 643/III, mapa topograficzna powiatu olsztyńskiego.

wie informacji kartograficznych. Otóż na mapie zaznaczone są siedziby Gromadzkich Rad Narodowych, między innymi w Dajtkach, która istniała do 1966 roku. Nie ma natomiast zaznaczonych Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych [dziś Michelin]. Tak więc omawiana mapa powstała między 1955 a 1966 rokiem.

W pracach naukowych okresu powojennego ciek wypływający z Jeziora Klebarskiego opisywano następująco: *Gross Kleeberger Kanal (134/x) – Klebarski Kanał (L-24, GW. 14), strumyk, płynie z Jeziora Klebarskiego do kanału Kiermasu*⁶⁰ oraz: *Kanał Klebarski, kanał łączący Klebarskie Jezioro z rz. Kiermas*⁶¹. W żadnym ze źródeł jak i pracy naukowej nie pojawiła się nazwa Kanał Wiktorii. Nie wymienił jej w swoich pracach pochodzący z Silic Georg Kellmann⁶². Wobec braku źródeł pisanych przeprowadziłem wywiad z najstarszymi mieszkańcami Silic: Gertrudą Frankiewicz i Brunonem Gerajczykiem (zamieszkałym na stałe w Niemczech). Gertruda Frankiewicz nie pamiętała, żeby kanał wychodzący z Jeziora Klebarskiego miał jakąś nazwę. Brunon Gerajczyk twierdził natomiast, że ten kanał nazywano Jeziornym (*Seekanal*). Oboje stwierdzili, że nie wiedzą skąd pochodzi obecna nazwa Kanał Wiktorii i od kiedy ona istnieje.

Po raz pierwszy nazwa Kanał Wiktorii wystąpiła na mapie z 1982 roku. Ciek zachodni jest podpisany jako Kanał Elżbiety a ciek wschodni Kanał Kiermas. Nie wiadomo jednak skąd pochodzi nazwa Kanał Wiktorii. Nie ma podstawy prawnej, która nadaje omawianym obiektom fizjograficznym nazwy urzędowe. Zająrzałem do wykazu nazw obiektów fizjograficznych na oficjalnej stronie Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej (CODGiK). Zapisy były następujące: Kanał Klebarski nazywa się Siedliska Struga. Wymienia się nazwy oboczne: Kanał Klebarski, Kanał Wiktorii. Jako podstawę do używania takich nazw wymienia się mapę w skali 1: 10 000, Protokół z posiedzenia KUNMiOF w dniach 26–27 listopada 2003, Zarządzenie nr 198 Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 września 1958 nr 90, poz. 502⁶³. Wskazany ciek, o nazwie Siedliska Struga, zaczyna się w okolicach miejscowości Kołpaki, płynie przez grunty wsi Linowo i wpada do Jeziora Linowskiego, następnie wypływa z tego jeziora i wpada do Jeziora Klebarskiego, a dalej płynie do kanału Kiermas. Tak to Kanał Klebarski, nie wiadomo dlaczego wydłużył się kilkukrotnie i po ponad półtora wieku zyskał kolejną niezrozumiałą nazwę. Pomieszanie jest tym większe, że kanał nazywa się strugą. Cieki wodne dzielimy na sztuczne (np. kanały, rowy) i naturalne (np. rzeki, strugi)⁶⁴. Kanał

⁶⁰ G. Leyding, op. cit., s. 206

⁶¹ M. Biolik, op. cit., s. 91

⁶² G. Kellmann, op. cit; idem, *Der Kirmes oder Kösnick Fluß*, „Landkreis Allenstein 28 Heimat – Jahrbuch” 1997.

⁶³ <http://www.codgik.gov.pl/index.php/darmowe-dane/prng.html>, nazwy obiektów fizjograficznych poz. 59042, 59043. (dostęp 09.09.2016)

⁶⁴ E. Bajkiewicz-Grabowska, Z. Mikulski, *Hydrologia Ogólna*, Warszawa 1999, ss. 51–53, 67.

Klebarski ponad wszelką wątpliwość jest ciekim sztucznym. Nieuprawnione jest używanie dla jego określenia zarówno członu „Struga” jak i „Siedliska”. Czy wymienione dokumenty, coś wyjaśniają? Wskazane Zarządzenie nr 198 podaje: „Siedliska Struga, rzeka, dopływ Leinauer See, dawna niemiecka nazwa – Schedliskafließ”⁶⁵. Wyraźnie jest napisane, że chodzi o strugę, która dopływa do jeziora Linowskiego. Nazwa Siedliska istniała w miejscowości Linowo nad jeziorem Linowskim od dawna. Można ją odnaleźć już u dr. Karola Emila Sieniawskiego w jego pracy *Biskupstwo Warmińskie*. Autor opisując nazwy łąk i bagien wymienia nazwę: *Siedliska w Linowie*⁶⁶. Również Barczewski w *Geografii Polskiej Warmii* podaje tę nazwę dla Linowa wymieniając nazwy pól i bagien⁶⁷. Na mapie z 1934 roku znajdującej się w zbiorach MWiM w Olsztynie ciek ten jest opisany jako *Schedliskafließ*⁶⁸. Jak widać nazwa „Siedliska” jest związana tylko z terenem wsi Linowo i rozciąganie jej poza ten obszar nie ma uzasadnienia historycznego. Jest jeszcze do wyjaśnienia treść wspomnianego Protokołu z posiedzenia KUNMiOF z dnia 26–27 listopada 2003 r. Wystąpiłem o udostępnienie tego protokołu do stosownego departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i [07.11.2016] otrzymałem odpowiedź, że nie jest to możliwe, gdyż wymieniony dokument nie znajduje się w zbiorach Departamentu Administracji Publicznej. To w ramach tego departamentu działa Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Zwróciłem się z zapytaniem, [17.11.2016] gdzie przekazano powyższy dokument. Niestety nie dostałem odpowiedzi.

Wystąpiłem również z zapytaniem do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, na jakiej podstawie używane są nazwy Siedliska Struga, Kanał Klebarski, Kanał Wiktorii i Kanał Elżbiety. W odpowiedzi dostałem następujące informacje na piśmie⁶⁹

Siedliska Struga, nazwa urzędowa (Zarządzenie nr 198 Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 września 1958 r., M.P. 1958 nr 90, poz. 502) – do Linowskiego Jeziora, bez nazw obocznych, z uwagą: środkowy bieg (śrb.) – Klebarski Kanał; dolny bieg (db.) – Kanał Wiktorii.

Klebarski Kanał, według protokołu z posiedzenia Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych (KUNMiOF) w dniach 26–27 listopada 2003 r., to nazwa zestandaryzowana, od Linowskiego Jeziora do Jeziora Silickiego, z uwagą: górny bieg (gb.) – Siedliska Struga; dolny bieg (db.) – Kanał Wiktorii.

⁶⁵ „Monitor Polski” 1958, nr 90, poz. 502.

⁶⁶ K.E. Sieniawski, *Biskupstwo Warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków jeograficznych ziem dawniej krzyżackich*, T. I, Poznań 1878, s. 278.

⁶⁷ W. Barczewski, op. cit., s. 13.

⁶⁸ MWiM, VIII/7 7586 OMO, mapa Kreis Allenstein, Nachträge 1934.

⁶⁹ Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Departament Geodezji, Kartografii i Systemów Informacji Geograficznej, GI-TOPO.630.5.2016.

Kanał Wiktorii, nazwa niestandardyzowana (źródło: mapa topograficzna w skali 1:10 000, wywiad terenowy) – od Jeziora Silickiego do ujścia do Kanału Kiermas, z uwagą: górny bieg (gb.) – Siedliska Struga; środkowy bieg (śrb.) – Klebarski Kanał.

Kanał Elżbiety, nazwa zestandaryzowana (Protokół z posiedzenia Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych w dniach 26–27 listopada 2003 r.).

Informacje uzyskane na piśmie nie do końca zgadzają się z tym, co ten sam urząd zamieszcza w Internecie. Jeśli chodzi o Kanał Elżbiety to według wykazu nazw fizjograficznych CODGiK, zaczyna się w Patrykach, a kończy ujściem do jeziora Wadąg. Niestety w tym wypadku nie jest podana żadna podstawa prawna tej nazwy⁷⁰. Jeśli chodzi o Siedliską Strugę to w internetowym wykazie podane są współrzędne źródła i ujścia. Te ostatnie wskazują jednoznacznie, że ujście Siedliskiej Strugi jest w Kanale Kiermas. Z zachowanej dokumentacji Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych oddział rejonowy w Olsztynie wynika, że w latach 60. XX wieku nazwa Kanał Klebarski dotyczyła cieków z Jeziora Linowskiego przez Jezioro Klebarskie do Kiermasu⁷¹, a w latach 70. nazwę tę rozciągnięto na Siedliską Strugę⁷².

Powyższe ustalenia wyraźnie wskazują na wielki chaos zarówno w zapisach źródłowych, jak i obecnej administracji państwowej. Od 1945 roku upłynęło ponad 70 lat i najwyższy czas nazewnictwo to uporządkować. Nadając polskie nazwy do brze jest kierować się historyczną tradycją, a nie niezrozumiałą twórczością urzędników.

Jerzy Laskowski, *Elisabeth-Kanal und Viktoria-Kanal (von Klebark). Geschichte und Ursprung der Namen – eine Quellenanalyse*

Zusammenfassung

Der Artikel beschreibt die Umstände der Kanalbauten in den Jahren 1843–1846. Dabei werden die Ursachen für den Bau der Kanäle im Bereich des Flusses Kośna erläutert. Weiterhin wird der Ursprung des Namens „Elisabeth-Kanal“ erklärt. Für die umfangreiche Recherche zur Namensgebung wurden alte Landkarten sowie zahlreiche andere Dokumente aus der Entstehungszeit und darüber hinaus genutzt, um die Geschichte der Namensgebung sowohl während der polnischen als auch während der deutschen Verwaltung detailliert nachvollziehen zu können. Unklar ist dabei nach wie vor der Ursprung des Namens „Victoria-Kanal“. Durch die gesammelten Informationen und Unterlagen lässt sich nahezu sicher ausschließen, dass der Kanal nach der Tochter von Kaiser Wilhelm II. benannt wurde.

Übersetzt von *Jerzy Laskowski*

⁷⁰ <http://www.codgik.gov.pl/index.php/darmowe-dane/prng.html>, nazwy obiektów fizjograficznych poz. 29465. (dostęp 09.09.2016).

⁷¹ ZMiUW oddział rejonowy w Olsztynie; Profil Podłużny Kanał Klebarski, teczka 16, Ewidencja Kanał Klebarski.

⁷² Ibidem, Wyrzys z mapy 1:25 000 Kanał Klebarski, teczka 66, Operat powykonawczy Kanał Klebarski 1973–1974.

Jerzy Laskowski, *The Elizabeth and Klebarski (Victoria) canals. The history and origin of the names – analysis of the sources*

Summary

In the locality of Silice, there is an intersection of two channels. Such an original hydrotechnical object became a touristic peculiarity and is often mentioned on websites. From this information and data included in the tourist guidebook of the Purda municipality, it is indicated that two channels –Elizabeth and Victoria – cross each other. In relation to the sources mentioned, the channels' names are derived from the names of daughters of Emperor William II. In relation to the fact that William II had six sons and only one daughter, the real derivation of these names should be explained. The reasons of the appearance of the channels in the region of Kośńia river. The article describes the circumstances of building channels in the years 1843-1846. Furthermore, the origin of the name of "Elizabeth Channel" has been revealed. Maps and source materials have been investigated to introduce the history of channels' names as far as German and English administration are concerned.

Translated by *Jerzy Laskowski*

Mgr Jerzy Laskowski
Butryny
butryny@wp.pl

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Olsztynie (APO)

Rejencja Olsztyńska, sygn. 4/mikrofilm – 2910

- Verwaftungs-Bericht des Komite der Allensteiner Kreis-Corporation für Meliorations- Angelegenheiten pro 1843, k. 126–129.
- Verwaftungs-Bericht des Komite der Allensteiner Kreis-Corporation für Meliorations-Angelegenheiten pro 1844, k. 229–230.

Biblioteka PTTK w Olsztynie

- Mapa topograficzna powiatu olsztyńskiego, nr inw. 643/III.

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie (MWiM)

Zbiory Kartograficzne

- Mapa Kreis Allenstein, Oskar Eulitz Verlag, Lissa 1914, sygn. DH 9891 OMO.
- Mapa Kreis Allenstein, Nachträge 1934, sygn. VIII/77586 OMO.
- Mapa Allenstein – Heilberg – Sensburg, Großblatt 29, Ausgabe 1939, sygn. VIII/13 DH 9899 OMO.

Ośrodek Badań Naukowych im Wojciecha Kętrzyńskiego – Zbiory Specjalne (OBN)

- Kreis-Karten der Provinz Preussen, Blatt nr 12, Allenstein, sygn. OK-266.

Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Oddział rejonowy w Olsztynie (ZMiUW)

- Istniejące obiekty na Kanał Elżbiety pow. Olsztyn,teczka nr 9, Ewidencja Kanał Elżbiety.
- Profil Podłużny Kanał Klebarski,teczka 16, Ewidencja Kanał Klebarski.
- Wyrys z mapy 1:25 000 Kanał Klebarski,teczka 66, Operatowykonawczy Kanał Klebarski 1973–1974.

Źródła drukowane:

„Allensteiner Kreis-Blatt”

- 1843, nr 40.
- 1844, nr 46.
- 1846, nr 38.

„Monitor Polski“

– 1958, nr 90, poz. 502.

Opracowania:

Achremczyk Stanisław

2011 *Historia Warmii i Mazur*, t. 2: 1772–2010, Olsztyn.

Barczewski Walenty

1917 *Geografia polskiej Warmii*, Olsztyn.

Bętkowski Rafał

2008 *Papiernia w Wadąggu*, „Debata”, nr 5, s. 31.

Biolik Maria

1987 *Hydronimia dorzecza Pregoty z terenu Polski*, Olsztyn.

Bajkiewicz-Grabowska Elżbieta, Mikulski Zdzisław

1999 *Hydrologia Ogólna*, Warszawa.

Chłosta Jan

2002 *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn.

Clark Christian

2009 *Prusy, powstanie i upadek 1600–1947*, Warszawa.

Fenna Donald

2004 *Jednostki miar*, Warszawa.

Jodko Augustyn

[b.i.m.w.] *Historia i przyszłość kanału Elżbiety* (mps w zbiorach autora).

Kellmann Georg

1997 *Der Kirmesß oder Kösnick Fluß*, „Landkreis Allenstein 28 Heimat – Jahrbuch”.

2007 *Historia parafii Klebark Wielki jej wiosek i okolic*, Klebark Wielki.

Kędzierski Mariusz

2016 *Twierdza Boyen. Plan twierdzy, trasy zwiedzania, historia*, Giżycko.

Kucharczyk Grzegorz

2016 *Hohenzollernowie*, Poznań.

Lewandowska Izabela

2010 *Oswajanie poniemieckiej przestrzeni nazewniczej na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej*, w: *Nazwa dokumentem przeszłości regionu*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, W. Kucharski, Wrocław, ss. 35–64.

Leyding Gustaw

1959 *Słownik Nazw Miejscowych Okręgu Mazurskiego, cz. II, Nazwy Fizjograficzne*, Poznań.

Osmólski Jarosław, Sikorski Jerzy

1999 *Gmina Purda, woj. warmińsko-mazurskie, studium wartości kulturowych*, Warszawa–Olsztyn (mps w zbiorach autora).

Pospiszylowa Anna

1987 *Toponimia południowej Warmii. Nazwy miejscowe*, Olsztyn.

Przewodnik turystyczny

2013 *Przewodnik turystyczny po gminie Purda*, red. I. Lewandowska, E. Cyfus, J. Laskowski, J. Weihs, Purda.

Rospond Stanisław, Srokowski Stanisław

1951 *Słownik nazw geograficznych Polski Zachodniej i Północnej, cz. 1: polsko-niemiecka*, Wrocław.

Sieniawski Karol Emil

1878 *Biskupstwo Warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków geograficznych ziem dawniej krzyżackich*, T. I, Poznań.

Słownik władców Europy

1998 *Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej*, red. M. Serwański, J. Dobosz, Poznań.

Sobaczewski Kazimierz

1999 *Wykorzystanie rzeki Kośna do celów przemysłowych i technicznych*, Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, R. I, ss. 109–142.

Strauchold Grzegorz

2010 *Dyskusja wokół polskiego nazewnictwa tzw. Ziem Odzyskanych w latach 40. XX w.*, w: *Nazwa dokumentem przeszłości regionu*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, W. Kucharski, Wrocław, ss. 21–34.

Internet:

Karte des Deutesches Reichs ark. 134 Allenstein, www.landkartenarchiv.de (dostęp 30.01.2017).

www.amzpbig.com/maps/2289.Gr.Kleeberg_1952_UPKrak.jpg ze zbiorów Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (dostęp 30.01.2017).

[http://www.amzpbig.com/maps/2189_\(806\)_Alt_Wartenburg_1915_UPKrak.jpg](http://www.amzpbig.com/maps/2189_(806)_Alt_Wartenburg_1915_UPKrak.jpg) (dostęp 30.01.2017).

http://www.amzpbig.com/maps/2189_Alt_Wartenburg_1944_BYU.jpg (dostęp 30.01.2017).

www.amzpbig.com/maps/2289.Gr.Kleeberg_1952_UPKrak.jpg; ze zbiorów Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (dostęp 30.01.2017).

<http://www.codgik.gov.pl/index.php/darmowe-dane/prng.html>, nazwy obiektów fizjograficznych poz. 29465. (dostęp 09.09.2016).

<http://www.codgik.gov.pl/index.php/darmowe-dane/prng.html>, nazwy obiektów fizjograficznych poz. 59042, 59043. (dostęp 09.09.2016).

www.visit.olsztyn.eu/ru/place/2676/akwedukt-w-silicach (dostęp 30.01.2017).

Zbigniew Wójcik

POCZĄTKI RUCHU TURYSTYCZNEGO NA WARMII I MAZURACH (1945–1951)

Słowa kluczowe:	Tradycje turystyczne, Warmia i Mazury, walory przyrodnicze, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.
Schlüsselwörter:	Touristische Traditionen, Ermland und Masuren, Naturvorteile, Polnische Gesellschaft für Heimatkunde
Keywords:	Tourist traditions, Warmia and Masuria, natural values, the Polish Touring Association.

Zagadnienia wstępne

Turystyka, jako jedna z form szeroko rozumianej kultury fizycznej, znacznie wyprzedziła w rozwoju sport kwalifikowany, nie tylko w regionie warmińsko-mazurskim¹. W społeczności pruskiej na przykład, głęboko zakorzeniona była tradycja polowań oraz gry i zabawy dworskie. Tak więc z pewną dozą powściągliwości, stwierdzić możemy, iż „turystykę konną” we współczesnym rozumieniu, uprawiała już ówczesna arystokracja tej prowincji². W czasach, kiedy rdzennie polskie ziemie znajdowały się we władaniu zaborcy, wyprawy rodaków w te strony miały natomiast charakter bardziej sentymentalny niż turystyczny³. Jednakże „poznać świat w jego naturalnych warunkach, starać się go zrozumieć, zgłębić prawa nim rządzące, pokochać otaczającą przyrodę i najbliższe środowisko oraz żyjących ludzi”⁴ można było na przykład w ramach szkolnej turystyki i krajoznawstwa. Dlatego też stosunkowo szybko wzrastało zainteresowanie Prusami Wschodnimi w kręgach

¹ Wędrówki ludów starożytnych dały początek późniejszej turystyce. Północno-wschodnie tereny Europy jako pierwsi przemierzali Rzymianie. Powodem ich wędrówek były m.in. cele handlowe. Cesarz Neron wysyłał nawet specjalne wyprawy na ziemie plemion pruskich w celu zdobycia bursztynu, a trakt ów po dzień dzisiejszy znany jest jako „Szlak bursztynowy”. (Zob. Andrzej Gąsiorowski, *Podróże historyczne i krajoznawcze na pograniczu pruskim 1466–1939*, Olsztyn 2005, s. 7; Z. Wójcik, *Starożytnym traktem przez Warmię i Mazury*, Szkice Humanistyczne, nr 1–2, Olsztyn 2007, s. 199).

² M. Dönhoff, *Kindheit in Ostpreußen* by Marion Gräfin Dönhoff, München 1988, ss. 59, 84.

³ A. Gąsiorowski, *Kultura fizyczna w tradycji polskiej Warmiaków i Mazurów*, Olsztyn 2008, s. 253.

⁴ Cyt. za A. Gąsiorowski, op. cit., s. 107.

odkrywców i podróżników. Wspomnieć warto, że wielbicielami wędrówek po tych okolicach było wielu znamienitych Polaków, a tendencje te dobrze uosabiali pisarz, filozof i działacz społeczny Aleksander Świętochowski (1849–1938), miłośnik krajoznawstwa Mieczysław Orłowicz (1881–1959) oraz dziennikarz i publicysta Melchior Wańkowicz (1892–1974)⁵. Utrudnienia wprowadzane przez administrację pruską nie odstraszały światłych obywateli II Rzeczypospolitej od poznania prastarych ziem ojczystych, zwłaszcza, że dawnych tradycji i obyczajów przed zapomnieniem chronił m. in. autor wielu publikacji książek Walenty Barczewski.

Z powyższych względów Warmia i Mazury, to obszar – jak podaje A. Gąsiorowski – na którym, na gruzach plemion pruskich ścierały się dwie nie zawsze przyjazne sobie kultury: polska i niemiecka. Konflikt ten swoje apogeum osiągnął we wrześniu 1939 roku⁶. Powszechnie wiadomym jest, iż jednym z jego końcowych rezultatów po zakończeniu działań wojennych był powrót utraconych przed laty terytoriów do Macierzy. Stąd też ukształtowane już tradycje i walory przyrodnicze regionu propagowali następnie już polscy osadnicy, Warmiacy i Mazurzy oraz nieliczni obywatele pochodzenia niemieckiego. Im przyszło budować zręby ruchu turystycznego, ale już pod biało-czerwonym sztandarem. Wraz z przybyciem 30 marca 1945 roku Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, zainicjowano proces odbudowy Krainy Tysiąca Jezior. Faktycznie jest ich w regionie ponad trzy tysiące, a powierzchnia ok. 1800 przekracza jeden hektar. Uroki Ziem Odzyskanych dość szybko zostały dostrzeżone przez wodniaków i miłośników wędrówek, choć górskie atrakcje i walory klimatyczne Morza Bałtyckiego były niemałą konkurencją. Z tego też powodu lubelscy aktywiści już w maju, wysłali na Warmię i Mazury przeszkoloną wstępnie grupę tamtejszego Hufca Ligi Morskiej, z zadaniem zabezpieczenia urządzeń nadwodnych i sprzętu pływającego. Dowódcą śmiałków był mieszkaniec Puław Henryk Kuś. Już miesiąc później wraz z instruktorem Tadeuszem Wolbikiem ich śladami podążali kolejni zapaleńcy. Choć docelowym punktem obu wypraw były położone na przesmyku między jeziorami Mamry i Niegocin Łuczany (Giżycko), to wodniacy przez miesiąc stacjonowali w czterech poniemieckich przystaniach żeglarskich nad jeziorem Ukiel (Krzywe) k. Olsztyna⁷.

Wprawdzie młodzi aktywiści nie w pełni wywiązali się z nakreślonych zadań, ale to oni ocalili szereg urządzeń i statków pasażerskich, żaglówek, łodzi i kajaków na potrzeby późniejszej turystyki wodnej i sportu żeglarskiego. Swoją odwagą i zaangażowaniem inspirowali do działania nowych mieszkańców Warmii i Mazur.

⁵ Z. Wójcik, *Turystyka, rekreacja i sport w Lidzbarku Warmińskim w czasach Polski Ludowej*, Olsztyn 2014, s. 17.

⁶ A. Gąsiorowski, op. cit., s. 333.

⁷ M. Siwicki, *Edukacyjna działalność młodzieżowych ośrodków żeglarskich na Warmii i Mazurach w latach 1945–1989. Studium historyczno-pedagogiczne* (praca doktorska), Olsztyn 2011, s. 152.



Fot. 1. Ocalała, lecz nieistniejąca już przystań żeglarska nad Jeziorem Ukiel. Widok z końca lat czterdziestych ubiegłego wieku. Źródło: M. Mazur, *Warmińsko-Mazurski Okręgowy Związek Żeglarski*, w: *Kalendarz Olsztyna 2011*, red. T. Śrutkowski, Olsztyn 2010, s. 250.

Pionierskie inicjatywy

Prusy Wschodnie dla Armii Czerwonej były pierwszym skrawkiem niemieckich Niemiec i z tego powodu doznały większych zniszczeń niż inne terytoria. Utworzony wkrótce na Ziemiach Odzyskanych Okręg Mazurski, stał się naturalnym spadkobiercą dawnej tradycji i ocalałej infrastruktury. Mimo ogromnych strat materialnych i braku kwalifikowanych kadr, już w drugiej połowie 1945 roku, z inspiracji inżyniera Jaremy Wodzińskiego powołano Warmińsko-Mazurski Związek Turystyczny (WMZT)⁸. Współtworzyli go m.in.: pasjonaci turystyki motorowej bracia Mieczysław i Tadeusz Jesionowscy oraz S. Niewiarowski, K. Fijałkowski, J. Kierc i S. Zdunek. Siedziba związku mieściła się w baraku usytuowanym nad jeziorem Długim przy ulicy Bałtyckiej 1, do którego następnie wprowadził się także zarząd Olsztyńskiego Klubu Motocyklowego⁹. W okresie zimowym dużym nakładem społecznej pracy członków WMZT i wsparciu Zarządu Miasta wyremontowano pozostałą część baraku tworząc w ten sposób pierwsze Schronisko Turystyczne. Posiadało 150 miejsc noclegowych, ale standard ich był bardzo niski¹⁰. Działaczom turystycznym wywodzącym się z pierwszych osadników osiadłych w regionie, or-

⁸ Z. Jacewski, *Walory turystyczno-krajoznawcze województwa*, Rocznik Olsztyński, t. VI, 1964, ss. 364–365; *Wycieczka Min. Komunikacji zwiedziła Olsztyn i najpiękniejsze okolice Warmii i Mazur*, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr 27, s. 3.

⁹ *Olsztyński Klub Motocyklowy wśród huku piorunów rozpoczął swoją działalność*, „Wiadomości Mazurskie” 1946, nr 159, s. 4.

¹⁰ *Drugie schronisko turystyczne uruchomione będzie w Olsztynie*, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr 16, s. 3.

ganizacyjnego wsparcia udzielił znawca tej problematyki, za jakiego powszechnie uchodził Mieczysław Orłowicz. Z jego inicjatywy 17 kwietnia 1946 roku w Olsztynie odbyła się konferencja poświęcona wskrzeszeniu ruchu turystycznego. Uczestniczył w niej także Pełnomocnik Rządu na Okręg Mazurski dr Zygmunt Robel. Debatowano wówczas o możliwościach uruchomienia ocalałych domów wycieczkowych, tanich schronisk i przystani żeglarskich. Postanowiono, iż z szerokiego spektrum potrzeb najpilniejszym jest: udostępnienie bazy noclegowej, wydawanie map i przewodników, pocztówek krajoznawczych, propagowanie informacji o przyrodzie, jeziorach mazurskich i zabytkach kultury¹¹.

Olsztyńscy pionierzy zainspirowani atmosferą konferencji, wkrótce, tzn. 20 maja 1946 roku, przy dużym zaangażowaniu inż. Aleksandra Zubelewicza – naczelnika Wydziału Komunikacji w Urzędzie Pełnomocnika – powołali w stolicy przyszłego województwa oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK)¹². Entuzjastom turystyki przyświecała idea: „Wrócić Warmię i Mazury Polsce, a Polskę Warmii i Mazurom”. Przez szereg lat w działalności statutowej kierowano się tym patriotycznym hasłem, chcąc już na trwale związać Ziemie Odzyskane z ojczyzną. Bezpośredni „kontakt ludzi z ludźmi” jako metoda wymyślona przez Edwarda Lisiewicza, Józefa Targońskiego, Stanisława Wiśniewskiego i wspomnianego Zubelewicza były sposobem na pogłębienie procesu integracji, wspieranego również przez władze państwowe. Na podkreślenie zasługuje fakt, że patriotyzm pozostawał w ścisłym związku z rozwojem ruchu turystycznego w Polsce od czasu jego narodzin w okresie zaborów. Obowiązki prezesa PTK powierzono przedstawicielowi Kuratorium Okręgu Szkolnego magistrowi Janowi Bohuckiemu¹³. W codziennej działalności wspierali go członkowie zarządu, m. in.: inż. arch. Władysław Muzolf, pedagog i propagator turystyki Stanisław Wiśniewski oraz Józef Targoński, Edward Tworowski, Zofia Kolendo, Witold Korzynek, Władysław Sienkiewicz i Aleksander Zubelewicz. Prezes Bohucki, podobnie jak J. Wodziński ściśle współpracował z referentem d/s turystyki Antonim Sarolem z Wydziału Komunikacji. Na szczególne podkreślenie zasługuje udział w pracach olsztyńskiego oddziału PTK poetki Emilii Sukertowej – Biedrawiny. W ówczesnej prasie systematycznie zamieszczała ona interesujące artykuły o zabytkach kultury, zagadnieniach etnograficznych, działaczach polskich, legendach i pieśniach Warmii i Mazur¹⁴.

¹¹ A. Andrusikiewicz, *Poznaj swój kraj i region*, w: *Kalendarz Olsztyna 2002*, red. T. Śrutkowski, Olsztyn 2001, ss. 209–210.

¹² A. Chmiel, *Turystyka w Polsce w latach 1945–1989*, Warszawa 2007, s. 255; *Warmia i Mazury terenem turystyki*, „Wiadomości Mazurskie” 1946, nr 112, s. 3.

¹³ Wraz z wspomnianymi prezesem i wiceprezesem pierwszy zarząd PTK w Olsztynie tworzyli: Jerzy Hłasko, Michał Mojsiewicz, Witold Korzynek, Edward Lisiewicz, Ferdynand Tabaka, Józef Targoński, Antoni Sarol, Bohdan Wilamowski i Stanisław Wiśniewski. (Zob. Cz. Browiński, *Olsztyn 1945–1970*, Olsztyn 1974, s. 199).

¹⁴ A. Andrusikiewicz, op. cit., s. 210.

Pierwszym przedsięwzięciem nowo powstałej organizacji było zaangażowanie się wraz z WMZT w obchodzone w maju we Fromborku uroczystości ku czci Kopernika¹⁵. Wkrótce też towarzystwo przejęło w swoje władanie obiekty turystyczne w Łuczanych (Giżycku) i Mikołajkach oraz część sprzętu zabezpieczonego uprzednio przez Hufiec Ligi Morskiej¹⁶. Powyższymi przedsięwzięciami zainicjowano rozwój powojennego ruchu turystycznego w regionie. Z szacunków pracowników Urzędu Wojewódzkiego wynikało, że ok. 70 % poniemieckich domów turystycznych, przystani i urzędów sportowych po wykonaniu stosownych remontów nadawało się do dalszej eksploatacji. Natomiast z dawnych 23 hoteli jedynie w kilku można było prowadzić działalność. Ta skromna baza dzięki ofiarnej pracy działaczy WMZT umożliwiła wypoczynek i zwiedzanie Warmii i Mazur w roku 1946 ponad 30 tysiącom turystów¹⁷. Przyciągały nie tylko walory przyrodnicze tej krainy. Jak wspominała znana i ceniona działaczka Koła Przewodników Anna Andrusikiewicz wyobraźnię przyjeżdżających tu pobudzały także: „gotyckie zamki i świątynie, wielkie pałace pozostawione przez pruską arystokrację ukryte w pięknych parkach, małe miasteczka z zachowanym średniowiecznym układem urbanistycznym. Serca były żywiej na myśl o odzyskanych polach Grunwaldu. Ciekawscy szukali możliwości dotarcia do mrocznych, tajemniczych bunkrów z okresu II wojny światowej. Żeglarze z całej Polski gorąco pragnęli organizować rejsy po Wielkich Jeziorach Mazurskich, a kajakarze marzyli o wodnych szlakach przez kanały rzeczki i śródlądne ciche jeziora”¹⁸. Właśnie na potrzeby tych marzycieli i wodniaków, PTK po wielu zabiegach – podobnie jak nieco wcześniej WMZT – wiosną 1947 roku uruchomiło nad jeziorem Długim, w baraku obok biura zarządu towarzystwa, schronisko z 60 miejscami noclegowymi¹⁹. Choć brakowało w nim kompletnego wyposażenia było drugim i już wtedy bardzo potrzebnym miejscem noclegów. Istnienie schronisk nawet o spartańskich warunkach umożliwiało sukcesywny rozwój.

Wczesną wiosną, na rekonesans po Ziemiach Odzyskanych, dwoma ciężarówkami samochodami przyjechała pierwsza, zorganizowana grupa studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Po nich, pojawili się żacy ze stołecznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika z Torunia. Napływ turystów w roku 1947 był już znaczny. Z tego też powodu, jeszcze przed wakacjami, Państwowa Żegluga Śródlądowa w Giżycku zainaugurowała przewozy pasażerskie na szlakach: Giżycko – Węgorzewo i Giżycko – Mikołajki²⁰.

¹⁵ *Uroczystości Kopernikowskie we Fromborku*, „Arkona” 1945/1946, tom I, nr 8, s. 20.

¹⁶ *Warmia i Mazury terenem turystyki*, „Wiadomości Mazurskie” 1946, nr 112, s. 3.

¹⁷ *Ibidem*, s. 3.

¹⁸ A. Andrusikiewicz, *Przewodnictwo turystyczne na Warmii i Mazurach*, w: *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*, Warszawa-Kraków 1986, s. 44.

¹⁹ *Drugie schronisko turystyczne...*, s. 3.

²⁰ *Coś dla turystyki. Nowe połączenia wodne*, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr 19, s. 4.

Wspomnieć należy, że było to nawiązanie do tradycji Prus Wschodnich²¹. Do oddalonego o 26 kilometrów (km) Węgorzewa kursował dobrze wyposażony statek „Świtezianka” z 200 miejscami na pokładzie. Czas przepływu z dwoma przystankami wynosił ok. 2 godzin. Drugą linię o długości 40 km obsługiwał o połowę mniejszy „Mazur” oraz „Podolanin” z 80 miejscami. Pokonanie jej – z trzema przystankami – zajmowało ponad 3 godziny. W końcowej fazie były też prace remontowe na 250 osobowym parostatku „Radomianka”, który kursować miał na szlaku do Pisza²². Niewątpliwie był to spory sukces, ale przyjazdy turystów nad Niegocin ograniczała skromna baza noclegowa. Dobrze funkcjonujący hotel „Polonia” wraz z restauracją, na dom wczasów pracowniczych przejął wpływowy Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych Rzeczypospolitej. Zarząd Miasta Giżycka nie wykazywał większej troski o turystów, choć nad Kanałem Łuczańskim funkcjonował już Centralny Ośrodek Wodny Ligi Morskiej popularyzujący żeglarstwo.

Zaradnością wykazał się natomiast WMZT przejmując do modernizacji kolejny obiekt. Podkreślić warto, że trwały już prace przy naprawie urządzeń hydrologicznych na Kanale Elbląsko-Ostródzkim. Zakończenie remontu utrudniał jedynie brak stalowych lin, niezbędnych do uruchomienia platform transportujących statki lądem. Wycieczki wodnymi szlakami wielkich jezior mazurskich stanowiły nie lada atrakcję, ale liczniejsze przyjazdy zorganizowanych grup turystów hamował niedostateczny stan infrastruktury towarzyszącej. Na terenie województwa było w tym czasie ledwie 27 zakładów hotelarsko-restauracyjnych²³. Pewne nadzieje wiązano z zapowiadzaną wycieczką 47 urzędników kancelarii prezydenta Rzeczypospolitej. Na dworcu niecodziennych gości oczekiwały władze miasta Olsztyna wraz z wicewojewodą ppłk. Tadeuszem Koralem. Przybyszy zakwaterowano w hotelach „Syrena” i „Warszawskim”. Po śniadaniu goście zwiedzali miasto i zaznajamiali się z florą i fauną okolicznych jezior. Wieczorem w teatrze Stefana Jaracza obejrzeli jeszcze sztukę „Pani Prezesowa” z popularną w tamtych latach Eugenią Śnieżko-Szafnagłową w roli głównej. W drugim dniu pobytu warszawianie odwiedzili jeszcze Mikołajki i urzeczeni regionem udali się w drogę powrotną. Wkrótce potem z kolejną wycieczką do stolicy Warmii i Mazur przyjechali pracownicy Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji. Grupą tą opiekował się prowadząc po miejskich zabytkach i okolicy osobiście prezes WMZT, inż. Wodziński. Uroki województwa, mimo wszechobecnych uciążliwości fascynowały wielu. Odzyskaną enklawą polskości zainteresował się także minister odbudowy w rządzie Edwarda Osóbki-Morawskiego Michał Kaczorowski. Tak jak poprzedni dygnitarze odpo-

²¹ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii*, Olsztyn 1991, ss. 46–47.

²² *Na jeziorach mazurskich ruszyły statki pasażerskie*, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr 24, s. 4.

²³ *Turystyka na Warmii i Mazurach pod znakiem zapytania z powodu braku pomieszczeń*, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr 19, s. 3.

czywał on wiosną 1947 roku przez kilka dni w Olsztynie i Mikołajkach²⁴. Jednakże z obecności ówczesnych dygnitarzy partyjno-państwowych Warmia i Mazury nie miały specjalnych profitów.

Proces odbudowy z uwagi na nadal trudno osiągalne kredyty przewlekał się czasowo. Środków finansowych brakowało nawet na organizację na terenie województwa przez Ministerstwo Oświaty kolonii letnich dla sierot, półsierot, niedożywionych i zagrożonych gruźlicą dzieci. Centralne władze oświatowe przekazały odpowiedzialnej za ich przygotowanie komisji kuratorskiej 44 miliony, natomiast personel medyczny na podstawie wcześniejszych badań zakwalifikował ponad 40 tysięcy potrzebujących ze wszystkich regionów kraju. Przybywali także harcerze. W całym sezonie, blisko 2 tysiące osób z chorągwi warszawskiej, mazowieckiej, krakowskiej, rzeszowskiej, łódzkiej i śląsko-dąbrowskiej miało swe obozowiska w rejonach Olsztyna, Szczytna i Giżycka²⁵. Dopiero w trakcie upalnego sezonu letniego 1947 roku Zarząd Miasta Olsztyna przystąpił do wytyczania kąpielisk. Z otwartych w sumie czterech, wejście na dwa z nich było odpłatne. Przykładowo nad Jeziorem Ukiel swoistą atrakcją stanowiła wysoka wieża służąca do skoków, 3 łódzie i ponad 20 kajaków. Wczasowiczów zasmucał natomiast widok zatopionego do połowy śródlądowego statku u brzegu jeziora. Wieczory spędzano w zadaszonej sali tanecznej, gdzie na czarnym fortepianie wirtuozi wygrywali skoczne melodie. Zatrważającym był fakt, że w zasadzie na żadnym z nich nie było ratowników wodnych. Pewne zabezpieczenie stanowił jedynie surowo przestrzegany zakaz kąpieli poza miejscem oznaczonym. Tam pływać mogły jedynie osoby uprawnione. Ponadto, amatorom turystyki wodnej doskwierała niewielka ilość sprzętu pływającego oraz zaniedbane, obskurne i bez dostatecznego wyposażenia plaże w wielu miejscowościach.

Rozbudowa infrastruktury

Sukcesywnie na potrzeby ciekawskiego turysty z ruin oczyszczano także Frombork i Wzgórze Katedralne, które od chwili pobytu w mieście prezydenta Bolesława Bieruta cieszyło się jego patronatem. Jednakże napływ zwiedzających w tym czasie – tak jak na terenie całego województwa – ograniczał brak domu wycieczkowego, baru bądź restauracji. Aby choć częściowo zrekompensować niedogodności Ministerstwo Komunikacji wprowadziło uczestnikom zorganizowanych wycieczek i grup turystycznych 66 % zniżki w drodze powrotnej z Warmii i Mazur. Obowią-

²⁴ Min. Kaczorowski spędził święta w woj. olsztyńskim, *Życie Olsztyńskie* 1947, nr 27, s. 3.

²⁵ 1000 harcerzy olsztyńskich i 2 tysiące harcerzy-gości rozbije wkrótce namioty, *„Życie Olsztyńskie”* 1947, nr 43, s. 3.

zywały one do 30 września w klasie trzeciej pociągów osobowych i pospiesznych z następujących stacji: Frombork, Giżycko, Kętrzyn Lidzbark, Mikołajki, Olsztyn, Olsztyn, Ostróda, Pisz, Ruciany i Węgorzewo²⁶. Uaktywnili się także działacze PTK. Ich operatywność wynikała z częściowej realizacji obietnic złożonych przez zwiedzających wiosną województwo wysokich urzędników państwowych. Dzięki kredytowi w kwocie 400 tysięcy złotych rozpoczęto prace remontowe schronisk w Wilkasach k. Giżycka i hotelu w Mikołajkach²⁷. Innym przejawem troski władz centralnych był przyjazd w dniu 20 lipca kilkunastoosobowej ekipy specjalistów, której przewodził dr Mieczysław Orłowicz, naczelnik Wydziału Turystyki w Ministerstwie Komunikacji. Jej naczelnym zadaniem było opracowanie na potrzeby rozwijającego się ruchu „Warmińsko-Mazurskiego Przewodnika Turystycznego”²⁸. M. Orłowicz odgrywał w tym przedsięwzięciu wiodącą rolę, ponieważ już w roku 1923 z jego inicjatywy ukazał się we Lwowie podobny periodyk pt. „Ilustrowany Przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii”. Pokłosem zażywających relaksu na olsztyńskiej ziemi dygnitarzy państwowych był także przyjazd filmowców realizujących zdjęcia szlaków wodnych, zabytków, itp. na potrzeby Polskiej Kroniki Filmowej. Spowodowało to niewspółmierny do lat minionych napływ turystów. Natomiast Olsztyn przybyszom zaoferować mógł jedynie 350 miejsc w schroniskach, które stale były przepełnione a nowe zgłoszenia wciąż napływały. Przykładowo tylko organizacje studenckie Uniwersytetu Jagiellońskiego na okres 3 miesięcy zamówiły 30 stałych noclegów. Porównując powyższe dane z warszawskim oddziałem PTK, które w tym czasie dysponowało jedynie tysiącem miejsc w schroniskach stolicy, wysiłek olsztyńskich działaczy nabiera większego znaczenia. Baza noclegowa w regionie poprawiła się nieco po oddaniu do użytku w dniu 22 lipca pierwszego Hotelu Turystycznego Polskiego Biura Podróży (PBP) „Orbis” w Giżycku. Był to jednak obiekt o podwyższonym standardzie i przez ten fakt gościli w nim bardziej zamożni miłośnicy Mazur. Już dwa dni później zamieszkał tam akredytowany w Warszawie zespół Rady Handlowej Ambasady Brytyjskiej a wkrótce także podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr Stanisław Leszczycki. Ostatni z wymienionych związany był z PTK. Widoczny wzrost zainteresowania regionem umiejętnie wykorzystał prezes olsztyńskiego oddziału towarzystwa Bohucki. Wnioskując o środki finansowe na wyposażenie remontowanych schronisk otrzymał bezzwrotną dotację w kwocie 500 tysięcy złotych. Z puli tej, 100 tysięcy przeznaczono na rozbudowę infrastruktury w Olsztynie, 250 tys. na dokończenie robót w Wilkasach, a z pozostałej części (150 tys.) kontynuowano prace budowlane

²⁶ 66-procentowe zniżki wzmogą turystykę na Warmii i Mazurach, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr, 67, s. 3.

²⁷ Z. Wójcik, op. cit., s. 39.

²⁸ Wielka wycieczka asów polskiej turystyki, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr 80, s. 3.

we wspomnianym już Hotelu „Warda” w Mikołajkach²⁹. Należy podkreślić, iż były to wręcz niezbędne, ale niewystarczające inwestycje. Bez wątpienia udało się je rozpocząć dzięki zapobiegliwości gospodarzy województwa i życzliwości podejmowanych przez nich państwowych notabli.

W drugim roku powojennej działalności Warmię i Mazury odwiedziło ponad 50 tysięcy turystów, w przeważającej części młodzieży szkolnej i harcerzy. Młodzi druhowie oprócz zabawy i wypoczynku pomagali okolicznym rolnikom a w trakcie wędrówek zrywali bądź zamalowywali szyldy i inne ślady świadczące o poprzednich mieszkańcach tych ziem. Kwaterowali w wielu prowadzonych przez komendy obozowiskach, ale także w Schronisku Harcerskim (100 miejsc) usytuowanym w sąsiedztwie znanych już obiektów WMZT i PTK nad jeziorem Długim. Ponadto na terenie województwa funkcjonowały już podobne pensjonaty w: Mikołajkach – prowadzone przez cały sezon przez Bratnią Pomoc Szkoły Nauk Politycznych z Warszawy (70 łóżek) oraz Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rucianach (100 miejsc). Reprezentacyjnym obiektem z 98 miejscami sypialnymi, restauracją, kawiarnią i umilającą czas orkiestrą był natomiast wspomniany hotel „Orbis” w Giżycku. Takich atrakcji w tamtym okresie nie było jeszcze nawet w stolicy województwa, choć dobrze funkcjonująca sieć takich usług znana była już mieszkańcom Prus Wschodnich³⁰.

W związku ze zwiększającym się zapotrzebowaniem, do planu remontów i adaptacji przyjęto kolejne budynki w terenie. Zabudowaniami nad jeziorem Drwęckim w Ostródzie zainteresował się Związek Zawodowy Dróg Kołowych, natomiast opustoszałe obiekty nad brzegiem jeziora Tałty w Mikołajkach zmodernizować postanowił WMZT³¹. Tak więc w roku następnym – 1948 – spodziewano się nasilenia akcji turystycznej. Zamierzeniom tym sprzyjało również stanowisko władz centralnych. Jeszcze w październiku gościł w Olsztynie Józef Dubiel z Ministerstwa Ziem Odzyskanych zainteresowany dalszym rozwojem gospodarczym regionu. Wicewojewoda Bogdan Korolewicz-Wilamowski po tym spotkaniu zobligował starostów powiatowych do przedstawienia wykazów schronisk i domów wypoczynkowych z podziałem na czynne oraz wymagające remontów, jak również wytypowania spośród dawnych majątków i dworów takich, które wykorzystać można do celów turystycznych. Niezależnie od tego do poczynienia własnych obserwacji na terenie województwa zobowiązani zostali Hieronim Skurpski z Wydziału Kultury i Sztuki oraz referent Sarol z Wydziału Komunikacji. W kooperacji

²⁹ 500 tysięcy złotych – największą dotację w Polsce otrzymało PTK w Olsztynie, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr 105, s. 3.

³⁰ M. Orłowicz, op. cit., ss. 47–48, 51.

³¹ Pięćdziesiąt tysięcy osób, oto bilans ruchu turystycznego w bieżącym sezonie letnim w województwie olsztyńskim, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr 121, s. 3.

z Ministerstwem Komunikacji projektowano dalszą rozbudowę linii telefonicznych, dróg i połączeń kolejowych, albowiem dojazd np. do Pisz czy Węgorzewa był tak dużym problemem jak znalezienie noclegu w tych atrakcyjnie usytuowanych miejscowościach. W końcu roku PTK otrzymało z Zarządu Głównego dotację w kwocie miliona złotych. Znaczną część tej kwoty przeznaczono na doposażenie schronisk, natomiast za 100 tysięcy złotych, na potrzeby przyszłych gości, zamówiono pływający sprzęt wodny.

Tak więc rok 1948 zaczął się bardzo optymistycznie. 11 stycznia dr Orłowicz w gmachu Gimnazjum Męskiego przy ulicy Mickiewicza w Olsztynie wygłosił odczyt „Warmia i Mazury jako teren turystyczny”. Jego kolejny przyjazd w te strony dowodził narastającego zainteresowania Ziemią Odzyskaną. W ramach przygotowywanej z władzami centralnymi akcji propagującej walory województwa umiejętnie wykorzystywano również zimowe atrakcje regionu, tj. łyżwiarstwo, bójery, wędkarstwo lodowe i polowania. Kreatorem takiej formy rekreacji był kierownik luksusowego hotelu w Giżycku i głównie tam przyjeżdżali zainteresowani. W połowie lutego podejmowano gości niezwykłych. Na polowanie przybył w te strony marszałek Polski Michał Rola-Żymierski w towarzystwie generałów: Popławskiego Mossora, Zielińskiego oraz pułkowników Łęadowskiego, Cepa i brata marszałka Żymierskiego. Funkcję gospodarza sprawował wiceminister leśnictwa Iwanowski, którego wspomagali wojewoda W. Jaśkiewicz z grupą najwyższych stopniem funkcjonariuszy miejscowych struktur wojska i urzędu bezpieczeństwa publicznego (płk Garbowski, ppłk Palka). Odstrzelono wówczas m. in. siedem dzików, ale najlepszym (dwa trofea) okazał się cywil – wojewoda³². Mimo tego, że województwo olsztyńskie zamieszkiwało ledwie 517 300 osób, wkrótce potem, na dworcach kolejowych większych miast Polski, placówkach PBP „Orbis” i lokalach PTK ukazała się dużych rozmiarów mapa Warmii i Mazur ukazująca największe atrakcje tej krainy. Ponadto jeszcze przed sezonem dostępny był w sprzedaży długo oczekiwany przewodnik turystyczny opracowany przez Orłowicza. Zrujnowany dawny Okręg Mazurski w środowiskach krajoznawców i wędrowców znaczył coraz więcej. Upominano się nawet o niewielkie, ale związane z dawną historią Polski miejscowości. Z inspiracji Bolesława Bieruta Związek Zawodowy Historyków Kultury i Sztuki podjął działania celem zorganizowania Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. Zdumiewający był jedynie fakt, że postanowiono zdemontować wykonany jeszcze przez Niemców pomnik wielkiego astronoma. Natomiast z okazji święta Mrągowa także i w tym mieście przy ulicy Moniuszki rozpoczęto adaptację budynku na Dom Wycieczkowy. Optymizmem napawała także decyzja o uru-

³² *Wielkie polowanie w lasach mazurskich z udziałem Marszałka Żymierskiego*, „Życie Olsztyńskie” 1948, nr 47, s. 3.

chomieniu przystani dla kajaków i łodzi z potrzebną wodniakom szatnią i bufetem. Ubolewać jedynie należało, że z przyjętych zobowiązań wywiązywano się tylko częściowo. Powodem takiego stanu rzeczy był niedostateczny dostęp do kredytów.

Wiosną 1948 roku, do Wydziału Komunikacyjnego, spływały już informacje, jako odpowiedzi na zarządzenie wojewody, w sprawie stanu infrastruktury przydatnej do dalszego rozwoju. Nie były one szczególnie satysfakcjonujące, ale postęp był widoczny. Oprócz znanych już i wykorzystywanych w poprzednich latach schronisk, starostowie, na nowy sezon zarezerwowali w hotelach, internatach, nadleśnictwach i majątkach państwowych dodatkowo blisko 300 miejsc noclegowych. Tak więc łącznie, do dyspozycji turystów na terenie Warmii i Mazur było ok. 1000 miejsc sypialnych o różnym standardzie³³. Jednakże taki stan nie zadawał nikogo, zwłaszcza, że w budżetach Urzędów Powiatowych nie było środków finansowych na utrzymanie i modernizację poczynionych rezerwacji. Z tego też względu Ministerstwo Ziem Odzyskanych, dysponując materiałami z lustracji, w porozumieniu z władzami terenowymi, przekazało PTK kolejne obiekty. Znajdowały się one w następujących miejscowościach: Barczewie, Zalesiu, Lalce, Mrągowie, Mikołajkach, Rynie, Węgorzewie, Orzyszu, Rucianach, Ostródzie, Jezioranach, Pluskach, Fromborku, Ornecie, Biskupcu i Lidzbarku Warmińskim. Po tej decyzji zarząd PTK posiadał już 20 obiektów turystyczno-wypoczynkowych³⁴. Tuż przed nasileniem przyjazdów oddano jeszcze do dyspozycji gości schronisko w Świętej Lipce. Niepokoiły natomiast przeciągające się roboty budowlane w olsztyńskiej Wysokiej Bramie. Ku uciechu wielu wędrowców, w trakcie sezonu, uruchomiono jeszcze pięć kolejnych schronisk w najczęściej odwiedzanych miejscowościach: Mrągowie, Rucianach, Krutyni, Lidzbarku i Lalkowie nad jeziorem Łąńskim. Brak miejsc noclegowych był tak dokuczliwy, że wyrażono nawet zgodę na utworzenie prywatnego pensjonatu. W Krutyni prowadziła go autochtonka Grodecka. Zachęceni pierwszą ratą kredytu inwestycyjnego w kwocie 3 100 000 złotych, zaradni działacze PTK typowali też kolejne obiekty w uroczych miejscowościach regionu do dalszych remontów³⁵. Na ukończeniu były już prace w podobnych obiektach w Ostródzie, Fromborku, Węgorzewie i Piszcu. Z inicjatywy inż. Zubelewicza zadbano także o niezbędne przybyśsom informacje. Na Dworcu Głównym w odnowionej tablicy zamieszczono przydatny turystom Plan Miasta. Uruchomiono także biura informacji dla potrzebujących w: lokalu PTK przy ulicy Bałtyckiej, PBP „Orbis” mieszczącym się przy ulicy Stalina, Referacie Turystyki Wydziału Komunikacyjnego

³³ *U progu nowego sezonu ruch turystyczny na Warmii i Mazurach zapowiada się imponująco*, „Życie Olsztyńskie” 1948, nr 82, s. 3.

³⁴ *Dwadzieścia obiektów turystyczno wypoczynkowych posiada już PTK na Warmii i Mazurach*, „Życie Olsztyńskie” 1948, nr 91, s. 3.

³⁵ *14 schronisk i domów wypoczynkowych, oto z czym rozpoczyna nowy sezon na Warmii i Mazurach Polskie Tow. Krajoznawcze*, „Życie Olsztyńskie” 1948, nr 101, s. 3.

(Ratusz) oraz w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych przy Alei Zwycięstwa. Podobny punkt przewidywano w Wysokiej Bramie, gdzie prace remontowe były już na ukończeniu. Pocieszającym był także fakt oddania do użytku podróżnych, nowego dworca, wraz z poczekalnią, Państwowej Komunikacji Samochodowej przy ulicy Partyzantów. Do dyspozycji podróżnych było jeszcze osiem dorożek konnych i zaledwie dwie taksówki. W tym czasie dzięki dużemu zaangażowaniu Z. Kowalczyka powstał także Oddział Powiatowy PTK w Ostródzie, a obowiązki prezesa sprawował tam Henryk Perzanowski³⁶.

Po trzyletniej kadencji, zgodnie z zapisami statutu, na Walnym Zebraniu członków, dokonano także wyboru nowego zarządu WMZT. Tworzyli go: T. Jesionowski, A. Kierc, C. Zawadzki, R. Zawadzki, W. Siwiński, S. Smotrycki i S. Żbikowski. Zebrani zaszczytną funkcję prezesa ponownie powierzyli J. Wodzińskiemu³⁷. Organizacje propagujące rozwój turystyki poszerzały społeczne wpływy i tak jak cały region zyskiwały na znaczeniu. Dobrym tego przykładem były ukazujące się także pochlebne artykuły zamieszczone m. in. w: „Dzienniku Ludowym” nr 89, „Rzeczypospolitej” nr 103, w dodatku do „Robotnika” nr 105 oraz w tygodniku „Odra” propagujące walory i rozwijającą się infrastrukturę regionu. W podobnej tonacji na łamach „Odrodzenia” wypowiadał się także Jerzy Putrament. Coraz ciekawsze wystawy, dzięki zapobiegliwości kustosa Skurpskiego prezentowało również Muzeum Mazurskie. Z tego też powodu, w dniu 8 maja, do Olsztyna przybyła blisko 500 osobowa wycieczka przedstawicieli Szkolnych Kół Krajoznawczo Turystycznych, kończących ogólnopolski zjazd w Warszawie. Władze partyjno-państwowe wykorzystały ten fakt, jako tubę propagandową, chcąc uwypuklić proces zagospodarowania Ziemi Północnych pod rządami komunistów. Młodych działaczy na dworcu głównym oczekiwał wraz z harcerską orkiestrą, specjalnie powołany Komitet Powitalny. Fakty natomiast były smutne. W przejętych przez organizacje turystyczne kilkudziesięciu obiektach, działalność prowadziło jedynie pięć schronisk, co znacznie ograniczało przyjazdy wycieczkowiczów. W pozostałych lokalach brakowało łóżek, pościeli, wyposażenia kuchennego itp. Przeciągały się też prace adaptacyjne. Głównie z tych powodów Warmię i Mazury odwiedziło mniej turystów niż się spodziewano. Nawet w reprezentacyjnej olsztyńskiej Wysokiej Bramie remont i to tylko częściowo zakończono dopiero w listopadzie 1948 roku. Oddano wówczas do użytku przylegający do niej budynek. Umożliwiło to przeniesienie z ulicy Bałtyckiej biura zarządu PTK, uruchomienie wspomnianego punktu informacji turystycznej oraz urządzenie 3 pokoi gościnnych. Na pierwszym piętrze przygotowywano sale: odczytową, konferencyjną a także czytelną i biblio-

³⁶ Z. Wójcik, op. cit., s. 43.

³⁷ Ibidem, s. 43.

tekę. Piętro kolejne wyposażano w sprzęt na dużą salę sypialną dla grup zorganizowanych³⁸. Mimo braku miejsc noclegowych prowadzono akcje reklamowe. Członkowie WMZT rozmiłowani w sztuce fotografowania wykonali szereg interesujących zdjęć w terenie. Posłużyły one do zaprezentowania w ramach przygotowanej przez Zarząd Główny PTK wystawy „Piękno Ziem Odzyskanych w fotografii”, działu o Warmii i Mazurach. Prezentowana w okresie zimy, w salach olsztyńskiego Muzeum Mazurskiego ekspozycja, była pierwszym etapem przygotowań do sezonu turystycznego w roku 1949. Interesującym był też fakt, że już w lutym zbiory przekazane zostały do Gdańska. Władze w Olsztynie do zagadnień promocyjnych przywiązywały coraz większą uwagę. Dostrzegły też słuszną potrzebę, umożliwienia zakupu, odwiedzającym region, wyrobów pamiątkarskich. W tym celu Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą rozpisał konkurs na najciekawsze i atrakcyjne reklamówki. Pomysłodawcom i producentom zagwarantowano nawet nagrody i wyróżnienia. Kierując się potrzebą ochrony krajobrazu i przyrody, podjęto prace, nad wydaniem albumu z roślinami będącymi pod ochroną. Bogata historia tych ziem oraz obfitość przyrodniczych atrakcji powodowały duży napływ wczasowiczów i turystów. Przyjęcie wszystkich zainteresowanych uniemożliwiała fatalna baza noclegowa. Aby choć częściowo rozwiązać ten problem, zobligowano Kuratorium Olsztyńskiego Okręgu Szkolnego, do utworzenia w okresie wakacji, w placówkach oświatowych, sieci Szkolnych Schronisk Młodzieżowych, w najczęściej odwiedzanych miejscowościach³⁹. Natomiast Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych na bocznicach w Ostródzie, Giżycku i Węgorzewie podstawiała przystosowane na potrzeby tzw. „wczasów rodzinnych” wagony kolejowe. Przyszłościowo, problem ten postanowiono rozwiązać, poprzez uwzględnienie w planie 6-letnim, programu rozwoju infrastruktury turystycznej, opracowanego przez PTK. Zakładał on powiększenie, za kwotę 150 milionów, sieci schronisk do 30. Pozwolić to miało na przyjęcie jednocześnie dwóch tysięcy osób⁴⁰. Z uwagi na powyższe oraz niespotykane gdzie indziej warunki przyrodnicze, Zarząd Główny PTK, zlecił oddziałowi olsztyńskiemu, organizację sekcji turystyki wodnej. Podkreślić należy, że niecodzienną atrakcją na Warmii i Mazurach były nie tylko szlaki wielkich jeziorach. Przykładowo, nad rzeką Pasłęką, w Nadleśnictwie Kudypy, znajdował się rezerwat bobrów, uznawanych w tamtym czasie za

³⁸ *Olsztyn zaprasza turystów. Sala konferencyjna i pokoje gościnne w PTK – gotowe*, „Życie Olsztyńskie” 1948, nr 325, s. 3.

³⁹ Schroniska młodzieżowe projektowano utworzyć w następujących miejscowościach: Frombork – 40 miejsc (dalej m), Giżycko – 60 m, Mikołajki – 40 m, Olsztyn – 40 m, Orzysz – 30 m, Ostróda – 40 m, Pisz – 25 m, Węgorzewo – 40 m, Szczytno – 40 m. Opłaty za nocleg wynosiły: 70 złotych za pierwszą noc, a za następne 30 złotych. Aby umożliwić szerszą dostępność w jednej miejscowości zamieszkać można było najwyżej 3 dni. (Zob. *Sieć schronisk turystycznych organizuje dla młodzieży olsztyńskiej Kuratorium*, „Życie Olsztyńskie” 1949, nr 78, s. 6)

⁴⁰ *Ziemia warmińsko-mazurska najżywotniej interesuje turystykę polską*, „Życie Olsztyńskie” 1949, nr 163, s. 4.

gatunek wymierający. Jednakże mieszkańcy Warmii i Mazur, zainteresowani byli także poznaniem innych części kraju. W okresie zimy 1949 roku Fundusz Wczasów Pracowniczych (FWP), po raz pierwszy, przyznał olsztyńskiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych 101 miejsc w ośrodkach wypoczynkowych Dolnego Śląska, tj. w: Dusznikach, Cieplicach, Świeradowie, Łądku, Kudowie i Polanicy. Dodatkowo, 72 miejsca, mieszkańcy województwa mogli wykorzystać w Krynicy Górskiej, Szczawnicy i Jastrzębiu Zdroju oraz Busku i Ciechocinku, gdzie zarezerwowanych było łącznie 54 miejsca⁴¹. Lansowana przez FWP forma wypoczynku zyskiwała szybko na popularności, dlatego jeszcze przed sezonem urlopowym, Centralna Komisja Związków Zawodowych, przejęła do swoich zasobów, ośrodek Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Rucianem. Ponadto, zarząd Oddziału PTK, podpisał z FWP umowę na obsługę 28 grup wycieczkowych, w ramach tzw. „wczasów ruchomych”⁴². Ich niewątpliwą zaletą było zapewnienie wyżywienia i noclegu wczasowiczom, wadą natomiast trzykrotna konieczność zmiany zakwaterowania w trakcie dwutygodniowego turnusu i pełna kontrola nad wypoczywającymi gośćmi. Innowacyjne przedsięwzięcie, zmotywowało prezesa Zarządu Głównego PTK S. Leszyckiego, do przyjazdu na Warmię i Mazury w celu oceny stanu przygotowań i lustracji obiektów. Zasobność FWP w środki finansowe umożliwiała lepsze doposażenie infrastruktury turystycznej, ale do zapewnienia przyzwoitego poziomu wypoczynku, zabieg ten, okazał się niewystarczający. W trosce o wycieczkowiczów, PTK, przejęło wiosną od Wydziału Osiedleńczego okazały budynek we Fromborku, z przeznaczeniem na kolejne, blisko 100 osobowe schronisko. Cały region sukcesywnie zyskiwał na znaczeniu. Wraz z nowym rozkładem jazdy pojawiły się dogodniejsze połączenia kolejowe z Gdańskiem, Warszawą i Wrocławiem. Na początku sezonu turystycznego, na Warmii i Mazurach, funkcjonowało 16 schronisk PTK, 1 WMZT, 4 schroniska młodzieżowe i tyleż domów wypoczynkowych FWP. W Polsce natomiast schronisk turystycznych było ledwie 66⁴³.

Z uwagi na wzrastającą popularność regionu, zarząd Główny PTK, postanowił, że Ogólnopolskie Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze towarzystwa odbędzie się właśnie w Olsztynie 17 czerwca 1949 roku. Poprzedziło je wyznaczone na dzień wcześniej ostatnie posiedzenie zarządu, które odbyło się w sali konferencyjnej oddziału olsztyńskiego, w lokalu, przy ulicy Wysokiej Bramy. W tym właśnie

⁴¹ Z. Wójcik, op. cit. s. 45.

⁴² „Wczasy ruchome” były próbą racjonalnego wykorzystanie skromnej bazy noclegowej. Organizowano je w terminie od 1 czerwca do 30 września. Każda z 28 grup po 50 osób przebywała na Warmii i Mazurach na dwutygodniowych turnusach i w tym czasie, co kilka dni zmieniała miejsce pobytu. Wypoczynek rozpoczynał się w Olsztynie, następnie przemieszczano się szlakiem: Ruciany, Mikołajki, Wilkasy zwiedzając okolicę i zatrzymując się na nocleg w funkcjonujących przy szlaku schroniskach PTK. (Zob. A. Chmiel, op. cit., s. 255; *1400 turystów na wczasach ruchomych zwiedzi najpiękniejsze okolice naszego regionu*, „Życie Olsztyńskie” 1949, nr 99, s. 4).

⁴³ A. Chmiel, op. cit., s. 255; *Turystyka Warmii i Mazur zyskuje w kraju na popularności i znaczeniu*, „Życie Olsztyńskie” 1949, nr 162, s. 6.

dniu przybyli na Warmię: prezes PTK S. Leszczycki, jego zastępca K. Staszewski, sekretarz zarządu głównego W. Kowalski oraz członkowie R. Pleszerowa i dyrektor biura Z. Tokarski. Natomiast delegaci walnego zgromadzenia obradowali w świetlicy gmachu Teatru im. Stefana Jaracza. Było to duże wydarzenie w historii miasta, ponieważ w obradach, uczestniczył m.in. wicemarszałek sejmiku Stanisław Szwalbe, poseł i były wojewoda Bogdan Wilamowski oraz przedstawiciele Zrzeszenia Samopomocy Chłopskiej, Ligi Morskiej, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Związku Narciarskiego. Już w wystąpieniu otwierającym obrady, prezes Leszczycki, wspomniał o podnoszonej niejednokrotnie koncepcji połączenia wszystkich organizacji zajmujących się krzewieniem turystyki w jedno towarzystwo, a w końcowej części przemówienia, za duży wkład pracy wyróżnił A. Zubelewicza złotą odznaką PTK. Po wygłoszeniu referatów programowych i dyskusji, w wyniku wyborów prezesem na kolejną kadencję ponownie wybrano S. Leszczyckiego⁴⁴

Obecność w stolicy województwa znanych polityków i orędowników dalszego turystycznego zagospodarowania Warmii i Mazur, zainspirowała mieszczące się przy Alei Stalina 26 PBP „Orbis” do aktywniejszej działalności. Jej efektem była organizacja, dostępnych dla większości wycieczek, organizowanych w niedzielę i święta do atrakcyjnych miejscowości województwa. Przykładowo wyjazd do Bartąga (najtańszy) skalkulowano na 60 złotych, a wyprawa do Pisz, jako najdroższa kosztowała 460 złotych. Podobną działalność prowadziła także Okręgowa Rada Związków Zawodowych (ORZZ), która na wzór centrali powołała przy swojej siedzibie Komisję Krajoznawczą⁴⁵. Zmiany zaszły także we władzach Oddziału PTK. Krótco przed inauguracją kolejnego sezonu turystycznego, obowiązki prezesa objął kompetentny i lubiany w tym środowisku Aleksander Zubelewicz. Przybywało też wycieczek i obozów sportowych z głębi kraju. Aby jeszcze bardziej rozreklamować okolicę, Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji, zorganizował w okresie wakacji, wycieczkę dla referentów zajmujących się tą problematyką w Urzędach Wojewódzkich. Ekspedycją kierował znany krajoznawca Mieczysław Orłowicz. Pomysłowością wykazał się także olsztyński Oddział PTK, jako, że z inicjatywy jego działaczy, ukazały się w sprzedaży karty pocztowe z godłami miast Warmii i Mazur. Równie pocieszającym był fakt, że w Ostródzie dobrze rozwijał się zakład produkujący łodzie i kajaki dla miłośników wypraw wodnych. Sezon turystyczny roku 1949

⁴⁴ Pełny skład zarządu przedstawiał się następująco: wiceprezesi – M. Arczyński; członkowie – K. Jaśński, J. Kołodziejczyk, S. Lenartowicz, J. Witkiewicz, W. Żukowski; sekretarz – K. Staszewski; z-ca sekretarza W. Kowalski; skarbnik – A. Dobrowolski; z-ca T. Nawrocki; członkowie – S. Cieślukowska, R. Fleszer, S. Herbart, J. Henner, S. Jarosz, J. Jurosz, A. Langer, W. Milata, Z. Nawrocki, M. Orłowicz, W. Pietraszkiewicz, S. Szymański, L. Węgrzynowicz, J. Wojsznis i K. Wyszomirski. Powołano także Komisję Rewizyjną, którą tworzyli: Z. Beczkowicz, K. Czerwiński, W. Gruszczyński, J. Kołodziejcki, S. Osiecki i Z. Wołowska. (Zob. Z. Wójcik, op. cit., s. 47).

⁴⁵ A. Chmiel, op. cit., s. 255.

był najbardziej udanym z dotychczasowych. Sprawdziła się w praktyce lansowana przez ORZZ formuła tzw. „wczasów ruchomych”, choć urlopowiczów było o ok. 30 % mniej niż zakładano.

Na przyszyły sezon planowano już w ramach tej koncepcji drugi szlak przez Ostródę, Iławę, Elbląg i Frombork. Statek pasażerski kursujący po Kanale Warmińskim (Ostródzko-Elbląskim) przewiózł łącznie 3872 wycieczkowiczów, a w hotelu „Orbis” w Giżycku, od maja do połowy sierpnia, mieszkało 2200 osób. W piętnastu schroniska PTK⁴⁶ (715 łóżek) i jednym WMZT w Olsztynie przy ulicy Bałtyckiej, w ramach wczasów ruchomych, przyjęto łącznie 29 550 wędrowców⁴⁷. Zauważyć jednak należy, że wielu turystów zwiedzało Warmię i Mazury indywidualnie. W okresie letnim, na łonie natury, funkcjonowały też liczne obozy harcerskie, a w placówkach oświatowych kolonie dzieci i młodzieży. Na wczasach przebywały tu także rzesze związkowców w ramach FWP. Niemniej jednak niewielka ilość miejsc noclegowych, barów i restauracji uniemożliwiała przyjęcie większej ilości zainteresowanych bliższym poznaniem tej krainy. Nieprzypadkowo więc, w jednym z artykułów prasowych, zamieszczonym we wrześniu na łamach „Życia Olsztyńskiego” napisano wprost: „Faktem jest bezspornym, że ponad 50 % przybyłych np. do Giżycka turystów nie mogło się w nim zatrzymać z uwagi na brak pomieszczeń. Znacznie jednak gorzej sprawy te kształtowały się np. Węgorzewie, które wprawdzie posiada schronisko PTK obliczone na 100 łóżek, za to żadnej przyzwoitej restauracji. W Piszku i Mikołajkach to samo”⁴⁸.

Kierownictwo olsztyńskiego Oddziału PTK kierując się faktem, że problem ten z uwagi na wcześniejszą lustrację terenu znany był prezesowi Leszczyckiemu, wystąpiło do Zarządu Głównego PTK z wnioskiem o pomoc w rozwiązaniu powyższych problemów. Przewidywania działaczy – wynikające także z wcześniejszych sugestii przybyłych na zjazd delegatów – okazały się całkiem słuszne, bo już jesienią uruchomiono na ten cel kredyt w kwocie 12 milionów złotych, z przeznaczeniem na dalszą odbudowę i remonty nowych obiektów i 8 milionów, na zakup wyposażenia⁴⁹. Dużo większy kłopot stanowił brak hoteli dla bardziej wymagającego wędrowcy. W większości miast regionu ich po prostu nie było a te istniejące

⁴⁶ Olsztyński Oddział PTK w roku 1949 posiadał schroniska w następujących miejscowościach: Olsztynie (Wysoka Brama), Fromborku, Kętrzynie, Krutyni, Lidzbarku Warmińskim, Lalce – na półwyspie jeziora Łańskiego, Mikołajkach, Mrągowie, Orzyszu, Piszku, Piławkach k. Ostródy, Rucianem, Świętej Lipce, Węgorzewie, Wilkasach k. Giżycka. Łącznie było w nich jedynie 715 miejsc noclegowych. Tylko nieliczne schroniska posiadały zaplecze kuchenne. (Zob. *Przygotowania do nowego sezonu wczasów i turystyki*, „Życie Olsztyńskie” 1950, nr 56, s. 6).

⁴⁷ Ibidem, s. 6.

⁴⁸ *Po sezonie turystycznym na Warmii i Mazurach*, „Życie Olsztyńskie” 1949, nr 267, s. 5.

⁴⁹ Z otrzymanego kredytu 2,8 mil. przekazano na odbudowę Schroniska nr 2 w Piławkach pod Ostródą, 1 250 000 tys. na remont Schroniska nr 2 w Wilkasach, 800 tys. na remont Hotelu Turystycznego w Ornie. Z pozostałej kwoty postanowiono odnowić schroniska w Kętrzynie, Krutyni, Fromborku oraz Wysokich Bram w Olsztynie i Pasłęku. (Zob. *Odbudowa i wyposażenie schronisk turystycznych z dodatkowego kredytu 12 milionów złotych*, „Życie Olsztyńskie” 1949, nr 273, s. 6).

w Braniewie, Iławie, Kętrzynie, Morągu, Ostródzie, Pasłęku i Reszlu najczęściej nie posiadały udrożnionej kanalizacji, brakowało w nich wody, elektryczności, czystej pościeli itp. Poza znanym i chętnie odwiedzanym Giżyckiem, w wymienionych placówkach, najczęściej panował najogólniej rzecz ujmując bałagan, odstrasżający gości. Jeszcze w schyłkowym okresie lat czterdziestych problem ten pozostawał nierozwiązany. Mimo to piechurów wciąż przybywało. Z grona olsztyńskich wędrowców wyróżniali się późniejsi przewodnicy, tj. Czesław Herman z małżonką Haliną. Wywodzili się z inteligencji kresowej i jak wielu innych, należeli do zagorzałych zwolenników turystyki pieszej.



Fot. 2. Widok z końcowej dekady lat czterdziestych. Czesław i Halina Herman zwiedzają Kadyny w gminie Tolkmicko. Na drugim planie okazały dąb, jako ówczesny pomnik przyrody. Źródło: Z prywatnych zbiorów H. Herman.

Kłopoty związane z bazą noclegową, na terenie województwa częściowo kompensował rozwój sieci placówek FWP, koordynowany przez możnego mecenas, jakim była Centralna Rada Związków Zawodowych. W tym czasie po raz pierwszy zwrócono uwagę na potrzebę budowania kortów tenisowych, boisk do siatkówki itp. urządzeń przydatnych w rekreacji. W roku 1950, olsztyńskie PTK, koordynujące ruch turystyczny w regionie, postanowiło wycieczkowiczów nie objętych wczasami ruchomymi, kierować do schronisk usytuowanych poza dwoma szlakami, przeznaczonymi dla ich uczestników. Miało to odciążyć przepełnione w latach poprzednich domy noclegowe na tych trasach i zatrzymać gości w regio-

nie. Jednakże takie rozwiązanie sprawiało przybyšsom wiele trudności, ponieważ w przygotowanych dla nich schroniskach na szlaku Olsztyn – Lidzbark – Kętrzyn – Wilkasy – Węgorzewo nie było zaplecza kuchennego, a na dodatek, miejscowości te, znajdowały się w zasadzie poza popularnymi, wielkimi jeziorami mazurskimi. Wdrożenie tej koncepcji nie rozwiązało zasadniczo problemu. W drugiej połowie sierpnia, w Rucianem, tłok był tak wielki, że na bocznicę kolejowej ustawiono szereg wagonów, przystosowanych do prowizorycznych noclegów⁵⁰. Coraz powszechniej, nadzieje, na właściwą rozbudowę infrastruktury w województwie olsztyńskim, pokładano w zapowiadany połączeniu instytucji zajmujących się propagowaniem turystyki, w jedną organizację. W dniu 17 grudnia odbył się w Warszawie zapowiadany zjazd zjednoczeniowy z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim⁵¹. Podłożem tej decyzji były wpływy ideologii stalinowskiej zarzucające obu towarzystwom „przesycenie elementem inteligenckim i drobnomieszczańskim, niepotrafiącym jeszcze przełamać starych tradycji i powiązać się z klasą pracującą⁵². Znamienne słowa wypowiedziano w Warszawie, na pierwszym posiedzeniu Rady Turystycznej, której pracami kierował Włodzimierz Reczek. Był to czas przemian i wzorowania się na rozwiązaniach radzieckich. Identycznie postąpiono z ruchem sportowym, rozwiązując dobrze funkcjonujące na terenie kraju związki sportowe.

Kiedy opadły już nieco emocje, 27 lutego 1951 roku, odbył się w Olsztynie, Okręgowy Zjazd Aktywu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK). Przybywających na obrady działaczy witiał transparent nawiązujący treścią do panującego w tamtych latach politycznego klimatu: „Aktyw turystyczny i krajoznawczy w pierwszym szeregu walki o wykonanie Planu 6-letniego”. W wyniku przeprowadzonych wówczas wyborów prezesem Zarządu Okręgowego PTTK został wywodzący się z ORZZ Krzeszowski. Funkcję wiceprezesów, powierzono zasłużonym w dotychczasowym propagowaniu walorów regionu Zubelewiczowi oraz związanemu ze środowiskiem oświatowym Wiśniewskiemu. Stanowisko sekretarza przypadło Olkowskiemu⁵³. Rozpoczął się nowy etap rozwoju ruchu turystyczno-krajoznawczego na Warmii i Mazurach, a jego głównym zadaniem, była budowa struktur terenowych powstałego towarzystwa.

⁵⁰ *Ruchome wczasy wagonowe w Rucianach*, „Życie Olsztyńskie” 1950, nr 213, s. 4.

⁵¹ M. Arczyński, *Powstanie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i jego działalność w latach 1950–1956*, w: *PTTK w XX-leciu PRL*, Warszawa 1967, s. 60.

⁵² Archiwum Polskiej Akademii Nauk, III-92, j. 409, Protokół pierwszego posiedzenia Rady Turystycznej z dnia 2 marca 1950 r. Ministerstwo Komunikacji, Warszawa, k. 69.

⁵³ *Nowe formy turystyki*, „Życie Olsztyńskie” 1951, nr 59, s. 6.

Podsumowanie

Odziedziczone po poprzednich mieszkańcach regionu tradycje i ocalała częściowo infrastruktura, były inspiracją do wskrzeszenia działalności turystyczno-rekreacyjnej w Okręgu Mazurskim. Niespotykana radość z zakończenia wojny i entuzjazm dostrzegany wśród wielu osiedleńców stały się impulsem wielu późniejszych przedsięwzięć. Z powyższych względów już jesienią 1945 roku zawiązał się w Olsztynie Warmińsko-Mazurski Związek Turystyczny. Adaptacja usytuowanego przy ulicy Bałtyckiej ponemieckiego baraku na pierwsze w regionie Schronisko Turystyczne okazała się równie silnym bodźcem do dalszego rozwoju. Władze administracyjne wiązały z tym procesem duże nadzieje, a dowodem na powyższe był osobisty udział Zygmunta Robla, Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski (późniejszego wojewody) w zorganizowanej w Olsztynie wiosną 1946 roku konferencji poświęconej przyszłości ruchu turystycznego. W zainicjowany proces dobrze wpisało się też powołanie w dniu 20 maja 1946 roku w przyszłej stolicy regionu oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Powyższe przedsięwzięcia były silnym fundamentem do dalszego rozwoju, który swoim autorytetem czynnie wspierała m. in. miejscowa działaczka i poetka Emilia Sukertowa-Biedrawina. Niecodzienne zaangażowanie pierwszych entuzjastów, stworzyło warunki do zwiedzenia Warmii i Mazur 30 tysiącom wędrowców już w roku 1946. W latach następnych ciągle ich przybywało, a zjawisko to mobilizowało działaczy i władze administracyjne do systematycznej poprawy bazy noclegowej i warunków wypoczynku. Dlatego bliższym poznaniem Ziem Odzyskanych interesowali się także wysocy urzędnicy administracji państwowej. Ich obecność stwarzała miejscowym władarzom dogodniejsze warunki w dostępie do kredytów inwestycyjnych.

Walory przyrodnicze i klimatyczne regionu inspirowały także do zainteresowania się łyżwiarstwem, bojerami, wędkarstwem lodowym i myślistwem. Znacznym utrudnieniem w rozwoju rekreacji była natomiast wspomniana już niedostateczna ilość miejsc noclegowych. W roku 1948 do dyspozycji wędrowców było jedynie ok. 1000 miejsc sypialnych⁵⁴. Z powyższych względów władze komunistyczne zmuszone były zaakceptować funkcjonowanie pensjonatów prywatnych. Przybywających w te strony nie zrażał nawet fakt, że w stolicy województwa było jedynie kilka dorożek konnych i zaledwie dwie taksówki. Trudności w dostępie do materiałów i brak specjalistów skutkowały opóźnieniem w zakończeniu prac budowlanych w reprezentacyjnej Wysokiej Bramie. Remont atrakcyjnego obiektu zakończono dopiero pod koniec wspomnianego 1948 roku. Z uwagi na niedostateczną ilość schronisk i hoteli, wczasowiczów lokowano nawet w zaadaptowanych

⁵⁴ *U progu nowego sezonu ...*, s. 3.

na te potrzeby wagonach kolejowych podstawianych na bocznicach najczęściej odwiedzanych miast⁵⁵. Zapóźnienia te znacząco ograniczały większe zainteresowanie regionem.

Poprawy w obsłudze ruchu turystycznego upatrywano w lansowanej przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej reorganizacji struktur i powołaniu jednej, centralnie sterowanej organizacji. Jednakże wcześniejsze zaniedbania i niedoinwestowanie, przekraczały możliwości organizacyjne powstałego w roku 1950 Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Zbigniew Wójcik, *Anfänge des touristischen Verkehrs in Ermland und Masuren (1945–1951)*

Zusammenfassung

Touristische Traditionen, die in Ostpreußen angefangen wurden, wurden nach der Bildung im Jahre 1945 von Okręg Mazurski [*deutsch: Masurischer Bezirk*] von neuen Bewohnern dieser Enklave fortgeführt. Trotz der großen Zerstörung und des Austausches der Bevölkerung wurde schon im Herbst Warmińsko-Mazurski Związek Turystyczny [*deutsch: Ermlandisch-Masurischer Touristenverband*] berufen. Die Aktivisten der neu gegründeten Organisation sicherten mit der Begeisterung und dem Enthusiasmus die unversehrte Infrastruktur, eröffneten Jugendherbergen und verbreiteten Naturvorteile der Region. Im Frühling nächsten Jahres wurde aus einer Eingebung von Mieczysław Orłowicz heraus die Abteilung von Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK) [*deutsch: Polnische Gesellschaft für Heimatkunde*] gegründet. Das ermöglichte, die alte materielle Basis zu übernehmen und zu renovieren sowie allmählich eine Organisationsstruktur zu bauen. Nachfolgend danach wurden Ermland und Masuren von vielen Touristen und Wassersportlern besucht. Unter ihnen gab es auch Staatsbeamten hohen Ranges und die Generalität. Daraus folgte eine gute Promotion der zahlreichen Attraktionen der Woiwodschaft Olsztyn. Der Prozeß der weiteren Entwicklung erleichterten Investitionskredite. In Anbetracht dessen, dass die heimischen Aktivisten sehr effektiv waren, entschied der Hauptvorstand von PTK [*Abkürzung von „Polnische Gesellschaft für Heimatkunde“ – Anm. d. Übers.*], im Jahre 1949 die Gesamtpolnische Hauptversammlung in Olsztyn zu organisieren. Dann wurde zum ersten Mal über eine baldige Vereinigung von Polskie Towarzystwo Tatrzańskie [*deutsch: Polnische Tatra-Gesellschaft*] mit Polskie Towarzystwo Krajoznawcze [*deutsch: Polnische Gesellschaft für Heimatkunde*] gesprochen. Erst am 27. Februar 1951 fand jedoch in der Hauptstadt der Region das Bezirkstreffen des Aktivs von Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze [*deutsch: Polnische Gesellschaft für Touristik und Heimatkunde*] statt.

Übersetzt von Zbigniew Wójcik

Zbigniew Wójcik, *The beginnings of tourism in Warmia and Masuria (1945–1951)*

Summary

Tourist traditions were initiated in East Prussia and continued by new residents of this enclave after the creation of Mazury District in 1945. Despite the massive destruction and population exchange, Warmia and Masurian Tourist Association was established in the autumn. Activists of the newly formed organization secured the remaining infrastructure with zeal and enthusiasm, they launched shelters and promoted the natural values of the region. In the spring of the following year, inspired by Mieczysław Orłowicz, a branch of the Polish Touring Association (PTK) was formed in Olsztyn. This enabled the acquisition and renovation of the former material base and the gradual building of the organizational structure. In the wake of this, Warmia and Masuria was visited by many tourists and boaters. Among them there were also senior government officials and generals. This resulted in a good promotion of the numerous attractions of Olsztyn voivodeship. The process facilitated the further devel-

⁵⁵ Z. Wójcik, op. cit., s. 45.

opment of investment loans. In 1949, due to the high efficiency of local activists, the Main Board of PTK decided to organise the National General Assembly Election in Olsztyn. Then, for the first time there were made proposals of the imminent unification of the Polish Tatra Assosiation with the Polish Touring Assosiation (PTK). However, until the 27th February 1951 there was held the District Tourist Association Congress of the Polish Active Members in the regional capital

Translated by Zbigniew Wójcik

Dr Zbigniew Wójcik
Katedra Turystyki, Rekreacji i Ekologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
zbigniew-wojcik@o2.pl

Źródła archiwalne

Archiwum Polskiej Akademii Nauk
– III–92, j. 409, Protokół pierwszego posiedzenia Rady Turystycznej z dnia 2 marca 1950 r. Ministerstwo Komunikacji, Warszawa, k. 69.

Prace doktorskie

Siwicki Marek
2011 *Edukacyjna działalność młodzieżowych ośrodków żeglarskich na Warmii i Mazurach w latach 1945–1989. Studium historyczno-pedagogiczne*, UWM Olsztyn.

Opracowania

Andrusikiewicz Anna
1986 *Przewodnictwo turystyczne na Warmii i Mazurach*, w: *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*, Warszawa–Kraków, ss. 162–168.

Andrusikiewicz Anna
2002 *Poznaj swój kraj i region*, w: *Kalendarz Olsztyna 2002*, Olsztyn, ss. 206–213.

Arczyński Marek
1967 *Powstanie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i jego działalność w latach 1950–1956*, w: *PTTK w XX-leciu PRL*, Warszawa, ss. 59–90.

Browiński Czesław
1974 *Olsztyn 1945–1970*, Olsztyn.

Chmiel Aleksy
2007 *Turystyka w Polsce w latach 1945–1989*, Warszawa.

Dönhoff Marion
1988 *Kindheit in Ostpreußen by Marion Gräfin Dönhoff*, München.

Gąsiorowski Andrzej
2005 *Podróże historyczne I krajoznawcze na pograniczu pruskim 1466–1939*, Olsztyn.

Jaczeński Zdzisław
1964 *Walory turystyczno-krajoznawcze województwa*, Rocznik Olsztyński, t. VI, Olsztyn, ss. 363–383.

Orłowicz Mieczysław

1991 *Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii, Olsztyn.*

Wójcik Zbigniew

2007 *Starożytnym traktem przez Warmię i Mazury*, w: *Szkice Humanistyczne*, nr 1–2, Olsztyn, ss. 197–206.

Wójcik Zbigniew

2014 *Turystyka, rekreacja i sport w Lidzbarku Warmińskim w czasach Polski Ludowej*, Olsztyn.

Artykuły prasowe

Arkona

1945/1946 *Uroczystości Kopernikowskie we Fromborku*, t. 1, nr 8, s. 20.

Wiadomości Mazurskie

1946 *Warmia i Mazury terenem turystyki*, nr 112, s. 3.

1946 *Olsztyński Klub Motocyklowy wśród huku piorunów rozpoczął swoją działalność*, nr 159, s. 4.

Życie Olsztyńskie

1947 *Drugie schronisko turystyczne uruchomione będzie w Olsztynie*, nr 16, s. 3.

1947 *Turystyka na Warmii i Mazurach pod znakiem zapytania z powodu braku pomieszczeń*, nr 19, s. 3.

1947 *Coś dla turystyki. Nowe połączenia wodne*, nr 19, s. 4.

1947 *Na jeziorach mazurskich ruszyły statki pasażerskie*, nr 24, s. 4.

1947 *Min. Kaczorowski spędził święta w woj. olsztyńskim*, nr 27, s. 3.

1947 *1000 harcerzy olsztyńskich i 2 tysiące harcerzy-gości rozbija wkrótce namioty*, nr 43, s. 3.

1947 *66-procentowe zniżki wzmogą turystykę na Warmii i Mazurach*, nr 67, s. 3.

1947 *Wielka wycieczka asów polskiej turystyki*, nr 80, s. 3.

1947 *500 tysięcy złotych – największą dotację w Polsce otrzymało PTK w Olsztynie*, nr 105, s. 3.

1947 *Pięćdziesiąt tysięcy osób, oto bilans ruchu turystycznego w bieżącym sezonie letnim w województwie olsztyńskim*, nr 121, s. 3.

1948 *Wielkie polowanie w lasach mazurskich z udziałem Marszałka Żymierskiego*, nr 47, s. 3.

1948 *U progu nowego sezonu ruch turystyczny na Warmii i Mazurach zapowiada się imponująco*, nr 82, s. 3.

1948 *Dwadzieścia obiektów turystyczno wypoczynkowych posiada już PTK na Warmii i Mazurach*, nr 91, s. 3.

1948 *14 schronisk i domów wypoczynkowych, oto z czym rozpoczyna nowy sezon na Warmii i Mazurach Polskie Tow. Krajoznawcze*, nr 101, s. 3.

1948 *Olsztyn zaprasza turystów. Sala konferencyjna i pokoje gościnne w PTK – gotowe*, nr 325, s. 3.

1949 *Sieć schronisk turystycznych organizuje dla młodzieży olsztyńskiej Kuratorium*, nr 78, s. 6.

1949 *1400 turystów na wczasach ruchomych zwiedzi najpiękniejsze okolice naszego regionu*, nr 99, s. 4.

1949 *Turystyka Warmii i Mazur zyskuje w kraju na popularności i znaczeniu*, nr 162, s. 6.

1949 *Ziemia warmińsko-mazurska najżywotniej interesuje turystykę polską*, nr 163, s. 4.

1949 *Po sezonie turystycznym na Warmii i Mazurach*, nr 267, s. 5.

1949 *Odbudowa i wyposażenie schronisk turystycznych z dodatkowego kredytu 12 milionów złotych*, nr 273, s. 6.

1950 *Przygotowania do nowego sezonu wczasów i turystyki*, nr 56, s. 6.

1950 *Ruchome wczasy wagonowe w Rucianach*, nr 213, s. 4.

1951 *Nowe formy turystyki*, 1951, nr 59, s. 6.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Владимир Иванович Кулаков, <i>Linkuhnen / Ржевское: Раскопки К. Энгеля в 1929 г.</i>	171
Piotr Szczurowski, <i>Pochodzenie Prusów Szczurowskich</i>	189
Łukasz Szczepański, <i>Późnośredniowieczny skarb złotych monet ze Smolnik k. Iławy</i>	221
Piotr Lasek, <i>Prywatne zamki polskich dowódców z czasów wojny trzynastoletniej</i>	233
Dariusz Makilla, <i>Ustanowienie lenna pruskiego w 1525 r. Odstępstwo od traktatu toruńskiego czy jego kontynuacja?</i>	263
Stanisław Achremczyk, <i>Biskupa warmińskiego Jana Stefana Wydźgi zwierzenia w listach do kanonika warmińskiego Zachariasza Jana Szolca</i>	279
Tomasz Gliniecki, <i>Zdobycie Działdowa w styczniu 1945 r. w świetle dokumentacji nagrodowej żołnierzy Armii Czerwonej</i>	307

MISCELLANEA

Jerzy Laskowski, <i>Kanały Elżbiety i Klebarski (Wiktorii). Historia i pochodzenie nazw – analiza źródłoznawcza</i>	329
Zbigniew Wójcik, <i>Początki ruchu turystycznego na Warmii i Mazurach (1945–1951)</i>	349

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL UND MATERIALIEN

Vladimir I. Kulakov, <i>Linkuhnen / Rzhevskoe: Die Ausgrabungen von Carl Engel im Jahre 1929</i>	171
Piotr Szczurowski, <i>Über die Herkunft der Prußen Szczurowski</i>	189
Łukasz Szczepański, <i>Der spätmittelalterliche Schatz von Goldmünzen aus Smolniki in der Nähe von Ilawa</i>	221
Piotr Lasek, <i>Private Burgen der polnischen Kriegsführer aus der Zeit des Dreizehnjährigen Krieges</i>	233
Dariusz Makilla, <i>Die Errichtung des preußischen Lehens 1525. Abweichung vom Frieden von Thorn oder seine Fortsetzung?</i>	263
Stanisław Achremczyk, <i>Die Geständnisse des Bischofs Ermlands Jan Stefan Wydźga in seinen Briefen an den ermländischen Domherrn Zacharias Jan Szolc</i>	279
Tomasz Gliniecki, <i>Die Eroberung von Działdowo (Soldau) im Januar 1945 im Lichte der Preisverleihungsurkunden an die Soldaten der Roten Armee</i>	307

MISCELLANEA

Jerzy Laskowski, <i>Elisabeth-Kanal und Viktoria-Kanal (von Klebark). Geschichte und Ursprung der Namen – eine Quellenanalyse</i>	329
Zbigniew Wójcik, <i>Anfänge des touristischen Verkehrs in Ermland und Masuren (1945–1951)</i>	349

CONTENTS

ARTICLES AND PAPERS

Vladimir I. Kulakov, <i>Linkuhnen/Rzhevskoye: The excavations of Carl Engel in 1929</i>	171
Piotr Szczurowski, <i>Concerning the Old Prussian origin of the Szczurowskis</i>	189
Łukasz Szczepański, <i>The late medieval treasure of gold coins from Smolniki near Ilawa</i> .	221
Piotr Lasek, <i>Private castles of Polish commanders during the Thirteen Years War</i>	233
Dariusz Makieła, <i>The Establishment of the Prussian Fiefdom in 1525. Discontinuity from the Treaty of Toruń or its continuation?</i>	263
Stanisław Achremczyk, <i>The Bishop of Warmia, Jan Stefan Wydźga's confidences in the letters to the canon of Warmia, Zacharias Jan Szolc</i>	279
Tomasz Gliniecki, <i>The seizure of Działdowo in January 1945 in the light of the Red Army's award documentation</i>	307

MISCELLANEA

Jerzy Laskowski, <i>The Elizabeth and Klebarski (Victoria) canals. The history and origin of the names – analysis of the sources</i>	329
Zbigniew Wójcik, <i>The beginnings of tourism in Warmia and Masuria (1945–1951)</i>	349

Archiwum Państwowe w Olsztynie
Towarzystwo Naukowe i Ośrodek Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego

ISSN 0023-3196